

PROTOKÓŁ Nr XVII/19
z obrad XVII sesji
Rady Miejskiej w Pyrzycach
z dnia 28 LISTOPADA (czwartek) 2019 r.

godzina rozpoczęcia – 13:00, sala 282 UM
godzina zakończenia – 21:50

Do punktu 1 porządku

Otwarcie obrad, stwierdzenie kworum.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Otworzył obrady XVII sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach zwołanej na dzień 28 listopada 2019 r. na godz. 13:00.

W dniu 4 listopada br. odszedł od nas śp. Jan Utnik, nauczyciel, pedagog, społecznik, wieloletni Dyrektor Szkoły Podstawowej w Żabowie, radny Rady Powiatu, Rady Miejskiej, człowiek o dużej sympatii w swoim środowisku, człowiek bardzo lubiany. Pozwolicie Państw, że uczymy minutą ciszy pamięć ś.p. Jana Utnika.

Witam wszystkich przybyłych na posiedzenie dzisiejszej sesji, Panią Burmistrz, Pana Burmistrza, pracowników Urzędu Miejskiego, Pana mecenasa Macieja Skotarczaka, witam kierowników wydziałów, dyrektorów jednostek organizacyjnych, dyrektorów szkół i przedszkoli, Prezesa PPK Spółka z o. o., witam Honorowego Obywatela Pyrzyc Pana prof. Edwarda Rymara obecnego na posiedzeniu dzisiejszej sesji Rady Miejskiej, ks. Proboszcza Tadeusza Kłapkowskiego, dyrektorów jednostek kultury, Państwa sołtysów i oczywiście przybyłych na sesję radnych.

Na 15-stu radnych obecnych mamy 14-stu, zatem mamy niezbędne kworum do podejmowania decyzji (radny Tomasz Posyniak przybył o godz. 13:15).

Przepraszam w natłoku nie wymieniłem jeszcze Pani Rity Frączak, która została zaproszona na posiedzenie dzisiejszej sesji Rady Miejskiej, Panią, która sporządzała plan zagospodarowania przestrzennego, wraz z córką. Jeżeli kogoś pominąłem, to bardzo przepraszam.

- Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 1 do protokołu;
- Lista obecności sołtysów stanowi zał. Nr 2 do protokołu;

- Lista obecności dyrektorów szkół i przedszkoli stanowi zał. Nr 3 do protokołu;
- Lista obecności dyrektorów spółek i jednostek stanowi zał. Nr 4 do protokołu;
- Lista obecności zaproszonych gości stanowi zał. Nr 5 do protokołu.

Do punktu 2 porządku

Zgłaszanie zmian do porządku obrad.

Porządek obrad stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Poprosił o wyprowadzenie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/3/18 Rady Miejskiej w Pyrzycach z dnia 05 grudnia 2018 roku w sprawie ustalenia liczby, rodzaju i przedmiotu działania stałych komisji rady (Druk Nr 148/19) oraz o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Pyrzyc (Druk Nr 150/19).

Wiceprzewodniczący Rady – Mirosław Stasiak – Poprosił o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego stałej komisji rady (Druk Nr 149/19).

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor-Kubicki – W imieniu wnioskodawców poprosił o wprowadzenie autopoprawki do projektu uchwały w sprawie nadania nazwy placowi w Pyrzycach (Druk Nr 147/19), aby sformułowania związane z „placem” zamienić na „skwery”, czyli wprowadzenie nazwy urzędowej Skwer św. Ottona.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Poprosiła o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia kwoty wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2019 oraz ustalenia planu finansowego tych wydatków (Druk Nr 151/19).

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii – Jerzy Wroński – W związku z wprowadzeniem projektu uchwały o odwołaniu przewodniczącego stałej komisji, który dotyczy mojej osoby, jako Przewodniczącego Komisji Rolnictwa bardzo bym prosił, aby ten Druk 149 obradować w punkcie 5.

Nie zgłoszono więcej zmian do porządku obrad.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie wniosek o wyprowadzenie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały

nr II/3/18 Rady Miejskiej w Pyrzycach z dnia 05 grudnia 2018 roku w sprawie ustalenia liczby, rodzaju i przedmiotu działania stałych komisji rady (Druk Nr 148/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 10; przeciw - 0; wstrzymało się -4;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Wstrzymała się
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Wstrzymała się
Tomasz Posyniak - Nieobecny
Paweł Retecki - Wstrzymał się
Grażyna Słodkowska - Wstrzymała się
Miroslaw Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Projekt został wyprowadzony z porządku obrad.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Podał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Pyrzyc (Druk Nr 150/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14; przeciw - 0; wstrzymało się - 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za

Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Nieobecny
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirośław Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Projekt został wprowadzony do porządku obrad jako pkt 16.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego stałej komisji rady (Druk Nr 149/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 9; przeciw - 5; wstrzymało się -0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Przeciw
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Przeciw
Tomasz Posyniak - Nieobecny
Paweł Retecki - Przeciw
Grażyna Słodkowska - Przeciw
Mirośław Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Przeciw

Projekt został wprowadzony do porządku obrad jako pkt 17.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia kwoty wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2019 oraz ustalenia planu finansowego tych wydatków (Druk Nr 151/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 14; za – 14; przeciw – 0; wstrzymało się -0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Nieobecny
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Miroslaw Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński – Za

Projekt został wprowadzony do porządku obrad w pkt 15.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Zanim przejdziemy do dalszej części naszej sesji mamy zaszczyt gościć na sali obrad przedstawicieli Klubu LKS Spartakus, osoby, które odnosiły sukcesy oraz trenera, który prowadził te osoby do tych sukcesów i zwyczajowo na sesjach naszej Rady nagradzamy osoby, które osiągają sukcesy w dziedzinie sportu, oświaty, kultury, czy też w innych dziedzinach.

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska - Dziękuję Panie Przewodniczący i również poproszę, żeby Pan ze mną dokonał tej bardzo miłej czynności. Tak jak Pan Przewodniczący wspominał mamy dzisiaj zawodniczki i zawodników LKS Spartakus, którzy osiągnęli bardzo wysokie miejsca w mistrzostwach świata w Japonii, jak również w Mistrzostwach Europy w Estonii i na Węgrzech. Chciałabym poprosić te osoby, żeby wyszły na środek.

Bardzo proszę:

- Patrycję Dyszkiewicz, która zdobyła srebrny i brązowy medal na Mistrzostwach Świata Juniorek w Sumo,
- Wiktorię Staszak, która zdobyła srebrny medal na Mistrzostwach Świata Juniorek w Sumo oraz brązowy medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w sumo,
- Rafała Kowalczyka, który zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Europy Młodzików w Sumo,

- Aleksandra Gorący za zdobycie brązowego medalu na Mistrzostwach Europy Kadetów w Sumo.

Nie byłoby tych osiągnięć gdyby nie Prezes, jak również trener obecny dzisiaj z nami Pan Eugeniusz Klimczak, zapraszamy Panie Eugeniuszu, wiemy, że Pana Prezesa Bolesława Kowalskiego nie ma dzisiaj z nami, proszę przekazać mu również podziękowania i gratulacje. Na Pana ręce składam te dwa podziękowania, dla Pana i dla Pana Prezesa, gratulujemy, wiemy, że to jest bardzo duża praca, Wasze zaangażowanie, jak również tych młodych ludzi. Życzymy kolejnych wspaniałych sukcesów i cieszymy się bardzo, że tak pięknie reprezentujecie i promujecie naszą gminę poza granicami kraju i oczywiście też u nas, ale to są wysokie i duże osiągnięcia, z czego się bardzo cieszymy i jeszcze raz gratulujemy.

Pan Eugeniusz Klimczak – Serdecznie dziękuję za wyróżnienie, chciałem złożyć podziękowanie dla Pani Burmistrz, dla Szanownej Rady za strategiczne wsparcie Klubu Spartakus Pyrzyce, a powiem szczerze, że to miła sprawa jak młodzież w Japonii, czy gdzieś w Europie reprezentuje barwy Pyrzyc.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Jeszcze raz gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Przechodzimy do dalszej części naszych obrad, mamy wniosek Pana radnego Jerzego Wrońskiego, który wnosi o to, aby projekt uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego stałej komisji rady Druk Nr 149/19 znalazł się w porządku obrad pod punktem 5. Osobiście sugeruję, aby punkt 5 pozostał na swoim miejscu z tego względu, że mamy zaproszonych gości z zewnątrz do projektu uchwały, który jest w punkcie 5, natomiast jeżeli chodzi o odwołanie przewodniczącego komisji Rady jest to wewnętrzna sprawa Rady i uważam, że powinniśmy procedować nad tym może później, w sytuacji, gdy już nasi goście zgromadzeni na sali będą mogli udać się już do swoich innych zajęć.

Wiceprzewodnicząca Rady – Iwona Ksel – Szanowni Państwo radni, to nie jest wewnętrzna kwestia Rady, to jest również kwestia mieszkańców, tych, którzy wybierali po raz trzeci radnego Wrońskiego, udzielili mu po raz trzeci mandatu radnego, także uznanie tej sytuacji tylko i wyłącznie za wewnętrzną kwestię Rady uważam, za bardzo błędną.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii – Jerzy Wroński – W takim razie Panie Przewodniczący niech to będzie punkt 6.

Następnie:

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie wniosek radnego Jerzego Wrońskiego o rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego stałej komisji rady (Druku 149/19) w punkcie 6 porządku obrad.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 5; przeciw – 10; wstrzymało się -0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Przeciw
Przemysław Golczyk - Przeciw
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Przeciw
Hubert Łuszczak - Przeciw
Mariusz Majak - Przeciw
Mariusz Ogrodnik - Przeciw
Remigiusz Pajor-Kubicki - Przeciw
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posytniak - Przeciw
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Miroslaw Stasiak - Przeciw
Mariusz Szymkowicz - Przeciw
Jerzy Wroński - Za

Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii – Jerzy Wroński – Po ustaleniu zawsze porządku zebrania nie było nigdy żebyśmy głosowali nad jakimkolwiek przesunięciem projektu uchwał, w związku z powyższym jeszcze raz proszę, żeby to była moja prośba, nie był to mój wniosek i powinien Pan moją prośbę uszanować. W związku z tym jeszcze raz powtarzam Szanowni Państwo, ponieważ to dotyczy mojej osoby i tak jak powiedziała koleżanka radna, że to nie dotyczy tylko Rady samej, ale również dotyczy całego społeczeństwa, ponieważ ja nie straciłem zaufania u rolników i u tego co noszę na kłapie.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak - Tak się składało zawsze, że nie było kontrowersji przy określaniu porządku obrad i po przegłosowaniu zmian zwyczajowo Przewodniczący określał, w którym punkcie dane zmiany będą procedowane i przez aklamację było to przyjmowane, tutaj są kontrowersje z tego względu, tak jak mówiłem przy punkcie 5 mamy zaproszonych gości.

Zatem wyprowadziliśmy z porządku obrad punkt, który w pierwotnym porządku był w punkcie 15, proponuję, żeby porządek obrad wyglądał następująco: - punkt 5 pozostaje bez zmian;

- w punkcie 15 - Projekt w sprawie ustalenia kwoty wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2019 oraz ustalenia planu finansowego tych wydatków (Druk Nr 151/19);
- punkt 16 - Projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Pyrzyc (Druk Nr 150/19);
- punkt 17 - Projekt uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego stałej komisji rady (Druku 149/19).

Czy istnieje konieczność głosowania tego, czy Państwo przyjmujecie taki porządek? Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Porządek po zmianach stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Do punktu 3 porządku

Informacja z bieżącej działalności Burmistrza Pyrzyc.

Kalendarz spotkań Burmistrza Pyrzyc od dnia 30 października 2019 r. do 27 listopada 2019 r. stanowi załącznik Nr 8 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska - Do swojej bieżącej działalności chciałabym dzisiaj dołożyć dwa tematy.

Pierwszym tematem jest modernizacja Baszty Sowiej, tutaj w szczególności do Pana Artura Kurowskiego, który bardzo dużo na ten temat się wypowiada i neguje nasze działania przed opinią publiczną, jak również z zapytań radnych, z którymi ja rozmawiałam osobiście, którzy te informacje próbowali uzyskać, poprosiłam dzisiaj Pana Stefana Nowaczyka, który jest Inspektorem, z ramienia Gminy nadzoruje prace przy Baszcie Sowiej, jak również specjalistą, jeżeli chodzi o wszelkie prace przy zabytkach. Chciałam, żeby Pan Stefan Nowaczyk przedstawił Państwu w jaki sposób ten remont i modernizacja wygląda, skąd wzięły się te opóźnienia, nie były to aneksy i aneksiki jak sobie to wybieramy, bo tak się nam podoba. Żeby już tutaj nie zabierać tematu i też nie zatrzymywać dłużej Pana Stefana Nowaczyka, pozwoli Pan Przewodniczący, że oddam głos i Pan Stefan Nowaczyk przedstawi całą sytuację, żeby rozwiać wszelkie wątpliwości, a jeżeli ktokolwiek będzie miał pytania to bardzo proszę dzisiaj je zadać.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Witam Pana inżyniera na dzisiejszych obradach naszej sesji i oddaję Panu głos.

Inspektor nadzoru - Stefan Nowaczyk – W dwóch zdaniach opowiem o samej inwestycji, skąd w ogóle to się wzięło. Murami w Pырzycach zajmuję się już chyba od 10 -15 lat, ostatnią ekspertyzę Baszty wykonywałem z kolegą w 2017 roku. Stwierdziliśmy duże wychylenie wieży dochodzące do 80 cm, to jest naprawdę duże wychylenie. Były wykonane też badania geologiczne, z których wynikało, że grunt w tych warstwach górnych nie jest najlepszy, 2,5 metra nasypów, to jest standard, ale potem są grunty nienośne, namuły, torfy, są grunty, na których praktycznie posadzić się nie powinno, a poniżej już są dobre grunty, gliny, także nośne. Natomiast sama baszta posadowiona jest właśnie w tej warstwie nienośnej. Warstwa nienośna też nie jest jednorodna, ona się zmienia, największa jątrność w kierunku od strony miasta, stąd to wychylenie właśnie w tym kierunku obserwujecie Państwo od lat. Jak rozwiązać problem? Należy wzmocnić fundamenty, to jest myślę oczywiste, można to zrobić na tysiąc sposobów, wybrano jakby wzmocnienie poprzez posadowienie pośrednie, czyli wykonanie pali, oczepu wokół fundamentu baszty, w ten sposób przeniesienie jego obciążeń z gruntów nienośnych na grunty nośne. Taki projekt został wykonany i teraz jest realizowany, w sumie jest do wykonania 43 pale, zdecydowano, że od strony zewnętrznej będą to pale o średnicy mniejszej – 80 mm, od strony miasta będą 100 mm, będą też o większej długości. Rozpoczęto w pracy pierwsze pomiary geodezyjne, bo tutaj uznałem, że prace nie mogą być od tak sobie prowadzone, musi być stały nadzór geodezyjny i okazało się, że pojawiły się osiadania rzędu 0,4, 0,7 mm, zdawałoby się, że są to niewielkie osiadania, ale należy jakby wziąć to pod uwagę, stąd też prace przy tym oczepie wykonywano odcinkami do długości 1,5 metra. Był taki moment, że osiadanie zostało zanotowane o wartości 1,8 mm, wówczas zaleciłem wstrzymanie prac na jeden, czy dwa dni i potem dalej przystąpić do kolejnych działań. Z resztą muszę powiedzieć, że baszta zachowuje się jak panienka, bo ona sobie tańczy, raz idzie w dół, raz idzie w górę, natomiast to zauważył też geodeta, to to, że reaguje też na ruch samochodowy, myślę, że to nie jest tak jakby odkrywczyste, ale lekko byłem zdziwiony, bo rzeczywiście pomiar wykonany w tym samym przedziale po przejechaniu samochodu jest 1 mm w górę lub w dół, ale to też potwierdza wcześniejszą diagnozę, że tak naprawdę jest to kwestia gruntu, bo grunty typów, muły i torfy tak się zachowują. Stąd przyjęta już technologia wykonania prac spowodowała, że trzeba było wydłużyć termin. Muszę Państwa poinformować, że właśnie w dniu dzisiejszym ostatni fragment doczepu jest wykonany, po ostatnich wykonanych palach wieża na 2 reperach, są założone 3 repery nawet podniosła się o 0,6 mm. Jasne, że są to też błędy pomiarowe, ale to pokazuje charakter tych prac. Także myślę, że jeszcze dodatkowe pomiary zostaną zrobione w sobotę, zawsze jest mniejszy ruch, żeby obserwować. Natomiast dalej proponuje też po miesiącu sprawdzić, generalnie co pewien czas sprawdzać. Myślę, że tak ogólnie to wszystko, natomiast odpowiem chętnie na wszystkie pytania.

Przewodniczący K. Rewizyjnej - Artur Kurowski – Od razu powiem, że Pana wypowiedź mnie nie przekonała, w 2017 roku były zalecenia, żeby zamontować już wtedy rapery i obserwować ewentualnie wtedy te ruchy baszty, nie zostało to wykonane, nikt tego nie śledził, teraz Pan mówi, że podczas prac odnotował Pan ruchy, dlatego wstrzymał Pan prace przy basztach, czyli to mogło spowodować większe szkody niż zyski. Poza tym na ostatniej sesji, gdy pytałem o to dlaczego prace zostały wstrzymane lub są opóźniane usłyszałem od Pani Burmistrz, że trafiono na rurę z gazem, nie wiem czy dobrze usłyszałem, czy nie jest to gaz łupkowy? Proszę jeszcze o odpowiedź na to pytanie.

Inspektor nadzoru - Stefan Nowaczyk – Nie powiedziałem na samym początku, że te prace początkowe wymagały sprawdzenia na baszcie (co na pewno Pan zauważył), jest taka tabliczka, która pokazuje, że przy baszcie przebiega rurociąg. Było to sprawdzone w gazowni, okazało się, że rurociąg jest dalej. Jeden z mieszkańców, który się zatrzymał przy wykopie twierdził, że on pamiętał, że coś było, stąd też nie wiercono z poziomu terenu, tylko podkopano do głębokości około 1 metra, czy do poziomu, gdzie generalnie przebiegają sieci, żeby nie narobić bałaganu mówiąc tak czysto po ludzku.

Natomiast odnośnie ekspertyzy, którą zresztą mam przed sobą i jeżeli ją Pan czytał, to Pan zauważył, że w tej ekspertyzie zalecamy wykonanie wzmocnienia fundamentów właśnie poprzez palowanie, jest cała technologia opisana.

Przewodniczący K. Rewizyjnej - Artur Kurowski – Tak, te zalecenia były, tylko tam należało wcześniej obliczyć pierwszy stopień graniczny i wzór też był na to podany, należało obliczyć, jaka jest mniej więcej masa baszty i na jakiej wysokości są fundamenty.

Inspektor nadzoru - Stefan Nowaczyk – Znowu jest to pół prawdy, dlatego, że jest projekt budowlany wykonawczy, w którym jest obliczona masa baszty i od tej masy wykazano ilość pali, to jest bardzo prosto, jeżeli całą masę podzielimy przez nośność jednego pala uzyskamy ilość pali.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji - Damian Błażejowski - Mam pytanie do Pani Burmistrz jako zleceniodawcy, jutro kończy się przedłużenie tej umowy, czyli kończy się aneks, jest podpisany do 29 listopada, czy do tego dnia zostanie wykonany cały zakres prac związanych z remontem Baszty Sowiej? Nie chodzi mi tylko o umocnienie fundamentów, ale zakres prac jest o wiele większy, są tam też wpisane czynności polegające na ciśnieniowym czyszczeniu lica (twarzy), czyli cegieł, tego nie zaobserwowałem, czy wykonawca jest w stanie w ciągu jednego dnia roboczego wykonać i zakończyć cały katalog prac?

Inspektor nadzoru - Stefan Nowaczyk - Zakres prac został ograniczony do wzmocnienia fundamentów, oczyszczenia części kamiennej i to zostało zrobione, wykuciu spoin cementowych, bo cement jest wrednym materiałem i w obiektach zabytkowych, z resztą całe odcinki murów zostały zrobione już tą samą technologią, została wyspoinowana, dzisiaj kończy się ostatnie pół metra, myślę, że za 2 godziny zostanie zrobiony oczepek, zostanie też uporządkowany teren, kostka, która została zdjęta. W zakresie była też ingerencja w drogę krajową, ale od tego odstępiliśmy z wielu względów, uznaliśmy, że to jest niepotrzebne, byłby zajęty pas drogowy. Jeszcze zostanie uporządkowany fragment zieleni, od strony zewnętrznej zostanie zasiana trawa, żeby wrócić do stanu pierwotnego.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji - Damian Błazejewski - Czy w związku z tym, że został zmniejszony zakres wykonywanych prac, to również koszty się obniżą? Bo Pan mówi, że zostały ograniczone, tak?

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska - Wracając do historii, zaczęę od roku 2018, gdzie na Basztę ogłosiliśmy 4 przetargi, te 4 przetargi zakończyły się unieważnieniem, bo nikt nam się nie zgłosił, oddaliśmy pieniądze do Ministerstwa i jak myślę, że większość radnych pamięta, albo powinna to pamiętać. W tym roku pierwszy przetarg, który został ogłoszony, wpłynęła jedna oferta na kwotę 783 504,11 zł, oczywiście za duża kwota, której nie byliśmy w stanie przeznaczyć i w związku z tym został ogłoszony drugi przetarg, w którym został zmniejszony zakres robót i tutaj wpłynęła już jedna oferta na kwotę 619 896,03 zł.

Głos z sali.

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska - To co jest w drugim przetargu w zakresie wykonanych robót zostało wykonane, czy tak jak Pan Stefan Nowaczyk powiedział zostało zrealizowane, czyli będzie jeszcze do jutra zrealizowane.

Druga sprawa w sprawach bieżących, chciałabym powiedzieć o ważnym temacie, temacie opłaty za wywóz nieczystości, na dwóch komisjach, Komisji Edukacji i Komisji Rolnictwa udało mi się Państwu radnym przekazać informacje, na Komisji Budżetu niestety w związku z prędkością z jaką ta Komisja się zakończyła, w wolnych wnioskach nie udało mi się tego przekazać, dlatego dzisiaj chciałabym kierując do Państwa informacje, ale też do mieszkańców, którzy nas słuchają, jak były uchwalane opłaty za wywóz nieczystości, opłaty za śmieci, podnosiłam i informowałam, że widzę zagrożenie, że miesiąc grudzień, może listopad będzie sytuacja taka, że w wyniku przedstawionych przez Państwa stawek dojdzie do sytuacji, że zabraknie nam środków finansowych, czyli zabraknie nam pieniędzy w gotówce, jak również w planie i taka sytuacja ma już miejsce. Jeżeli chodzi o plan na ten rok też po podwyżkach, który był, to był plan w zaokrągleniu na kwotę

2 860 000 zł, trzymam się planu dotyczącego wywozu i programu, który tutaj w przetargu też miał znaczenie. Na dzień dzisiejszy mamy kwotę 2 868 000 zł, czyli już mamy przekroczenie planu, natomiast w gotówce, na dzień dzisiejszy kwoty jakie wpłynęły w gotówce od mieszkańców to są 2 322 000 zł, o czym też informowaliśmy i wskazywaliśmy to, czyli na dzień dzisiejszy brakuje patrząc do planu, a nie mamy jeszcze rachunku za listopad będzie to kwota ponad 500 tys zł. Informuję Państwa, że w związku z tym, że ta sytuacja wpływa na zagrożenie wykonania tej usługi i zmniejszenie tych stawek, było to działanie na niekorzyść Gminy, bo będziemy musieli ponownie wprowadzać opłaty dla mieszkańców, chyba, że znajdziecie Państwo inne rozwiązanie i taką uchwałę mam zamiar złożyć, ponieważ nie mogę doprowadzić do sytuacji takiej, o której Państwa informowałam, i która już nastąpiła, że do tego tematu będzie trzeba powrócić.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Do punktu 4 porządku

Interpelacje, zapytania Radnych na piśmie.

Nie zgłoszono interpelacji, ani zapytań.

Do punktu 5 porządku

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: 1 Maja, Jana Kilińskiego, Bankowej, Jana Henryka Dąbrowskiego, Księcia Barnima I, Krótkiej, Zabytkowej, Młyńskiej w Pyrzycach (Druk Nr 138/19).

Informacja stanowi załącznik Nr 9 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska - Krótko tytułem wstępu, tak jak Pan Przewodniczący przeczytał, te ulice, które wchodzi w zakres planu, są to ulice znajdujące się w obrębie starego miasta i jest to pierwszy taki plan, do którego się przymierzaliśmy i ja przymierzalam, bo do tej pory jak Państwo wiecie, on był tylko w niektórych odcinkach tej części miasta. Do planu przystąpiliśmy uchwałą w marcu 2016 roku, czyli jak Państwo widzicie, to uchwalanie planu to jest długa procedura i w tym przypadku, bo jest to duży, trudny plan, trwała tak długo, oczywiście zostały spełnione wszystkie warunki, które są związane z postępowaniem przy uchwalaniu planu, czyli plan był uzgadniany ze wszystkimi instytucjami, które są do tego powołane, mają pieczę nad tym terenem, a mówię tutaj o konserwatorze zabytków. Projekt planu po uzyskaniu tych wszystkich opinii był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 16 sierpnia do 20 września 2019 roku, również 9 września 2019

roku odbyła się dyskusja publiczna, wszystkie informacje o wyłożeniu planu, o tych dyskusjach były udostępniane przez nasz Urząd, jak również przy tym planie, wiedząc o tym, że to jest duży plan, plan, który będzie budził dużo kontrowersji, który obejmuje naprawdę duży obszar, ale też dużą liczbę mieszkańców. Wystąpiliśmy o taki program Granty, który jest takim programem wspierającym uchwalanie planów i ten program nosi nazwę „Dobre konsultacje, dobry plan”, na który otrzymaliśmy środki, właśnie na przeprowadzenie tych konsultacji, które w trakcie tego planu się odbyły i muszę powiedzieć, że to było dobre posunięcie, ponieważ dzięki temu mogliśmy zapewnić jeszcze większej ilości osób udział w procedowaniu nad tym planem. Projekt planu po przeprowadzonych konsultacjach, tak jak powiedziałem po uzgodnieniach został już na dzisiejszej sesji Państwu przedstawiony, dość mocno analizowany i konsultowany na Komisji Budżetu, na pozostałych komisjach nie było pytań, Państwo byliście informowani, że Panie urbanistki będą obecne i na sesji i na Komisji Budżetu. Ja poproszę zaraz Panią Ritę Frączak, żeby jeszcze dokonała wprowadzenia, ale może zanim dokona wprowadzenia, może jeszcze te osoby, które chcą zadać pytania, nie zadały pytania na Komisjach, czy może mają jeszcze jakieś po Komisji Budżetu wątpliwości i pytania, to także proszę o zadanie tych pytań. Co jeszcze ważne, żeby mi nie umknęło, przy wyłożeniu wpłynęło 8 uwag do rozstrzygnięcia, 4 z nich zostały w pełni uznane i uzgodnione z konserwatorem, pozostałe 4 to w niewielkich elementach 3 chyba zostały uznane, pozostałe uwagi nie zostały uznane, macie Państwo radni te uwagi nierozstrzygnięte przedstawione, one oczywiście podlegają przegłosowaniu, co też jest istotne i ważne. Jak są pytania, to może będzie łatwiej Pani Ricie.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Plan dlatego był tak długo opracowywany, dlatego że jest to bardzo trudny teren, przede wszystkim, dlatego że ma bardzo silne uwarunkowania wynikające z położenia w strefie konserwatorskiej, w strefie A, czyli najwyższej jaka w Polsce obowiązuje i tą strefą wpisany jest do rejestru zabytków teren całego miasta. Przede wszystkim główną przyczyną i powodem były mury, które bardzo się cieszę, w dużej części udało się Państwu tak pięknie odremontować. Uwarunkowania konserwatorskie są trudne i obowiązujące, oczywiście można dyskutować, czy one mają sens, ale przepisy prawne, jakie obowiązują w Polsce powodują, że wszyscy musimy się podporządkować procedurze i trybowi określonymu przepisami prawa. Planowanie przestrzenne podlega ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ta ustawa z kolei funkcjonuje w otoczeniu 50 ustaw i około 200 rozporządzeń, chcę przez to powiedzieć, że przepisy prawa, które należy uwzględnić w planie po prostu nie podlegają dyskusji. Sprawdzane jest to wielokrotnie przez instytucje i podmioty, które mają obligatoryjny obowiązek uzgodnienia, jak też zaopiniowania, takich instytucji jest

zależnie od położenia terenu około 20-30, ranga ich jest też bardzo różna, a na samym końcu po uchwaleniu planu, plan jak i cała procedura (procedura jest też bardzo żmudna po prostu) podlega sprawdzeniu przez Urząd Wojewódzki w zakresie legalności i przeprowadzenia procedury, jak też uwzględnienia wszystkich obowiązujących przepisów w planie. Po co ja to mówię, ponieważ konieczność podporządkowania się tym przepisom prawnym budzi naturalny sprzeciw różnych stron, zarówno mieszkańców jak i potencjalnych inwestorów, tych którzy już mają zrealizowane obiekty, a w stosunku do których konserwator ma swoje zdanie, jak też i przyszłych, gdzie bardzo ściśle określa warunki zabudowy i zagospodarowania terenu, jakie te obiekty mają spełniać. Próba nie uwzględnienia, „koncertu życzeń” (pozwolę sobie w cudzysłowie to tak nazwać) konserwatora zabytków kończy się krótko, przeżyliśmy to w sytuacji tego planu, a mianowicie rok temu otrzymaliśmy negatywne uzgodnienie od konserwatora zabytków. Czym to było spowodowane? Mianowicie, teraz trochę abstrahuję od tej procedury, a przejdę do samego miasta, specyfika miasta polega na tym, że ona jest właściwie prawie w 100 % zainwestowane. Zainwestowane, jest w bardzo różny sposób, odmienne od oczekiwań konserwatora. Oczekiwania konserwatora w gruncie rzeczy przez wszystkie lata były takie same, natomiast możliwość ich wyegzekwowania ze względu na sytuację polityczną w kraju, bardzo różne. W związku z tym powstały w latach 60-tych osiedla w środku, typowe dla tych lat, a potem również wzdłuż tej strony wschodniej zabudowa typowo blokowa, wieloklatkowa, charakterystyczna dla osiedli lat 70-tych. W gruncie rzeczy wypełniła ta zabudowa całą treść miasta, łącznie z tymi zieleńcami w środku, czy to jest dobrze, czy to jest źle? To już tak długo trwa i funkcjonuje, że jak ja pamiętam 20 lat temu miałam przyjemność w małych fragmentach opracowywać plan dla miasta Piryce, to to nie wyglądało tak pięknie jak teraz. Teraz, czy to w lecie, czy jesienią mieszkańcy bardzo dbają o ten teren, te zieleńce są zadbane, nasadzenia nie są przypadkowe i właściwie już pomalutką wejść w taki wiek, że można by je też jako walor zabytkowy potraktować, abstrahując od całej powagi i wagi murów wokół, bo to nie porównywalne rzeczy. Ale do czego zmierzam, z treści zabytkowej w centrum miasta, w gruncie rzeczy mamy dwa zabytki tzn. kościół (znajdujący się w rejestrze zabytków) i ratusz, te relikty piwnic wykopane niedawno naprzeciwko, one też są wpisane do rejestru. W tak zwanej gminnej ewidencji zabytków mamy Kaplicę św. Ducha zaadoptowaną, też przez uwarunkowania polityczne wcześniejsze na bibliotekę i tak to funkcjonuje i tak już do końca powinno funkcjonować. Czyli z tej substancji zabytkowej to jest właśnie to niewiele. Na szczęście w dużym procencie zachowany został układ urbanistyczny ulic, ich kierunek, ale jak Państwo spojrzą na mapy historyczne, to on został też we fragmentach zagubiony, czyli to już nie jest ten walor jaki był wcześniej. Mimo tej szczupłości atrakcyjności zabytkowej w centrum miasta, konserwator traktuje cały teren miasta z murami, jako teren zabytkowy i uporządkował nas

wszystkich i władze gminy, i zespół projektowy, kiedy to chcieliśmy w północnym rejonie miasta zachować istniejącą zabudowę pawilonową. Oczywiście ona nie reprezentuje sobą żadnej oszałamiającej urody, o czym wszyscy Państwo bardzo dobrze wiedzą, powstała w sposób niewątpliwie przypadkowy, ale tam funkcjonują usługi i ludzie też funkcjonują, burzenie tego wszystkiego w tej chwili rodziło w nas sprzeciw, mówię o władzach gminy i o zespole projektowym. Niestety konserwator ma inną opinię na ten temat, nie zostały zdaniem konserwatora spełnione warunki, które wniósł we wnioskach do planu, a we wnioskach do planu nieustająco od wielu lat, bo 20 lat była ta sama propozycja, jest propozycja jedna, co do zabudowy ulic na starym mieście w Pyrzycach, a mianowicie sprowadza się ona do odtworzenia zwartej pierzejowej zabudowy wzdłuż ulic, Państwo wiedzą co to jest pierzejowa zabudowa, to jest kamieniczka przy kamienicy, dwukondygnacyjne ze stromym dachem, z możliwością w tym stromym dachu wykorzystania go na cele użytkowe i tam, gdzie będzie wola inwestorów i władz wykorzystania parterów pod funkcję usługową. Rzeczywiście jak się patrzy na te materiały ikonograficzne, które są dostępne, przecież Państwo je na pewno znają, to wygląda to przepięknie, kiedyś wyglądało wspaniale, ale to już jest tak odległy czas i tak odmienna jest sytuacja, że to żądanie konserwatora z tytułu faktu wpisania całego terenu starego miasta, łącznie z wnętrzem, do rejestru zabytków wydaje się być nad wyraz trudne do spełnienia i właśnie dlatego pierwsza wersja planu została nieuzgodniona przez konserwatora. Wytknięto nam, że trzeba odtworzyć tą pierzejową zabudowę zwartą, szczególnie na tzw. terenach zdewaloryzowanych. Z punktu widzenia konserwatora terenami zdewaloryzowanymi są tereny, gdzie mają Państwo skupiska garaży, a jest taki teren na dawnym placu w południowo wschodnim rejonie są dwa wi za wi siebie duże zespoły garażowe. To jest zdaniem konserwatora teren zdewaloryzowany i powinny być te garaże zlikwidowane i powinna być odtwarzana historyczna zabudowa. W dokumentach tychże właścicieli garaży, które dostarczyli w trakcie opracowywania planu, jednoznacznie było widać, że w tzw. międzyczasie (część tego była załatwiona w stanie wojennym) te garaże są własnością prywatnych osób, a jeżeli są własnością prywatnych osób, to pomysł ich wyburzenia spowoduje konieczność rekompensaty, którą nie wiadomo kto miałby zapłacić, Skarbu Państwa na to nie stać, a Gminy tym bardziej, w związku powyższym te garaże zostają, ku uciesze tych dotychczasowych właścicieli. To są szczęśliwcy proszę Państwa w Pyrzycach, rzadcy niezwykle, dlatego że większość mieszkańców, jeżeli chodzi o sprawę parkingów i samochodów jest w sytuacji niebywale kłopotliwej, bo z czym my mamy do czynienia, ze średniowiecznym układem miasteczka i jak każde średniowieczne europejskie miasteczko nie wytrzymuje rozwoju komunikacji, natężenia ilości samochodów na tak małej powierzchni. Żeby dać Państwu taki obraz powierzchni, bo przecież nie wyczuwamy jej na co dzień, tą taką czarną kreską widoczną tu na mapie jest granica planu, Niestety nie jest nim objęte całe miasto, ale

ta część ma powierzchnię około 29 hektarów. Na tych hektarach nie mieszczą się te samochody, Państwo dobrze wiedzą, że ten szczyt komunikacji nastąpił gwałtownie jak się nam wszystkim polepszyło, a wartość samochodu jest tak nieduża, że jest on ogólnie dostępny i rodziny mają raptem po kilka samochodów i nie jest to żaden luksus i taka jest sytuacja. Jest to jeden z problemów również całego planowania przestrzennego w mieście Pyrzyce, nie ma możliwości ani fizycznie, ani teoretycznie, ani w żaden inny sposób, chyba, że czarodziejski nam nie dostępny, rozwiązania sprawy parkingów na terenie Pyrzyc. W tej chwili jest ich zdecydowanie za mało i jakkolwiek przybytek jakiegokolwiek zabudowy, czy to będzie o funkcji mieszkaniowej, czy to będzie o funkcji usługowej, która siłą rzeczy generuje znacznie więcej miejsc postojowych, tego nie da się rozwiązać. Jeżeli Państwo nie wyrzucą w którymś momencie w ogóle samochodów ze starego miasta, w końcu to nie jest aż tak daleko i lokalizacja dużych parkingów za murami, ja mówię parkingów w sensie dostępności pieszej dla ludzi, na prawdę jest dostępna nawet dla starszych ludzi, którzy idą o balkonikach i taki moment nastąpi, ale my pewno tego nie zobaczymy. Jeżeli już jestem przy tych parkingach i miejscach postojowych, co to powoduje? Powoduje powstanie dużej grupy ludzi, mieszkańców miasta niezadowolonych, wściekłych, rozgoryczonych. Doświadczyłam rozmów z nimi na konsultacjach społecznych, dobrze, że te konsultacje się odbyły, bo dały one pogląd jakie są nastroje ludności miasta, jakie są bolączki, co można by poprawić i w jaki sposób. I ciągle powtarzał się ten sam głos: „gdzie mamy parkować?”, ja nie wiem gdzie, tak Wam dobrze to trudno, albo na hulajnogi, albo trzeba się jakoś z tą rzeczywistością bić, tu nie ma miejsca. Oczywiście ta cała grupa kierowców jest w konflikcie, jak to każda przestrzeń rodzi konflikty, w konflikcie z całą grupą osób, które są szczęśliwe, że mają zadbane zieleńce, ławeczki, gdzie mogą przysiąść, przeczytać gazetkę, mam z dziećmi, które z wózkami jeżdżą, to jest grupa, która jest w konflikcie przestrzennym przez wiele lat, nie można ich usatysfakcjonować jednocześnie, po prostu się nie da. W związku z tym w rozstrzygnięciach planu, aby temu sprostać nie wyznaczane były nowe tereny pod miejsca postojowe, uznaliśmy, że mieszkańcy już na tyle są w tej demokracji dorośli, że porozumieją się ze sobą. Rola mediatora dla władz gminy, jak rozumiem jest bardzo trudna, a dla nas jako zespołu projektowego jeszcze bardziej, bo ważenie czyja sprawa jest ważniejsza, jest po prostu niemożliwe do zrealizowania. W związku z tym dopuszczone są w tych zieleńcach, a były pomysły kierowców (muszę Państwu to powiedzieć), właścicieli samochodów, aby wzdłuż tych zieleńców w środku zrobić przejazd, drogę wewnętrzną i parkingi z jednej i z drugiej strony, oczywiście można całą tą zielen pokryć asfaltem, czy jakimś betonem i dokładne miejscami postojowymi zająć, ale przecież nie o to nam chodzi. W rozstrzygnięciach Planu, Plan dopuszcza swoimi ustaleniami lokalizacje miejsc postojowych, lokalizacje tej zieleni, ale podane są dokładne procenty, żeby żadna wspólnota mieszkaniowa, ani żadna władza, ja życzę, żeby Państwo tutaj jak

najdłużej rządzili, ale przecież władza się zmienia, a plan jest na długie lata. Żeby tego nie zabudowywać, to właśnie rozstrzygnięcia planu trzymają swoimi zapisami ten teren, że będą te zieleńce, a jeżeli te miejsca postojowe powstaną, to w absolutnym porozumieniu mieszkańców ze sobą, nie wiem niech się kłócą, tutaj dochodziło do kłótni, ale to jest ich sprawa, twierdzą, że demokracje mamy 30 lat, czas najwyższy, żeby ludzie nauczyli się domawiać ze sobą. Więc podjęłam sprawę dwóch najsilniejszych grup w Pyrzycach, które są z istoty sprawy skonfliktowane, bardzo była przyjemna reprezentacja starszego pokolenia, co z przyjemnością mówię, zainteresowanego głównie możliwością uprawiania fitnessu na świeżym powietrzu i bardzo dobrze, niech się mają jak najlepiej, taką możliwość zapisaliśmy im w większości terenów, to jest ta zabudowa wielorodzinna. Kolejna sprawa to są usługi, usługi mają Państwo już w tej zabudowie wielorodzinnej istniejącej, one doskonale funkcjonują, władza, czyli Pani Burmistrz dopuściła nawet w uwagach rozszerzenie lokalizacji tych usług, ponieważ nie ma miejsca pod nowe pawiloniki. Kolejna sprawa, dopuszczone są usługi, adaptacja mieszkań w parterach pod usługi, nie ma spraw konfliktowych, była jeszcze sprawa pierzei przy rynku. Na tym terenie, na którym są wykopy archeologiczne, jest wniosek Parafii i księdza o zabudowę tego terenu, zaszło nieporozumienie, bo nie doszła do mnie decyzja, którą Gmina wydała wcześniej i ten teren w planie jest wpisany jako (bo takie informacje miałam, że to będzie schronisko młodzieżowe) zabudowę zakwaterowania turystycznego, ale otrzymałam tą decyzję, Pani Burmistrz już to zmieniła i my też to zmieniliśmy i w ostatecznym kształcie będą to usługi, tak jak mają Państwo wpisane w decyzji, którą Gmina wydała, żeby nie było sprzeczności między tymi dokumentami, które Gmina ze swojego Urzędu wypuszcza. To była jedna sprawa, konserwator wpadł na pomysł, żeby przedłużyć tą pierzeję od Placu Ratuszowego, żeby ją zamknąć. Rzeczywiście z punktu widzenia architektonicznego zamknięcie tego rynku z tej strony, skoro już ta sprawa jest już przesądzona, aż się prosi, żeby nie tylko w połowie była zabudowa, tylko, żeby była w całości i to jest przeznaczone pod zabudowę wielorodzinną z usługami w parterach, miejsca jest bardzo niewiele, ale ten pomysł Parafii, też się rozstrzyga na bardzo niedużym terenie. Rzecz podstawowa fundamentalna, wyznaczone jest zgodnie z życzeniem konserwatorskim odtworzenie uliczki przymurnej, jest określona jej granica, jaką przestrzeń ma zajmować i w jaki sposób ma być odrestaurowana i zachowana. W tym terenie, gdzie są fosy, gdzie są wały, uliczka, nie można lokalizować żadnej kubatury, jest to pod ścisłą ochroną konserwatorską i to co mogliśmy uznać, zostało w planie uznane. Rozumiem, że wszyscy Państwo mieli plan do wglądu, że Państwo się z nim zapoznali.

Radny Mariusz Ogrodnik – Na czyj wniosek zostało ujęto to, że całe stare miasto jest jako teren zabytkowy, konserwator zabytków sam z siebie, czy jakiś urząd wystąpił o to?

Architekt- Urbanista – Rita Frączak - 1950 r. to są czasy Józefa, więc nie mam pojęcia kto z tą inicjatywą wyszedł, ale podejrzewam, że powstał Urząd Konserwatorski po wojnie i nastał na ziemi szczecińskiej, to bardzo wiele takich miasteczek dostało odpowiednią ochronę. Zasada była wtedy taka, że się obejmuje ochroną całość. Można się zastanowić czy ona jest słuszna, bo mieliśmy kłopoty z tym konserwatorem, było spotkanie, byli przedstawiciele Urzędu Konserwatorskiego, Zespół projektowy i usłyszeliśmy też, że jeżeli Gmina ma takie problemy i kłopoty to może wystąpić o wyłączenie jakby wnętrza miasta z ochrony zabytków i rzeczywiście to jest najrozsądniejsze wyjście, tylko że uprzedzam Państwa, że procedura w tej materii trwa wiele, wiele lat, ale oczywiście to by było najrozsądniejsze.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, w związku z tym, że na Komisji Budżetu była bardzo duża dyskusja odnośnie działki przy Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, ja mam przygotowany wniosek formalny wprowadzający poprawkę, jeśli chodzi o ten teren. Więc chciałbym się dowiedzieć, że skoro tutaj padła tutaj informacja, że to będzie poprawione, to jest już jakoś wprowadzone, czy jak to wygląda?

Architekt- Urbanista – Rita Frączak - Technicznie nie, ale Pani Burmistrz taką decyzję podjęła w porozumieniu z zespołem projektowym nie będzie, ale dla porządku proszę uprzejmie to złożyć oficjalnie w sekretariacie. Ja dziwię się tylko, że Państwo tak późno to zrobili. Ja nie skończyłam o tej procedurze, procedura jest bardzo ostra, wnioski się składa w określonym terminie, miesiąc czasu po podjęciu uchwały. Bardzo wiele uwag ma charakter wniosków, to jest musztarda po obiedzie, to jest za późno. W postępowaniu jest wyłożenie planu do wglądu publicznego, ono trwa 6 tygodni i jest też jeszcze 2 tygodnie na składanie uwag i wszystkie uwagi wniesione po tym terminie, absolutnie nie ma obowiązku ich rozpatrywać. To jest szkoda dla Państwa, ale Pani Burmistrz już podjęła tą decyzję, a dla porządku proszę uprzejmie ją złożyć to będzie w dokumentach, że to jest zgodnie z Państwa wolą, ale kogo Pan reprezentuje?

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Ja reprezentuję siebie jako radnego i chcę jako radny wnieść poprawkę do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Jeżeli takiej potrzeby nie ma, ponieważ została uwzględniona uwaga, to nie ma teraz potrzeby. Może byśmy zacytowali dokładnie jak ten obszar jest zaznaczony, jaka jest funkcja, żebyśmy nie mieli nieporozumień.

Architekt- Urbanista – Rita Frączak Tutaj jest z zabudowy, tak jak Państwo mają w decyzji.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Usługi kultu religijnego.

Architekt- Urbanista – Rita Frączak- To jest absurd, pozwolę sobie powiedzieć, że to jest błąd, bo czegoś takiego nie możemy wpisać do planu. Zaraz Państwu powiem dlaczego. Jest to zabudowa usługowa tak jest w decyzji i taki zapis będzie, ale nie ma czegoś takiego jak usługi kultu religijnego. Nie ma, bo to jest po prostu ostatnie namaszczenie, to są usługi kultu religijnego. Więc to określenie jest po prostu niezgodne z językiem polskim. Dlatego mogę wpisać i tak wpisujemy zabudowy usługowej, a mówi się owszem, jeżeli Pan mówi o kulcie religijnym, bo tak się nazywa kościoły w planach. Bogu dzięki, że już nie trzeba pisać, że to jest dom kultury. Pisze się, że są to obiekty sprawowania kultu religijnego, ale to co Państwo chcą budować to przecież to nie będzie obiekt sprawowania kultu religijnego.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Skoro wynikła taka sytuacja jest zgodnie z przepisami ustawy o stosunku państwa do kościoła, osoba odpowiedzialna za to, bo ja tu widzę, że są problemy.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Myślę, że nie ma potrzeby, myślę, że jest wyjaśnione, uwaga została uwzględniona. Nie potrzeba składać wniosku formalnego w sprawie zmiany planu w tej kwestii.

Radny Przemysław Golczyk – W związku, że nie mogłem uczestniczyć w spotkaniu, na którym była Pani urbanistka, chciałem się dowiedzieć, ponieważ mówi Pani, że z przepisami prawa nie mamy co dyskutować i również z tym się zgadzam. W związku z tym mam takie pytanie do uwagi z dnia 27 września 2019 r. odnośnie podpunkt a) chodzi o powiększenie powierzchni zabudowy do poziomu 70% powierzchni terenu, chodzi o stary młyn. W związku z tym, czy jest Pani w stanie odpowiedzieć mi na pytanie, jakie przepisy prawa spowodowały to, że dana uwaga została odrzucona.

Architekt- Urbanista – Rita Frączak - Wiele przepisów. Pierwszy przepis to mianowicie to, że plan musi być uzgodniony przez konserwatora. Konserwator nie

zgadza się absolutnie na większą powierzchnię zabudowy niż 50%. Odpowiedź bardzo dokładna, uzasadniająca tą niechęć jest w odmownej odpowiedzi na zaopiniowanie decyzji o warunkach zabudowy o którą inwestor występował w 2016 r. Konserwator dokładnie wyjaśnił dlaczego się nie zgadza i nie zgadza się na proponowaną wtedy w tamtym projekcie 50% zabudowy. Powtórzył konserwator tą samą myśl składając wnioski do tego planu, nie zgadza się na to i zgadza się tylko na odtworzenie tu, gdzie jest działka starego młyna na odtworzenie istniejącej zabudowy, co daje 45%. Istniejąca ta co była łącznie z tą powierzchnią, którą zajmował, zburzona przez inwestora- właściciela kamieniczka, którą w planie mówi się, że należy odtworzyć, bo ma być pierzejowa zabudowa wzdłuż ulicy, to daje 45%. Konserwator zgodził się na powiększenie powierzchni zabudowy o 5%, 45 i 5 to daje 50 i to jest maksimum. Teraz wytłumaczę Panu do tego drugiego terenu, bo tu jest też wniosek, żeby było 70%. Dlaczego nie?, bo powierzchnia tego terenu w całości, tego obok wynosi proszę Państwa 5266 metrów, to jest ponad 0,5 ha. 70% od powierzchni 5266 to jest proszę Pana ponad 3000 m². Jeżeli to jest taka powierzchnia to jest absolutnie niemożliwe do zrealizowania ze względu na obowiązujący przepis ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (zaraz tutaj Panu przywołam, który przepis, żeby Pan wiedział, żeby można było to sprawdzić, to jest art. 10 ustawy ust. 3 a, brzmi to tak: „jeżeli na terenie gminy przewiduje się lokalizację obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2 000 m², w studium określa się obszary na których mogą być one sytuowane; 3b: lokalizacja obiektów o których mowa w ust. 3a może nastąpić wyłącznie na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego”. Więc jeżeli 70% daje ponad 3 000, a tu mówi się do 2 000, to do momentu, kiedy się nie wprowadzi w studium gminy, a studium gminy robione było 20 lat temu i jest zdecydowanie nieaktualne w stosunku do obowiązujących przepisów. Tam jeszcze wtedy jak było to studium robione w ogóle nie było pomysłu, żeby takie obiekty handlowe o powierzchni 2 000 m² wpisywać i nie było tego przepisu, ale aktualnie ten przepis obowiązuje. Więc studium nie mamy takiej możliwości i nie możemy, po za tym w art. 15 też proszę sobie uprzejmie zapisać art. 15 ust. 2 a brzmi tak: „Plan miejscowy przewidujący lokalizację obiektu handlowego, o którym mowa w art. 10 ust. 3 (który wcześniej przeczytałam) sporządza się dla terenu położonego na obszarze obejmującym co najmniej obszar na którym powinny nastąpić zmiany w strukturze funkcjonalno - przestrzennej, a wynika z realizacji tego obiektu”. Chodzi o to, że lokalizacja takiego obiektu dużego wywołuje niebywałe skutki przestrzenne, ogromny ruch, ogromne parkingi itd, ale to i tak wszystko niewiele by dało, bo to są te przyczyny, które z przepisów wynikają, ale przeciwny zdecydowanie temu jest konserwator. Dlaczego? Dlatego, że zdaniem konserwatora, lokalizacja tutaj w większej ilości, obiektów o większej powierzchni przesłoni mury i one przestaną być atrakcją i konserwator ma tu absolutnie stanowisko

jednoznaczne. Wielokrotnie rozmawialiśmy z konserwatorem, konserwator był przywołany na spotkanie tutaj z Panią Burmistrz, był inwestor tym zainteresowany i tutaj będzie dużo trudniej niż w centrum miasta. Dlatego, że jeżeli ministerstwo zgodzi się na usunięcie, jeżeli się zgodzi to jest pod dużym znakiem zapytania, wypisanie centrum miasta z rejestru zabytków to na pewno nie ustąpi w przestrzeni wokół murów, to jest absolutnie wykluczone. Dlatego problem polega na tym, że gdyby inwestor kupił wolny teren gdzieś tam to można dyskutować. Na lewo prawo 2 000, 1999 można manewrować tym pomysłem, natomiast jeżeli to jest teren, który jest w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej, to jest teren, w którym jak słyszałam Państwo wydają wszyscy razem i Państwo i gmina bająnskie kwoty na konserwację tego muru i Bogu dzięki, no to konserwator nie pozwoli tam wybudować handlu na powierzchni 3 000 m². Zresztą to by była dewastacja, ja się w tym momencie z tym zgadzam. Natomiast argument, że te tereny były historycznie zabudowane, przekazane na zdjęciach, Pan Przewodniczący był uprzejmy też takie zdjęcia dostarczyć. Tam jest wrysowany na tej ikonografii Mejera, jest taki ryglowy budynek i konserwator przyjął tą argumentację i pozwolił na odtworzenie na tym terenie obok. Wyznaczone jest takie wydzielenie wewnętrzne BII się ono nazywa, na odtworzenie tej ryglowej zabudowy, ponieważ inwestor między innymi pisał o tym we wniosku, że może hotel by tam mógł być. Więc niewątpliwie w takim budynku dwukondygnacyjnym z dachem ładnie zrobionym, połączonym łącznikiem z odrestaurowanym młynem, może być to bardzo atrakcyjne miejsce w sumie i chwała, gdyby się inwestorowi udało to zrealizować to byłoby super. Na tym wydzieleniu wewnętrznym, które jest tam wyznaczone ta wielkość zabudowy wynosi procentowo 45%, natomiast w stosunku do całego terenu, który należy do inwestora to jest 6%. Gdyby do inwestora należał jeszcze większy teren wałów to by to było 3%, bo Państwo wiedzą jak procenty działają, czym większa jest rzecz to i procent jest większy od tego. Takie są przepisy, tylko żeby inwestor kupił sobie czyste pole gdzieś.

Radny Przemysław Golczyk – Ja chciałem podziękować za informację, powiem dlaczego zapytałem, ponieważ sam jeszcze jako bardzo młoda osoba marzyło mi się, żeby ten budynek kupić i zrobić coś fajnego właśnie dla miasta Piryce. Wiem, że na chwilę obecną jest inwestor, który nie do końca zgadza się z tymi uzgodnieniami i tylko tak chciałem dopytać, bo fajnie aby coś na terenie naszego miasta stworzyć, żeby pomóc, poszukać jakiegoś rozwiązania.

Architekt- Urbanista – Rita Frączak - To są ostatnie dni kiedy z tego można zrobić cacko, bo to można zrobić z tego cacko bez dwóch zdań.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Troszkę kontrowersji budzi tamta okolica, ponieważ pojawiły się w opinii publicznej pewne rozwiązania, które podobają się właśnie mieszkańcom i teraz ta kwestia konserwatorska, która wydaje się nakładać taki (przepraszam za wyrażenie) „kaganiec” na tą okolicę, który nie pozwala na inwestowanie. Abstrahując od tego kto jest właścicielem tego miejsca, wydaje się, że za mało swobody tam jest właśnie do inwestowania, bo z projektu planu zagospodarowania przestrzennego wynika, że ma pozostać istniejąca zabudowa młyna i w niewielkim stopniu tylko można zabudować działkę sąsiednią budynkiem, który ma elewację szachulcową, ryglową czy mówiąc muru pruskiego i tu powstaje właśnie wątpliwość. Teraz przyjęcie planu w takim zakresie w tej chwili rodzi kolejną wątpliwość czy nie zostanie ten stan rzeczy jaki jest, a stan rzeczy tam przy ul. Młyńskiej jest zły, delikatnie mówiąc zły. Wydaje się, że odtworzenie murów, zburzenie garaży, które są „przyklejone” do murów i później odtworzenie tej substancji w takim zakresie, żeby ona była podobna jak między basztami: Sowią i Lodową, jest to inwestycja wielomilionowa, więc pozostaje to tak troszkę decyzja konserwatora, pozostaje w sprzeczności z interesem miasta. Tutaj są bardzo duże kontrowersje, ja sam przeżywam wewnętrzne rozterki co do tego terenu, więc chciałem to zaakcentować. Jeszcze mam jedno pytanie, ponieważ ja zgłaszałem wątpliwości Pani inżynier, co do (w sumie niewielkiej mojej) sprawy powierzchni, biologicznie czynnej w dwóch obszarach, w obszarze oznaczonym nr 20PBPZU to jest obszar przy Urzędzie Miejskim, gdzie jest bardzo duży obszar powierzchni biologicznie czynnej, no właściwie przyjęcie, bo tam jest 80% powierzchni biologicznie czynnej. Jest to przyjęcie takiego stanu rzeczy i pozostawienie go w takim stanie, w jakim jest. Owszem on może zostać w takim stanie w jakim jest i pewnie przez parę lat jeszcze zostanie, natomiast nie daje możliwości innego zagospodarowania tego terenu poprzez np. stworzenia dodatkowych miejsc do siedzenia, ławeczek, dodatkowych chodników czy chociażby propozycja ostatnio była podczas konsultacji społecznej również fontanny. Więc jeśli byłaby możliwość to można by tam tą powierzchnię biologicznie czynną zmniejszyć troszkę, oczywiście pozostawiając tą funkcję tego obszaru dla wypoczynku, broń Boże parkingu Pani inżynier. Nie mam zamiaru tutaj w tym kierunku iść, to jest jedna sprawa i druga sprawa: teren działki, obszar 31 ZW działka w stosunku do której toczy się teraz konsultacje, chodzi o miejsce gdzie są położone mini tężnie między murem, a skrzyżowaniem, rondem i tam też ta powierzchnia jest biologicznie czynna 80 %, a tam wydaje mi się, że już w tej chwili nie ma 80 %, jest mniej. Więc też dobrze by było, żeby ta powierzchnia biologicznie czynna mogła być mniejsza, ona może zostać w takiej formie jakiej jest, ale żeby była możliwość.

Architekt- Urbanista – Rita Frączak - Panie Przewodniczący, są dwie wielkości, które odnoszą się do powierzchni terenu, które trzeba podać w planie: powierzchnia

zabudowy i powierzchnia biologicznie czynna. Jeżeli podaje się powierzchnię biologicznie czynną to wiadomo, że chodzi o to, żeby była zieleń, żeby to było dostępne dla układów wody etc. Natomiast powierzchnia zabudowy w momencie, kiedy określamy powierzchnię zabudowy, to musimy powiedzieć jakie warunki zabudowy na tej powierzchni chcemy osiągnąć. Czyli ta informacja, którą Pan mnie przekazał jest za skromna, bo ja nie jestem w stanie na podstawie Pańskiej informacji określić, jakie warunki zabudowy dla tych procentów, bo nie wiadomo czego Pan oczekuje i konserwator zabytków już pomijam fakt, że to trzeba będzie znowu uzgodnić z konserwatorem.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Rozumiem, Pani inżynier tutaj jest zapis taki: zakaz lokalizacji jakiegokolwiek zabudowy kubaturowej, chodzi o to, że nie ma na tych obszarach jakiegokolwiek zabudowy. Chodzi tylko o zagospodarowanie terenu poprzez jego utwardzenie w przyszłości.

Architekt- Urbanista – Rita Frączak - Pozwolę sobie powiedzieć, bo był Pan uprzejmy brać udział w konsultacjach społecznych, wielokrotnie Pan był pamiętam to, dlaczego Pan wtedy z takim pomysłem nie wyszedł? Dlaczego teraz jak jesteśmy przed finałem planu, kiedy wprowadzenie tej uwagi spowoduje konieczność ponownego uzgadniania z konserwatorem, czyli znowu nam wydłuży uchwalenie planu. Przepraszam najmocniej jeżeli Państwo zadecydują to w jakim trybie Pan to składa. Termin składania uwag już dawno się skończył.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Dobrze Pani inżynier, ja zgłaszam wątpliwości. Ja byłem na jednym spotkaniu i zadałem pytanie odnośnie tego placu i tu pytałem o to, czy można będzie w przyszłości z urzędu konserwatora zabytków, czy można będzie zagospodarować ten plac właśnie tak jak mówiłem i padła odpowiedź: tak. Więc ja już, że tak powiem, dalej tego nie śledziłem, ja się nie upieram, tylko taką uwagę zwróciłem. Znam procedurę i rozumiem już teraz wszystko, nie mam więcej pytań.

Radna Małgorzata Piotrowska – Odniosę się do działki, o której Pan mówił nr 152 ,153, tak trochę cofając się do historii rzeczywiście dzisiaj wszyscy mają obawę, bo było to oczko w głowie, w tej chwili być może sól w oku Pyrzyczan - ul. Młyńska i tamten jej teren, ale cofając się do historii działka 153 została sprzedana w roku 2009, czyli na dzisiaj to mamy 10 lat. Od 3 lat przystępujemy do planu, więc w ciągu 10 lat na tej działce nie zadziało się nic inwestycyjnie myśląc tak, no bo wiadomo że w jakimś celu ta działka została kupiona z jakimś tam pomysłem. W roku 2013 dokupiona została obok działka 152 w przetargu, czyli inwestor mógł, nie musiał kupić wiedząc, że przez 4 lata nie działał w tym temacie zbyt wiele. Oczywiście

należało by zapytać od kiedy „walczy” z konserwatorem. Teraz tak jak radny Golczyk powiedział, zwraca się o powiększenie powierzchni zabudowy, kiedy w ramach tych działek, które ma nie dokonał żadnej budowy, remontu w żadnym procencie, a prosił o zwiększenie planu zabudowy, czyli 10 lat chyba mu zajęło planowanie co z tym miejscem zrobić, a wiadomo, że w takim miejscu starym każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień jest niestety degradacja tego co się tam dzieje. Mało tego inwestor wnosi o zmniejszenie wysokości renty planistycznej, renta planistyczna jest po to wprowadzona, żeby w ciągu 5 lat od wprowadzenia planu inwestor działki nie sprzedał. Więc absolutnie nie znam zamierzeń inwestora, ale mogę domniemywać. Zaczę od tego, że w związku z tym, że będą wydane przy działaniu na tych terenach, przy wydaniu warunków zabudowy, czy przy jakiegokolwiek inwestycji wartość działki wzrośnie tylko i wyłącznie, bo każde działanie poprawiające stan faktyczny tej działki zwiększa wartość działki. Więc renta planistyczna w naszej gminie jak się myślę to proszę mnie poprawić to jest 30% wartości rynkowej terenu.

Architekt- Urbanista – Rita Frączak - Co to znaczy renta planistyczna? Mamy wartość X jakiegoś terenu w momencie kiedy przystępujemy do planu, bez względu na to czy on jest zabudowany czy jest wolny, jaki jest, jakaś wartość X. Opracowujemy plan ze wszystkimi mądrościami, z całą procedurą, uzgodnieniami i uchwalamy. Rada uchwała tak jak Państwo i w tym momencie zdarza się najczęściej, że wartość niektórych terenów rośnie do góry, bo jeżeli coś było nie użytkiem i polem a my tam zaserwujemy zabudowę mieszkaniową wielorodzinną to jeszcze więcej. Teraz są prowadzone biura nieruchomości handlujące, bardzo łatwe tj. do sprawdzenia i co to jest renta? Renta to jest maksymalnie 30%, bo to jest od 0 do 30, którą się nalicza od wzrostu wartości nieruchomości, od tej różnicy, czyli nie od wartości nieruchomości końcowej ile ta nieruchomość uzyskała, tylko od tej różnicy, jeżeli jest ten wzrost to te 30% gmina ma prawo sobie naliczyć. Oczywiście dlaczego nazywa się to renta planistyczną? – bo w jakimś sensie może to zrekompensować koszty opracowania planu przez gminę.

Radna Małgorzata Piotrowska – Więc zmniejszenie tej wysokości renty planistycznej wskazanej spowodować może zmniejszenie środków, które mogą wpłynąć do budżetu. Więc przychyłając się do takich wniosków, uwag. to jak gmina ma dyscyplinować innych inwe, jakie ruchy na tej działce się odbywały i tu podtrzymam obawę Pana Przewodniczącego, że ja również obawiam się o to, co będzie dalej. Skoro 10 lat nie dało nam żadnego obrazu inwestycyjnego, pomysłu na to miejsce, teraz przy tych ograniczeniach, które się okazują jeszcze trudniejsze do obejścia. Myślę, że o tą inwestycję na tym terenie będzie jeszcze trudniej.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Mimo wszystko chcę jednak zgłosić wniosek formalny z tego względu, że tak jak dowiedzieliśmy się na Komisji Budżetu, Pani inżynier nie wiedział co ma wpisać do tego planu w tym zakresie i powstała informacja, że Pani nie wiedziała, otrzymała informację od jednej osoby, drugiej osoby nie wiadomo konkretnie, nie potrafiła podać nazwiska, wystarczyło wziąć telefon i zadzwonić, bo na pewno na piśmie, które Pani cytowała, był podany numer telefonu to jest jedna kwestia. Druga kwestia, żeby nie było żadnych wątpliwości bardzo proszę Pana Przewodniczącego o udzielenie głosu Proboszczowi parafii, żeby powiedział, co tam konkretnie ma być.

Architekt - Urbanista – Rita Frączak - Po pierwsze wniosek, który ksiądz napisał do gminy jest enigmatyczny, jak się z Państwem rozmawia na pytanie: Proszę Państwa co tam będzie? To Państwo odpowiadają – nie wiemy. Zadaniem projektantów i gminy jest wpisanie, że dla terenu takiego i takiego ustalamy i rozporządzenie mówi dokładnie: zabudowę jednorodziną, wielorodziną, usługi, produkcję itp. Jeżeli my nie wiemy to konia z rzędem temu, jak ma się projektant domyśleć. Projektant kombinuje, ach Młodzieżowe Centrum dla młodzieży z Polonii zagranicznej, dlaczego z zagranicznej? Dlaczego to tak ma być? Towarzystwo Chrystusowe. Mamy konsultacje, na każdych konsultacjach pojawia się młody człowiek, taki blondynek w okularach, który jeździ na rowerze. On z entuzjazmem opowiada: proszę Pani tam będzie schronisko młodzieżowe. Dobrze, jak schronisko młodzieżowe to proszę bardzo dobry pomysł, bo przecież nie wpadła bym na pomysł nigdy w życiu, że na terenie działki kościelnej może być handel, bo ja rozumiem, że mogą być dewocjonalia, ja się zgadzam, ale tam, są 3 kamieniczki. Mało tego w rzucie i elewacji widać, że od tyłu jest taras, z tej strony są okienka, te okienka się nie kojarzą z żadną funkcją społeczną, dużą. Ja nawet myślałam, że to ma być plebania, nie można się od nikogo dowiedzieć, był moment, że Panowie przyszli z Rady parafialnej na jakąś konsultację. Oczywiście jak to zawsze Panowie, panowie nie weszli tylko wkroczyli z pretensjami i myśmy się broniły, że nic podobnego, że spełniamy wolę księdza. Jeszcze chcę Panu powiedzieć, że projektant, który dzwoniłby do inwestora [...]. Dostajemy papiery, dostajemy wniosek i to jest dla nas świętość. Porozumiewanie się z inwestorami jest po prostu kryminogenne[...].

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Wczoraj Panowie zwróciliście na to uwagę, a ja wskazałam, że taka decyzja, warunki i pozwolenie jest wydane o czym też Panowie nie wiedzieliście, że jest pozwolenie. Faktycznie na dzisiejszy moment jak to wyszło, czy ktoś przesłał czy nie przesłał tych dokumentów. To są 3 lata konsultacji, to wszystko mogło się zdarzyć i nie ma tutaj nikt złych intencji, a skoro wczoraj ten temat rozstrzygnęliśmy, ja ze swojej strony pokazałam, że tak została wydana decyzja, bo ponieważ decyzja o warunkach zabudowy wpłynęła w międzyczasie,

kiedy to był rok 2017 i dziewczyny zajmujące się tą decyzją, wiedząc że jesteśmy w trakcie planu, a plan będzie długi, konsultowały to ze mną, czy wydajemy tą decyzję, czy czekamy, bo możemy zawiesić tylko na 9 miesięcy. Więc wiedzieliśmy, że to zawieszenie na 9 miesięcy nie wniesie nic po za tym, że ja mogę być pewna byłam oskarżana, że tu coś wstrzymuje, czy robię itd. Nie chciałam tego robić, ani nie chciałam, żeby ksiądz proboszcz miał z tym dylematy, że coś jest nie tak, ani żeby uderzano we mnie pomimo, że taka jest ustawa i tak mówi, bo mogę, nie muszę. Więc podjęłam decyzję wspólnie tutaj z dziewczynami, że wydajemy tą decyzję, bo wiemy, że plan nie skończy się w roku 2018, a jak widzimy dzisiaj kończymy pod koniec roku 2019, czyli te 9 miesięcy nie dałyby nic po za jakimiś niepotrzebnymi komentarzami, które się by toczyły. Wczoraj po tym uzgodnieniu między nami tego stanu faktycznego, po rozmowie z Panią Ritą uznałyśmy, że jest to wniosek, który Pani Rita przyjęła do całych dokumentów zgodnie z otrzymanymi od nas decyzjami i ja ten wniosek z uwagi na nasze niedopatrzenie, jeżeli Panu chodzi o to, żebym powiedziała, że jest to nasze niedopatrzenie, tak jest to nasze niedopatrzenie, niedopatrzenie konserwatora, który również to uzgadniał, ale na pewno nie było w tym złej woli. Nie ma złej woli i po rozmowach uznałyśmy, bo jako Burmistrz mogę to niedopatrzenie ująć w tych uznanych, dlatego Państwo tu tego nie widzicie i zamieniamy to na tą usługę, a jak wczoraj było też powiedziane, wyjaśnione przez Panią Ritę w usługach jest wszystko. Tutaj nie ma dzisiaj ani niebezpieczeństwa dla parafii ks. Proboszcza, bo i tak jest w posiadaniu decyzji, która jest aktualna, ważna i nikt do niej tutaj po prostu nie może tutaj nic, chyba że nie zostanie przez 3 lata wykonana, a myślę że tak się po prostu nie stanie i głęboko wierzę, że będzie. Tutaj, żeby nie było niejasności i jakiś jeszcze tam, to co Pan się obawiał o to, że może gdzieś, to tak stwierdziłyśmy, więc nie ma potrzeby. Proszę też nam trochę wierzyć w to, że jak mówimy, ja mówię i tu uznajemy, to nie trzeba jeszcze po nas dodatkowych wniosków wkładać, bo to też jest takie dyskredytowanie mojej osoby i osoby urbanisty, kiedy sobie tą sytuację wczoraj wyjaśniliśmy. Jest już uznane i będzie to wskazane nawet jeżeli Wojewoda miałby wątpliwości to jest i tak zatwierdzenie stanu faktycznego już istniejącego.

Architekt- Urbanista – Rita Frączak - Do dokumentacji formalnej – prawnej dołączę e-maila z urzędu, który mi przesłał decyzję 25 listopada.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Wdało się dużo emocji, dziękuję Pani Burmistrz za konkretne zapewnienie pełne, że to będzie rzeczywiście wpisane i uznane. W takim razie teraz rzeczywiście uważam, że tego wniosku nie muszę składać, tak jak mówiłem było to motywowane tym, że miałem wątpliwości podczas komisji. Odnosząc się do kwestii Pani projektant, ja bardzo bym prosił o to, żeby się tak nie emocjonować, ponieważ nie miałem zamiaru nikogo obrażać, nie

uważam, że kogokolwiek obraziłem tylko wyraziłem swoje wątpliwości na takiej podstawie i tyle. Skoro Pani Burmistrz zapewnia, ja z tego powodu bardzo się cieszę i mam nadzieję, że ta inwestycja dojdzie do skutku tak jak jest w planie rewitalizacji gminy przyjętym w 2017 r.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Wszyscy jesteśmy ludźmi, troszkę nam się emocje udzielają to zrozumiałe, że walczymy [...].

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błażejowski - Ja się bardzo cieszę, że dopływamy do brzegu z uchwaleniem planu. Plan jest ważna rzecz, ważną rzeczą jest strefa konserwatorska A i nie chodzi o budynki z epoki minioniej, nie będę mówił jakiej, bo Pani już powiedziała, ale chodzi również o to co jest w ziemi, te fundamenty, które zostały i to jest nadzór konserwatorski. Natomiast Pani przedstawiła, że konserwator w momencie ustalania planu zrobił pewne takie obostrzenia, tu są wycieczki co do właściciela działki 153/2, czy budował czy nie budował. Chwała mu na to, że zdecydował się kupić, wtedy mieliśmy również problemy finansowe jako gmina, był to niewątpliwie zastrzyk finansowy dla naszej gminy. natomiast co mnie dziwi? Piszemy plan i Pan konserwator, czy Pani konserwator nie widzi problemów z zabudową fosy w postaci usług i dopuszcza nawet myjnię samochodową na działce gminnej. Nie widzi problemu z prowadzonymi budowlami tam w tym rejonie i nie są to wcale budynki typu ryglowego z dachem spadzistym, ale są to pudełka postawione. W tej chwili mamy ograniczenie, Pani konserwator mówi, że nie możemy zabudować jakiejś działki w centrum miasta. Pani konserwator nie zezwalała nawet na postawienie na krótkotrwały okres kiosku ruchu w tej strefie A. Chodzi mi o to, że rzeczywiście jeżeli Pani konserwator, która ma decydujący głos w tej sferze zabudowy w obrębie miasta nr 8 czyli w centrum. Ja bym nie powiedział, że to jest stare miasto, bo historycznie rzecz biorąc jak się Pani powołuje na te ryciny Mejera i również na widokówki z czasów przedwojennych, to stare miasto było całkiem inaczej w innym kierunku umiejscowione niż nasze centrum miasta. Fakt faktem jest w tej chwili stare, bo są mury, historycznie rzecz biorąc centrum było zabudowane, że palca nie było można wsadzić. Ja się cieszę może, że nie ma tej zabudowy, bo byśmy mieli problemy tak jak sąsiednie miasto Lipiany, stoi w środku miasta rozwalająca się rudera popodpierana, pozabezpieczana i nie wolno ani jej rozebrać ani odbudować. Dlatego mówię rozumiem, że plan musi być ale też po co z kolei nam jest plan skoro i tak decydujący głos w tej sprawie ma Pan/Pani konserwator, są takie obostrzenia, jednym się pozwala, drugim się nie pozwala. Pani mówi o garażach w części południowej, a ja powiem o garażach w części zachodniej, gdzie plan obowiązuje. Fragment ul. Szkolnej, ul. Krótkiej tam też są garaże i to też nie jest ładnie, bo to jest akurat w pasie gdzie ma iść ścieżka przymurna. Dlatego ja się zastanawiam, jeżeli

Pani konserwator ma tak decydujący głos, mamy strefę A to więc może zostawmy tą strefę A, nie uchwalajmy planu i będziemy się o wszystko pytali Panią konserwator. Plan jest potrzebny ale prosiłbym o wyjaśnienie, skoro Pani konserwator tak ostro egzekwuje i nie pozwala na zabudowę fosy, to w jaki sposób na działce sąsiedniej jest zapisana zabudowa wielorodzinna?

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Pytał Pan o to dlaczego jest zabudowa wielorodzinna, był Pan tam kiedyś? Widział Pan tam malusieńką kamieniczkę? To jest malusieńka ponemiecka kamieniczka. Panie Radny, ta malusieńka kamieniczka ona wygląda jak z bajki. Malusieńka, rozwala się tam, ja nie wiem kto tam jeszcze jest w stanie mieszkać i dlatego nie można było napisać, że to do likwidacji, bo szkoda tych ludzi. Obok tej kamieniczki jest też zabudowa prawdopodobnie kiedyś historycznie gospodarcza, którą ludzie sobie zaadoptowali na mieszkania i tam żyją, mieszkają. Mieszkają w warunkach gdzie nie zazdroścę im, też trudno ich likwidować. Ja nie mam takiej odwagi, żebym jedną kreską powiedzieć „poszli won”, nie umiem tego robić, te czasy minęły w latach 50-tych, a oni chyba od tamtych lat tam mieszkają. Dlatego jest ta wielorodzinna zabudowa, żeby ludziom nie niszczyć życiorysu. Pyta Pan o to MW wyżej, no właśnie ja nie wiem, który z tych tutaj Panów nie zauważył, że tam jest samowola. Tam była samowola i ponieważ ta samowola była dramatyczna i konserwator się ulitował nad sytuacją życiową tych ludzi, którzy tą samowolę tam popełnili, to ta samowola dalej tam tkwi. Był moment, przypominam sobie, że w poprzednim planie to robiłam, 20 lat temu, wtedy się dowiedziałam, że tam jest samowola, wtedy tamci mieszkańcy, bo teraz się mieszkańcy zmienili, chcieli mieć usługi, bałagan tam był niemiłosierny. Na tym placu wokół straszne rzeczy się działy, ale dobrze, oni chcą mieć usługi i władze się na to zgodziły, konserwator również z dużym gestem, proszę bardzo żyjcie sobie, nie będziemy wam przeszkadzać, tylko nie możecie się rozbudowywać. No i dobrze, tak trwało, robię nowy plan i znowu jest ta sama melodia, broń Panie Boże nie rozbudowywać, bo to jest straszne. Pojechaliśmy w teren zobaczyć, poprzedni właściciel zaczął tam robić remont, trochę to odnawiał. Jest napisane biuro, bo w poprzednim planie jak on chciał to tam miały być usługi, tam nie ma już żadnych usług, tam jest mieszkaniówka. Ten dom ma charakter z takim szczytowym daszkiem jak budynek jednorodzinny i zaczęły się pisma do konserwatora i do mnie jako do projektanta. Jakiś życiowy dramat tam się odbył tej rodziny. Suma sumarum oni to sprzedali. Ten teren konserwator zażyczył sobie, że ma zostać bez rozbudowy, nowi właściciele, że broń Panie Boże nie usługi. Napisali do konserwatora, że chcą mieć wielorodzinną, konserwator mówi dobrze niech mają wielorodzinną, tym samym zakaz jakiegokolwiek rozbudowy i tak to jest. Tam np. w tych uwagach w tej chwili właściciel złożył wniosek, żeby mu wpisać antracytowy dach, dlaczego?, bo blachą antracytową dach wywęszyli. Ja nie mogę takiej głupoty wpisać, więc muszą

mieć wpisana dachówkę ceramiczną czerwoną albo brązową. Czy oni mogą pod tą blachą żyć? Mogą dopóki im się ta blacha nie rozwali. To co Pan powiedział to jest dystrukcja, bo Pan prowadzi do tego, żeby to miasto nie miało planu, że będzie łatwiej. Ja się zgadzam, ale czasy „załatwiactwa” już dawno minęły i jeżeli się Panu wydaje, że z konserwatorem indywidualnie będzie można coś załatwić to się Pan myli, nic się nie da załatwić, a każdą decyzję o warunkach zabudowy konserwator musi uzgodnić, a żeby było jeszcze lepiej to zmienił się teraz konserwator. Tam zaszła zmiana na szczepku szefa konserwatora i już nie jest nobliwa starsza Pani, tylko jest młody, silny człowiek, który już mi jedną rzecz opiniował i naprawdę siły mu starczy, żeby dać odpór. Tu będą mieli Państwo święty spokój z tym planem, dlatego, że nikt się nie rozszaleje. Życzę Wam jak najlepiej, ale z władzą bywa różnie, nastanie władza, która ma szampańskie pomysły, żeby zabudować te zieleńce, a plan teraz na to nie pozwala.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski - Chciałbym Pani powiedzieć, że poprzedni Burmistrz chciał ten plac zabudować, chciał ten plac sprzedać, myśmy jako radni obronili ten plac. Druga sprawa: nie chodzi mi o to, żeby Pani mówiła mi czy kto umie pływać i jak pływać. Prawda jest taka, że dla mnie nie odpowiedziała Pani na temat pewnych rzeczy.

Wiceprzewodnicząca Rady – Iwona Ksel – O tym terenie już rozmawialiśmy i właściwie Pani inżynier bardzo dużo powiedziała, chodzi o 47U Stary Młyn, jeszcze chcę dopytać o tą mniejszą działkę 153/2. Moją wątpliwość budzi zapis, który pozwala o dobudowanie chaty młynarza[...].

Architekt - Urbanista – Rita Frączak – Wyjaśniła przy mapie wątpliwość zgłoszoną przez Wiceprzewodniczącą Rady Iwonę Ksel.

Radna Grażyna Słodkowska – Chciałabym się odnieść do momentu wypowiedzi Pana Remigiusza Pajor- Kubickiego, to nie jest tak, że emocje same się wdały tutaj podczas dyskusji, tylko Pan te emocje wywołał i bardzo żałuję, że niestety dzisiaj wszyscy jesteśmy świadkiem tej wypowiedzi, która miała miejsce. Dlatego, że oznacza to niestety w mojej opinii brak szacunku do Pani urbanistki, która w sposób bardzo merytoryczny i bardzo bogaty przedstawia wszelkie wątpliwości.

Przewodniczący K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – Hubert Łuszczuk – Mam tylko takie dwa spostrzeżenia do Pani inżynier, bo brałem udział na Komisji Budżetu, przysłuchiwałem się zadawanym pytaniom i dzisiaj też uważnie Panią słuchałem, pojawiły się dwie wątpliwości i sprzeczności w Pani wypowiedzi, a mianowicie: pierwsza jest taka, że ten plan jest tak sporządzony, że musi zostać nie można zmieniać, a jedną działkę zmieniliśmy w ciągu 2 sekund i nie

rodzi to żadnych konsekwencji. Drugie jest takie moje spostrzeżenie, że musimy godzić interesy jednych grup społecznych i teraz jak ma się godzenie interesu społecznego Pana konserwatora z oczekiwaniami mieszkańców, bo ja już abstrahuje od osoby inwestora, bo to czy byłby to kolega radny Golczyk czy to jest Pan tutaj obecny. Chodzi mi o to, że ja już na ten młyn patrzę od 40 lat jak żyję na tym świecie i nic się tam nie dzieje tak jak Pani radna Piotrowska zauważyła. Nikomu nie siedzę w portfelu i nikomu nie zaglądam do tego portfela i nie wiem jakie ma zamiary. Jak patrzę na swój ogródek i patrząc na swoją działkę, którą mam ponad 20 lat i nic się kompletnie na niej nie dzieje i nie wiem co będzie się działo za 10 czy 15 lat i to nie jest żaden argument do tego, żeby utrudniać. Powracając do Pani inżynier to ja mam takie pytanko: czy jeżeli są oczekiwania społeczności, że coś w tym miejscu mogłoby powstać, chodzi o stary młyn, który debatujemy i ja mam takie oczekiwania, bo pojawiły się w przestrzeni publicznej tak jak Pan Przewodniczący powiedział, wizualizacje tego miejsca, mieszkańcom strasznie się to spodobało. W gminie Pyrzyce jest 20 000 mieszkańców, a jedna osoba konserwatora blokuje tą inwestycję tak, konserwatorowi się to nie podoba a mieszkańcom podoba. Ja pomijam korzyści, które gmina by miała z tytułu jakby taka inwestycja powstała, ale moje pytanie do Pani jest takie: czy ktoś z Państwa próbował negocjować z konserwatorem i jak również zwracał się do ministerstwa? Konserwator ma nad sobą przełożonego, to nie jest alfa i omega, że tak jak on postanowi tak musi być. Czy w tej sprawie było zwracane się do ministerstwa, żeby minister wpłynął na konserwatora i zmienił tą decyzję?

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Odpowiem po kolei: nie zostało błyskawicznie zmienione żadne przeznaczenie terenu tylko zostało doprowadzone do porządku z obecnie obowiązującym stanem. Tak jak Pani Burmistrz wyjaśniała i tłumaczyła ja tej decyzji nie znałam. Ja mam wniosek księdza, w którym enigmatycznie ksiądz pisze o młodzieżowym centrum dla młodzieży z polonii zagranicznej. Z tego nic nie wynika i nie wiadomo co temu przypisać, od tych tutaj ludzi dowiedziałam się w czasie konsultacji, że schronisko dlatego wpisałam schronisko. Wczoraj, mogę to Panu udowodnić, bo emaila dostałam z datą 25 listopada Urząd Gminy przesłał mi 3 decyzje: decyzje o warunkach zabudowy, pozwolenie na budowę i list Pana radnego, który interweniował. Więc jeżeli gmina - urząd wykonawczy tejsze rady wydaje decyzje o warunkach zabudowy, a ja potem robię plan i on ma być sprzeczny, to tak być nie może. Czasami się tak zdarza, ale w sytuacji kiedy i rzeczywiście plan wtedy likwiduje zapisy decyzji, ale ponieważ tutaj jest wydana i z resztą jest inny sens inwestora, inne oczekiwania, wydana jest decyzja o pozwoleniu na budowę no to nie można przecież takiej schizofrenii wprowadzać i z tego to tylko powodu w ramach uwag, które Pani Burmistrz ma prawo uwzględniać, bo przecież to co Państwo tutaj mają w tym rozstrzygnięciu to są uwagi nieuwzględnione przez Panią Burmistrz.

Szereg uwag Pani Burmistrz uwzględniła, które są już w treści planu. Dlatego Panu to odpowiadam i z tego to tylko powodu do uwag to zaliczymy na końcu i wpisujemy, żeby miało ręce i nogi. Natomiast dlaczego nie wolno zmian wprowadzać, z procedury proszę Pana to wynika. W ustawie o planowaniu przestrzennym jest art. 17, który dokładnie określa wszystkie czynności po kolei, które się wykonuje i tam jest wyraźnie powiedziane. Po to jest ten plan wyłożony do wglądu publicznego, po to informacja o tym jest w formie ogłoszenia w prasie, jest w obwieszczeniach znajdujących się na terenie całej gminy, żeby społeczność lokalna mogła przyjść, zobaczyć, przyjrzeć się i złożyć uwagi. To jest bardzo skomplikowana procedura i bardzo obostrzona, do tych uwag najpierw odnosi się Pani Burmistrz, uznaje je czy nie uznaje co jest udokumentowane, mogę taką Panu tabelę pokazać, bo to jest w dokumentacji formalno – prawnej, a tych, których nie uwzględnia są przedstawione Radzie, czy Rada to akceptuje, czy chce uwzględnić, czy nie. Jeżeli Rada uznałaby, że uwzględni którąś z tych uwag, które są tu wypisane to musimy powtórzyć jeszcze raz uzgodnienia. W wypadku konserwatora znowu będzie negatywne, to zakładam na pewno i musimy powtórzyć jeszcze raz wyłożenie do wglądu publicznego. Uważam, że to jest strata czasu, a jeżeli to jest Państwa decyzja, to Państwo zadecydują jak to będzie, więc to tak wygląda. Teraz jeśli chodzi o interwencje to trzeba rozumieć proszę Pana rolę kto jest od czego i nie można robić „grochu z kapustą”. Burmistrz ma swoje kompetencje, projektant ma swoje kompetencje, rada ma swoje kompetencje i nie można tego mieszać i projektanci, którzy interweniowaliby w sprawie prywatnego inwestora, są natychmiast narażeni na zarzut korupcji. Czy dla Pana to nie jest jasne? To jest oczywiste, w życiu bym się nie podjęła tego. konserwator ma takie uprawnienia, jeżeli Pan ma ambicje wprowadzenia zmian ustrojowych w systemie polskim no to jest dobry krok. Jest Pan radnym, potem będzie Pan posłem i jest szansa, że może jakieś zmiany Pan wprowadzi, bo ja też jestem zdania, że nie może być tak, żeby za sprawę konserwacji zabytków odpowiedzialni finansowo byli mieszkańcy gminy. Ja uważam, że nie, że te mury są w takim samym stopniu Państwa jak i moje, a skoro tak to skarb państwa powinien opłacać ich renowację, ale to jest mój prywatny pogląd, ja do sejmu nie mam takich aspiracji, ale Panu tę myśl polecam.

Przewodniczący K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – Hubert Łuszczuk – Chciałem powiedzieć Pani, że nie mam takich wysokich aspiracji do sejmu jeśli nic się nie wydarzy i mam takie nieodparte wrażenie, że Pani mi odpowiedziała wyczerpująco na jedno moje zagadnienie, a niektóre pominęła. Chodziło mi o to czy ktoś, bo Pani powiedziała, że Pani nie może, ale czy ktoś z urzędu starał się pomóc inwestorowi? Wychodząc naprzeciw mieszkańcom, żeby spełnić ich wolę, żeby w tym miejscu powstało czy ktoś wycierał, żeby od decyzji

pana konserwatora odwołać się do ministerstwa? Na to pytanie nie dostałem odpowiedzi.

Architekt - Urbanista – Rita Frączak - Odwoływać się do generalnego konserwatora nie może ani Rada, ani projektanci, tylko inwestor i to jest znowu pomieszanie kompetencji. Jeżeli inwestor w 2016 r. dostał decyzję odmowną od konserwatora z całym szerokim uzasadnieniem, które byłam uprzejma Panu przesłać i Pan się jak rozumiem z nim zapoznał to proszę Pana, inwestor jak jest niezadowolony z takiej decyzji, a to jest decyzja konserwatora zabytków to ma prawo odwołać się do generalnego konserwatora. Dlaczego inwestor tego nie zrobił? Nie wiem, to nie do mnie pytanie, trzeba zapytać inwestora. Natomiast co do tego projektu, wizualizacja proszę Pana była pokazywana na wszystkich spotkaniach i Pani Burmistrz z konserwatorem, też nam się w części podobała. Tu nie chodzi o to, tu chodzi o to, żeby nie zabudowywać dużej powierzchni wałów. Za młynem konserwator jest całym sercem, żeby go odrestaurować. Także proszę bardzo nie chce pozwolić na to, żeby tam powstał olbrzymi obiekt handlowy na historycznych wałach, a w tej koncepcji poza renowacją młyna, która rzeczywiście była bardzo ładnie zrobiona, była tak wydłużona dalej i ta chęć budowania, rozbudowywania na większej powierzchni, na to się konserwator nie chce zgodzić. Pan jako radny ma pole do popisu, jakby Pan spróbował interweniować u konserwatora to może panu się coś uda.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Tak jak już po części Pani Rita powiedziała od samego początku, kiedy pojawiły się, bo my przystąpiliśmy do planu w roku 2016. Inwestor o uzyskanie decyzji i rozmowy z konserwatorem prowadzi dość dłużej i te rozmowy i spotkania odbyły się u nas w urzędzie, gdzie była przedstawiana koncepcja. Pani konserwator wstępnie tą decyzję przyjęła do dalszych uzgodnień, do dalszych rozmów i takie spotkania się odbywały. Co się zadziało później i dlaczego taka decyzja do końca nie została zaakceptowana? Myślę, że należy rozmawiać z inwestorem, bo my takich informacji szczegółowych już nie mamy. Spotkania odbywały się w Urzędzie Miejskim, odbywały się w trakcie planu na prośbę jeszcze raz inwestora, odbywały się również u Pani konserwator, gdzie się spotykałyśmy, panie przyjeżdżały tutaj, także tych spotkań było naprawdę bardzo dużo. Jakby w tym całym momencie naszych rozmów i przedstawiania i też bycia na miejscu tam, bo też te spotkania odbywały się, ta wizja lokalna była też wielokrotnie tutaj, był archeolog, także tych spotkań było bardzo dużo. Ja się cały czas zastanawiam, dlaczego w naszym kierunku Urzędu Gminy, Pani urbanistki kierowane są zarzuty wobec konserwatora? Konserwator to jest urząd, gdzie nadzór pełni wojewoda i my nie jesteśmy w stanie odpowiadać ani usprawiedliwiać, ani ganić pani konserwator, bo każdy ma swoje zadania, tak jak Pan doskonale wie

w każdej służbie, w każdym urzędzie każdy musi swoje zadania wykonywać. Ja nie jestem w stanie wymusić, ani Pani urbanistka nie jest w stanie wymusić pomimo wielokrotnych rozmów, różnych argumentacji, nawet prośb do inwestora, że może trzeba zacząć od młyna, jak Pan zrobi młyn to może to będzie jakiś tam dla Pani konserwator początek, zacznyn, że będzie łatwiej i takie prośby były, takie rozmowy też były i to się też nie stało. Więc ani nam wymuszać na inwestorze, ani w drugą stronę na konserwatorze i proszę nie kierować do nas negatywnych zarzutów, bo my nie możemy ich odpierać, my zrobiliśmy wszystko co mogliśmy. Jeżeli Państwo To dzisiaj przyjmiecie i czy to wróci, czy nie to konserwator będzie się do tego odnosił, bo tak jak powiedziała Pani Rita jest ta strefa A, jest to strefa o wzmożonych rygorach i można próbować wnosić dalej, nie wiem zaskarżać co na tym etapie będzie możliwe, ale również pisać pisma do ministerstwa. Ja ze swojej strony skierowałam pismo do Pana ministra kultury, po tym jaki jest problem z uchwaleniem tego planu, o tym co mówiła też Pani urbanistka, że 60%, czy więcej naszego miasta to nie są zabytki. Jak w ogóle wiemy to teren zabudowany blokami wielorodzinnymi z lat nie wiem 50 lub 60 i takie pismo ode mnie jako burmistrza do ministra wyszło, żeby ta decyzja, która jest bardzo starą decyzją, żeby ona została uchylona, albo w części tylko pozostawiona w tych miejscach, gdzie ta konieczność faktycznie jest, ale żeby nie obejmować całego starego miasta właśnie tą najwyższą ochroną konserwatora. Te wszystkie argumenty, o których Państwo mówicie one przeze mnie zostały wskazane. Jaka będzie decyzja ministra nie wiem, trudno mi powiedzieć, pewnie jest to czas długotrwały i też nie miałam wcześniej wiedzy o tym, że taka możliwość istnieje, bo gdybym wiedziała, że taka możliwość istnieje i ktokolwiek by nam ją podpowiedział. Dowiedziałyśmy się tutaj z Panią urbanistką i z pracownikami w trakcie rozmów, b i spotkania z konserwatorem, że możemy coś takiego zrobić, więc to zrobiłam i uważam, że z naszej strony zostało wszystko zrobione, a nawet i więcej, ale proszę nie kierować do nas negatywnych zarzutów związanych z działalnością konserwatora. Nie mamy na to wpływu, nie możemy wymuszać i nie stawiać nas w sytuacji takiej niekomfortowej.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Kontynuując ten wątek może brakuje nam przedstawiciela, konserwatora zabytków zarówno na komisji jak też i dzisiaj moglibyśmy też porozmawiać na te tematy i myślę, że w przyszłości jeżeli będzie taka sytuacja, że będziemy omawiać tego typu zagadnienia, konieczne będzie zaproszenie konserwatora zabytków i tutaj ten wątek właśnie wyłączenia z pod ochrony konserwatorskiej całości miasta i pozostawienie tylko tych tak jak jedna z uczestniczek komisji powiedziała „rodzyneków” w postaci zabytków kościoła czy też kaplicy św. Ducha czy też innych oczywiście murów. To jest jak najbardziej zasadne, nie podlega kwestii, że zabytki muszą być pod opieką konserwatora i tutaj

nikt nie będzie dyskutował. Natomiast miejsca gdzie nie ma zabudowy zabytkowej ten kierunek jest bardzo dobry, który Pani Burmistrz obrała.

Przewodniczący K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – Hubert Łuszczuk – Chciałbym aby Pani Burmistrz nie doszukiwała się, że to są jakiekolwiek zarzuty pod Pani adresem, czy Pani urbanistki, bo jest dla mnie to temat nowy, uczę się tego i podziwiam wkład pracy wniesiony w to, żeby taki plan zrobić dla takiego miasta jak Pyrzyce o specyficznej zabudowie. Tylko chodzi mi o co innego, chciałbym w tym miejscu dowiedzieć się czy było wszystko zrobione, nie po to żeby inwestorowi dopomóc, poprawić jego stan majątkowy tylko, żeby spełnić oczekiwania mieszkańców, bo jeżeli wizualizacja się pojawiła i mieszkańcy mogli się z nią zapoznać do tego terenu, który mógłby powstać, to czy wychodzimy na wprost mieszkańcom i przychylamy się, żeby pomóc. Pani Burmistrz powiedziała w ostatnim zdaniu, że dopiero niedawno pojawiło się to, że można wnieść skargę do wyższego urzędu. Jest pismo, które dzięki Pani Ricie otrzymałem, jest datowane na maja 2016 r. jest to odmowa uzgodnienia decyzji o warunkach zabudowy i tutaj jest pouczenie, z którym Pani Burmistrz się zapoznawała, bo to jest pismo adresowane do Pani Burmistrz Pyrzyc i w ostatniej części pouczenie. Czy jest możliwość, żeby odwołać się od tej decyzji?

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Oczywiście od każdej decyzji można się odwołać, ale my mówimy tutaj zupełnie o czym innym, o tym, żeby wyłączyć cały obszar miasta tam, gdzie na ma zabytków spod ochrony konserwatorskiej.

Wiceprzewodniczący Rady – Mariusz Szymkowicz – Temat taki dość burzliwy, na Komisji Budżetu również ciepła atmosfera, natomiast ja chciałbym wyrazić swoje zdanie. Po pierwsze: cieszę się bardzo, że nie trzeba składać wniosku formalnego odnośnie działki przy kościele i odnośnie przeznaczenia, które będzie zmienione tak jak Pani Burmistrz zadeklarowała i Pani inżynier to powtórzyła, także to jest pierwsza rzecz, która budziła moją wątpliwość, ale ta wątpliwość została w dniu dzisiejszym rozwiana. Dwie wątpliwości kolejne, które miałem to tak naprawdę Pan Przewodniczący Mariusz Majak powiedział, też to zostało wyjaśnione w pewnym stopniu odnośnie udziału terenów biologicznie czynnych przy urzędzie i przy działce, gdzie znajdują się mini łąki. Natomiast największe emocje wzbudza niewątpliwie działka prywatnego inwestora znajdująca się tuż przy murach, czyli młyn i teren, który jest za młynem, który jest własnością osoby prywatnej - inwestora. Nie ukrywam, że jest to sytuacja trudna tak naprawdę dla nas wszystkich, bo z jednej strony mamy postanowienia konserwatora i to, co już tu padało wielokrotnie, tak naprawdę konserwator można by rzec blokuje tą chęć inwestycji. Natomiast ja mam taką jedną dygresję, która być może się myli, jeżeli się myli to

bardzo proszę abyście mnie Państwo poprawili, natomiast uchwalając plan zagospodarowania przestrzennego, uchwała się go na kilka, kilkanaście bądź kilkadziesiąt lat (20, 30, 15), takie jest zamierzenie. W związku z tym, jeżeli uchwalimy ten plan w takiej formie to tak naprawdę zamykamy zupełnie drogę, jeżeli chodzi o te kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Jeżeli chodzi o tą działkę 152 dlatego, że z jednej strony znamy rozstrzygnięcie proceduralne konserwatora, z drugiej strony mamy plan zagospodarowania przestrzennego, który mówi nam o tym jaki procent zabudowy tam powinien zostać maksymalnie wykonany. W związku z tym taka moja dygresja, być może ona nie jest słuszna, więc proszę o wyprowadzenie z błędu. Czy nie lepiej byłoby, jeśli to oczywiście możliwe wyprowadzenie tychże działek, które są takie sporne z planu zagospodarowania przestrzennego, chociażby po to, żeby dać czas inwestorowi jeszcze, być może radnym, jeszcze tak jak powiedziała Pani inżynier na to, żeby rozmawiać z konserwatorem etc, etc. Tak jak mówię to jest moja dygresja, czy ona jest możliwa nie wiem. Stąd moje pytanie czy to nie byłoby rozwiązanie, które zezwoliłoby, dałoby czas żeby jeszcze z konserwatorem negocjować, a z drugiej strony nie przyhamowało prac nad pozostałym terenem, który ma być objęty planem przestrzennego zagospodarowania.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Czy możliwa jest zmiana projektu uchwały w zakresie strefy objętej planem zagospodarowania przestrzennego?

Architekt - Urbanista – Rita Frączak – Jeżeli na jednej szali stawia Pan los działki z młynem, a na drugiej szali stawia Pan cały plan o pow. 28 ha to wydaje mi się to niesprawiedliwe, żeby z powodu tej działki zrezygnować z całego planu. Natomiast jeżeli przez 3 lata rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy, bo to się tak mówi rozmowy z konserwatorem. Żałuje bardzo, bo był Pan Przewodniczący i widział, trwa to parę godzin i jest to w nerwowej, emocjonalnie sprawie. Emocjonalny przebieg tego jest nieprzyjemny, na tym spotkaniu z konserwatorem, Pani konserwator wyszła naprzeciw inwestorowi, bo nie sposób wszystkiego Państwu wyjaśnić, bo przecież to jest głędzenie, ale powiem skoro Pan to mówi. Konserwator zapraszając inwestora do siebie, w ustalonym terminie, który Panu inwestorowi odpowiadał z miesięcznym opóźnieniem, żeby był czas na to, nie pamiętam tego dokładnie, ale żeby był uprzejmy nawet szkic jeszcze jakiejś koncepcji. Z taką koncepcją był architekt Pan Fiącek przedstawić, pojawił się na Wałach Chrobrego w Urzędzie Konserwatorskim, żeby jeszcze raz podjąć dyskusję na ten temat. Ja miałam być proszona do tego spotkania, w tym terminie konserwator do mnie zadzwonił, proszę Pani niech Pani nie przychodzi, bo inwestor nie przedstawił nam żadnej koncepcji, chodziło o to, żeby przesłał drogą mailową, żeby oni mogli zrobić wewnętrzne spotkanie, grupa konserwatorów tam, zanalizować czy w tą stronę pójść czy w tę, bo nic nie mamy, bo

ten Pan nie ma i prosi o przełożenie terminu. Konserwator przełożyła na kolejny termin, znowu upłynęło 3 tygodnie czy miesiące, nie pamiętam już, ale mam to w kalendarzu wszystko zapisane, jest do odtworzenia. Znowu słyszę o nowym terminie i znowu mam informację, że nie ma żadnego projektu, żadnej nowej koncepcji, żadnej rozmowy i że w związku z tym my jesteśmy urząd, mamy tego dosyć, proszę zrealizować to, co zostało wpisane w protokole ze spotkania, a w protokole ze spotkania zostało to wpisane, co zostało wpisane tutaj w planie. Więc jeżeli Pan inwestor nie podejmuje ręki wyciągniętej przez urząd konserwatorski raz, drugi raz, jeżeli doprowadza do scysji z konserwatorami to Pan daruje. Ja nie sądzę, żeby się Panom udało, dlatego że tutaj on nie może odstąpić, jak ja nawet próbowałam powiedzieć proszę Pani, bo próbowałam w ten sposób, no dobrze to może, bo pan ustawia sprawę w ten sposób, że inwestor ma taki zamiar, a to będzie pięknie, nam się to podoba i zrobimy tyle, bo on chce mieć 70%, a konserwator jest be, bo on nie chce się na to zgodzić. Nie jest tak, w życiu tak nie jest, żeby zrealizować wszystko, co chce inwestor, co mu dusza zapragnie, bo po to jest ta społeczność lokalna, po to ma tę władzę żeby zapanować nad tymi chęciami inwestorów. Gdyby puścić to na wolny rynek to by Pan miał tu zabudowane absolutnie wszystko, no więc konserwator ma taki obowiązek i jeżeli konserwator z kolei robi krok za daleko w stronę inwestora, to wręcz usłyszałam, że jeżeli ja odstąpię od tego, a mam obowiązek bo to jest strefa A, to będzie zwrotne pytanie: za ile? Za ile Pani to zrobiła?

Wiceprzewodniczący Rady – Mariusz Szymkowicz – Bardzo dziękuję Pani inżynier za takie rzeczowe wyjaśnienie, natomiast abstrahuje od tak naprawdę nazwiska inwestor, a mi chodzi o miejsce. Teraz przywołała Pani to, że miało być spotkanie, na którym nie pojawił się, ja od tego abstrahuje w ogóle, ja mówię tylko o jednej rzeczy tą decyzją na kilkanaście bądź kilkadziesiąt lat możemy zamknąć sobie zupełnie drogę do tego, żeby tam powstało coś więcej niż odbudowa młyna plus te 6%. To jest moja dygresja, oczywiście nie musicie Państwo z tym się zgadzać. Natomiast ja tak to widzę.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Chciałabym jeszcze dopowiedzieć Panu wiceprzewodniczącemu, że to, że nie będzie planu to należy wydać decyzję o warunkach zabudowy, a w decyzji o warunkach zabudowy będzie wymagane również, uzgodnienie z konserwatorem i ono będzie identyczne, ale wiemy, bo my już to analizowaliśmy. Więc nie może konserwator do decyzji wydać coś innego niż wydaje do planu, jak Pan sobie to wyobraża? To co mówiliśmy, co tu padł zarzut i były wielkie brawa, że dzisiaj coś wprowadzam. Ja wprowadzam coś, co konserwator na etapie decyzji i pozwolenia na budowę uzgodnił, więc ja mam tą decyzję już pozytywną, a tutaj tego nie ma i zmiana o warunkach zabudowy tego nie zmieni, ona też się będzie ciągnęła, a plan musi obejmować i my też po to

wystąpiliśmy z planem, żeby była też jasność. Próbowaliśmy po tych wszystkich przejściach inwestora i przy tych rozmowach przystąpiliśmy do planu, bo wierzyliśmy, że przy planie może uda nam się więcej wynegocjować i to też się stało. Więc to, że on jest potrzebny dla miasta, to że on ma wprowadzić i nie jest wprowadzany dla jednego inwestora tylko całego miasta, że musi być ten ład i porządek, że nie będzie to właśnie decyzjami o warunkach, ale i tak te decyzje o warunkach muszą być uzgadniane z konserwatorem, bo inaczej nikt jej nie wyda.

Radna Małgorzata Piotrowska – Rozmawiamy o rozstrzygnięciach w sprawie uwag, tak jak zauważył Pan wiceprzewodniczący Szymkowicz, bardzo burzliwie było na Komisji Budżetu. Na Komisji Budżetu i na sesji w punkcie plan zagospodarowania został zdominowany przez jedną działkę, jeden problem, jednego inwestora i tak cieszę się, że nazywamy go dzisiaj inwestorem, czyli właścicielem, bo na komisji przez m.in. radnego Błażejewskiego był nazywany panem Zbyszkiem po prostu. Dziś przynajmniej tyle, że z szacunku do obrad z sesji nazywam go inwestorem. 29 ha naszego miasta starego, misternie przygotowanego planu z doskonałą precyzją, skonsultowanego z mieszkańcami, w tej chwili tak jak to zostało powiedziane stoi na szali w stosunku do 2 kawałków terenów w obrębie starego miasta. Rozumiem obawy, ale te obawy nie są z wczoraj. 10 lat jak inwestor jest właścicielem tego terenu, który mógł być do dzisiaj gminny i taki sam problem mielibyśmy, gdyby ten teren nie został sprzedany, ale mam wrażenie, że po prostu w tym kierunku i ta dominacja nad tym jednym przypadkiem powinna zostać zakończona z racji tego, że skupiliśmy się i wyłącznie tylko na partykularnym interesie jednego inwestora w tym właśnie zakresie. Oczywiście wizerunek, bo ja sama widziałam wizualizację architekta pana Fiacka, pięknego budynku po remoncie. Jeżeli są takie ograniczenia, jeżeli mamy takie przepisy prawa, które rzeczywiście nie zależą w tej chwili od nas, Rada nie ma wpływu na to jakie decyzje konserwator podejmie, a znamy te decyzje, bo tak jak mówi Pani urbanistka i mówi Pani Burmistrz, od lat trzymają się jednego toru i konserwator w tej kwestii nie zmienia decyzji, więc bardzo bym prosiła, aby nasza dyskusja chyliła się ku końcowi i przestała, że tak powiem, kręcić się wokół jednego tylko wyłącznie tematu, bo w rozstrzygnięciu mieliśmy cztery wnioski.

Radny Mariusz Ogrodnik – Ja powiem tak, użyję takiego stwierdzenia: nie chciałbym jako mieszkaniec Pyrzyc, żeby towarzysze z centrali urządzali nam miasto, my tutaj mieszkamy, my tutaj się rozwijamy. Podam taki przykład: z barierkami było, że nie można nic zrobić, w ogóle wstawić. Ja nie wiem czy my w ogóle mamy na cokolwiek wpływ, bo przepisy nas tak ograniczają, że my nic nie możemy. Rozmawiałem z Panią Burmistrz na temat bramy wstawionej w ogrodzeniu, też pismo było, że nie można, później Pani Burmistrz się pytam: Pani Burmistrz jak to się stało, przecież wszystkie pisma były, że nie można. Tu do Pani, która robiła plany, Pani tutaj

powiedziała przedstawiając, że tam ktoś się odwołał do konserwatora w Warszawie i konserwator uwzględnił mieszkańca poglądy. Nie wiem, dlaczego ja mam taki charakter i stanę za każdym, za każdym nawet najmniejszym, nie mam lewicowych poglądów, że jednostka się nie liczy tylko wszyscy się liczymy. Dla mnie się jednostka liczy i każdego mieszkańca, który będzie miał interes w tym mieście, a społeczeństwo czy tam dana grupa ludzi to poprze, to stanę za nim. Nie może tak być, że ktoś przyjdzie i powie, że: „chłopie Ty tu nie możesz na swoim terenie nic zrobić”. Ja rozumiem, że nie mogę zrobić rzeczy, które są szkodliwe dla zdrowia, mienia, ale nie to, że ktoś coś chce wybudować. Nie wiem gdzie byli konserwatorzy, osoby które wydawały decyzję do tej pory, gdzie to wszystko powstawało, wybudowało się w Pyrzycach. Tak jak Pani powiedziała, że od 1950 roku ustawa weszła w życie, że tutaj jest cały zabytkowy teren, jakoś się pobudowały budynki, i wszystko funkcjonuje. Teraz, aby mieszkańcom, czy inwestorom udogodnić życie i żeby się czuli dobrze w naszym mieście, ja nawet jestem w stanie odrzucić ten plan.

Wiceprzewodniczący Rady – Mirosław Stasiak – Przysłuchuję się cały czas tej dyskusji, debatujemy już w tym punkcie, jest to punkt 6 dzisiejszego porządku dnia, debatujemy już prawie 2 godziny i tak naprawdę z całej tej debaty wychodzi jedna zasadnicza konkluzja. Jak długo byśmy tutaj nie debatowali to ten plan jest już ustalony i ustaliły go 3 osoby: Pani konserwator, Pani Rita i Pani Burmistrz i cała ta nasza dyskusja według mnie oczywiście, to jest moje zdanie, zmierza ku temu, że jeżeli te 3 osoby, które cały czas twierdzą, że zrobiły wszystko zgodnie z prawem, zaleceniami, wytycznymi, studium i z przepisami dotyczącymi ochrony zabytków itd. Te 3 osoby cały czas twierdzą, że zrobiły to zgodnie z tymi zaleceniami to po co ta cała nasza dyskusja, przecież one zrobiły to dobrze, przynajmniej tak mi się wydaje, a jeżeli popełniły błąd to za błędy powinny odpowiadać one. A jeżeli my tu w tej chwili podejmiemy decyzję o zatwierdzeniu tego planu to tak naprawdę bierzemy odpowiedzialność na siebie. To albo ten plan zatwierdzamy, bo te 3 osoby ustaliły ten plan, a my przez 2 godziny słyszymy tylko, że już się nic zmienić nie da, to po co ta nasza dyskusja. To już jest ustalone, tu już się nic zmienić nie da. Czy byłby to ostatni czy pierwszy, czy byłaby ta działka, o której w tej chwili tyle Państwo dyskutują, czy to byłby ten inwestor czy inny w tym obszarze nic by się nie zmieniło, dokładnie usłyszelibyśmy te same słowa tylko w oparciu o inną działkę, o innego inwestora. Tak naprawdę te 2 godziny uważam, że one były nie wiem po co tak właściwie, bo i tak cokolwiek byśmy tutaj nie próbowali zgłosić to i tak usłyszemy, że tu się nic nie da zmienić.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Ostatnie słowo należy do Radnych i jeżeli Radny chce zagłosować w ten sposób, czy w ten, to nikt nie będzie go w stanie rozliczyć, więc oczywiście w konsultacjach powinni brać udział Radni, ale są one

bardziej dla mieszkańców, więc proszę nie rozliczać Radnych z tego, czy brali udział w konsultacjach czy nie.

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska - Takie podsumowanie przez Pana Wiceprzewodniczącego jest bezczelne, my wykonujemy swoją pracę, przystąpiłam do tego planu, żeby uporządkować całe stare miasto wiedząc co się dzieje. To my wydajemy decyzje o warunkach zabudowy nie Pan, to my wiemy z czym mamy do czynienia, to do nas wpływają wnioski co należy uregulować, a co nie, więc taką decyzję podjęliśmy. Proszę nie mówić, że my sobie uchwaliliśmy, bo ja rozumiem, że ja sobie uchwaliałam z Panią Ritą, nie wiem z kim tu jeszcze tak jak sobie chcieliśmy. Nie, uchwaliliśmy na podstawie wszystkich procedur, zgodnie z tymi procedurami, zgodnie z ustaleniami, zgodnie z prawem, ale nie w taki sposób. Pan dzisiaj jeżeli nie chce przyjąć tego planu to ma Pan pełne prawo go nie przyjąć, jak Pan chce przyjąć te wnioski to proszę je przyjąć, jeżeli Pan uważa, że te przepisy prawa Panu na to pozwalają to proszę je przyjąć, ale proszę nie mówić w ten sposób, bo tego słuchają ludzie, że sobie tutaj Panie coś ustaliły. My ustaliliśmy to w granicach prawa na co nam prawo pozwala, nie same tylko z mieszkańcami i wszystkimi stronami, które są i to naprawdę jest praca 3 lat i nie na zasadzie jakiegoś widzi mi się, bo nie wiem ktoś mi się podoba, nie podoba, kogoś lubię nie lubię, nie. Chcemy doprowadzić do ładu i porządku w mieście, a dzisiaj jeżeli jest plan to proszę też pamiętać o tym, że człowiek do pozwolenia na budowę nie musi robić decyzji o warunkach zabudowy, tylko przychodzi, dostaje wypis z planu i na podstawie tego wypisu z planu ma ułatwioną sytuację tego, co może robić, a tak ludzie chodzą kupując teren nie wiedząc, co tak naprawdę na tym terenie może się stać, bo nie wiedzą jaka ostateczna będzie decyzja konserwatora. Kiedy mają plan to oni tam widzą jasno czarno na białym i nie mogą powiedzieć nie wiedzieliśmy, nie widzieliśmy, bo mają tę wiedzę. Więc plany nie są po to, że ktoś sobie stworzył jakieś widzi mi się, pani X, pani Y, tylko po to, żeby uporządkować. Nie podoba się Panu to proszę go nie przyjmować, ale nie rzucać takich haseł, słuchają tego ludzie i sobie pomyślą: „acha Podzińska z Panią Frączak sobie uchwały plan, żeby nie wiem komu tu zablokować”. Nie, nie uchwaliliśmy po to i tych wiele argumentów tutaj powiedziałam i proszę sobie przeanalizować, po co jest plan dla gminy, jakie on korzyści dla samego miasta wnosi, a dopiero później mówić takie rzeczy.

Wiceprzewodniczący Rady - Mirosław Stasiak - Po pierwsze: Pani Burmistrz, potwierdziła Pani to co powiedziałem, że 3 osoby działały zgodnie z prawem, według jakiś zaleceń o czym kilkakrotnie powiedziałem i proszę mi nie mówić, że jestem bezczelny, gdzie nie mówię coś prawdę. Kilkakrotnie powiedziałem, że 3 osoby ustaliły plan i mówią, że inaczej się tego zrobić nie da tylko tak, zgodnie z pewnymi przepisami, zaleceniami itd. i OK. To jest to potwierdzenie o czym

mówiłem, że 3 osoby to ustaliły wedle pewnych zaleceń i litery prawa. Tylko pytanie rodzi się czy te ustalenia one tak naprawdę przyczyniają się, a jeżeli tak, czy w zadowalającym wszystkich stopniu do tego, żeby to nasze miasto się rozwijało, bo tak jak tutaj na tej działce, na przykładzie tej jednej działki pokazane jest, że jeżeli wybudowanie jednego budynku na działce, która ma ponad 5 000 m² pozwala się wybudować tylko jeden budynek, który ma 350 m², który można wybudować do wysokości 12 m i cały budynek będzie miał 350 m², no to przy tych 5 226 m to jest znikomy to jest tak jak było ustalone, to jest 6% i przez 20 lat trwania tego planu tam nic nie można wybudować, z tym terenem nie można nic zrobić. Ja tylko to chciałem zasygnalizować, czy ten plan on tak naprawdę daje możliwość w takim stopniu jakim mógłby dawać.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Na wałach obronnych, od muru średniowiecznego niczego się nie buduje, to powie Panu każdy architekt, każdy konserwator zabytków. Jeżeli ten Pan kupiłby sobie pole to może sobie budować co chce, ale na wałach, bo Pan mówi na jednej działce, to nie jest jedna działka to jest historyczny teren wałów objęty ochroną konserwatorską. Te mury są stare, średniowieczne i tu nie można tego tak zabudowywać jak sobie życzy inwestor.

Wiceprzewodniczący Rady - Mirosław Stasiak - Dobrze, jakiś czas temu w tejże sali, na którejś sesji poruszyłem problem budowania altan na ogródkach działkowych, nie tych starych, które już są budowane i stoją nie wiadomo ile, nowych przy murach. Nikt tego nie kwestionuje, nikt tego nie próbuje jako samowoli budowlanej zakwestionować i nie nakazuje rozbiórki.

Radna Małgorzata Piotrowska - Zwrócę się do Wiceprzewodniczącego Pana Stasiaka, dziękuję bardzo, mnie Pan nie rozczarował, jak na każdej z kolejnej sesji co miesiąc po prostu wstydzę się za Pana wypowiedzi jako radna tej gminy. Powiem Panu tak: w niwecz Pan puścił swoją wypowiedzią całe 2 lata pracy, konsultacji społecznej, samych 3 lat pracy nad planem. Panie Przewodniczący, mówi Pan również, że konsultacje są dla radnych, raczej dla mieszkańców niż dla radnych, ale wtedy kiedy się te konsultacje odbywały to Pan Stasiak był takim samym mieszkańcem jak inni, bo plan jest w 2019 r., więc miał również szanse się wypowiedzieć. Sugerowanie, że cała praca, wszystkie spotkania, które się odbyły, ta niemała liczba ludzi, która na te konsultacje przybyła i która wyraziła swoje obawy, uwagi. Te 8 wniosków, które zostało złożone również przez mieszkańców Pan je odstawia na bok traktując przygotowanie tego planu jako kompleksowy pomysł Burmistrza razem z osobami wspierającymi. To jest misterny plan na 29 ha, widzę brakuje wiedzy w niektórych tematach.

Wiceprzewodniczący Rady Mirosław Stasiak – W żaden sposób jak zwykle P mojej retoryki Pani nie zrozumiała i pewnie nigdy Pani nie zrozumie, bo chce Pani tylko patrzeć na mnie w taki, a nie inny sposób. Pani też mnie nie rozczarowała, także Pani odpowiedź jest taka, jakiej się spodziewałem, to po pierwsze. Po drugie: ja w żaden sposób nie niweczę pracy tych 3 lat, tylko stwierdzam fakt, bo słyszymy tutaj dzisiaj o tym, że nic już w tym planie nie da zrobić, nic się w nim nie da zmienić, ja to przyjmuję, że on został zrobiony najlepiej jak się tylko da i to co się dało uwzględnić zostało uwzględnione, to co można było zmienić do tej pory zostało zmienione. Ja tego nie kwestionuję w żaden sposób i tych 3 lat nie przekreślam. Ta praca, która została wykonana ja jestem święcie przekonany, że jest to mrówcza praca tych wszystkich osób zaangażowanych w ten plan. Tylko chodziło mi cały czas o to po co jest ta cała dyskusja, skoro on został dobrze przygotowany przez 3 lata przez kompetentne osoby, z każdej strony przeglądany, to po co siedzimy 2 godziny tutaj nad tym planem i dyskutujemy?.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Dyskutujemy, bo za chwilę będziemy głosować uwagi, które są złożone do projektu planu zagospodarowania przestrzennego i wokół myślenie tego toczy się m.in. ta dyskusja.

Architekt - Urbanista – Rita Frączak - Do mieszkańców Pyrzyc, proszę Państwa tych 200 osób, które brało udział w ankietach w czasie konsultacji społecznych, tych wszystkich osób, które tutaj przychodziły, gorąco Państwa przepraszam, jeżeli tego planu Ci Radni nie mając na względzie Państwa zaangażowania nie uchwalą.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Chciałam tylko uzupełnić do wypowiedzi Pana Stasiaka, w tym planie udało się zrobić bardzo dużo, a 4 uwagi to są tylko 4 uwagi, które zostały przeze mnie nie uwzględnione na podstawie braku uzgodnień z konserwatorem i to, co zostało dzisiaj przedstawione, to musiało zostać Państwu przedstawione, żebyście znali wszystkie szczegóły, abyście wiedzieli czy był plan, czy nie było, jak i jeżeli był to gdzie, co zmieniliśmy, gdzie zawężyliśmy. Skupiliście się Państwo przede wszystkim na jednej z uwag, a zostały jeszcze 3, a trzeba głosować nad każdą i te pozostałe 3 są tak samo ważne i też tam nie ma zgody konserwatora, tylko tych osób tutaj nie ma, ale też pozostały jeszcze 3 uwagi. Teraz Państwa decyzja przyjęcia uwag lub nie przyjęcia, jeżeli będą uwagi przyjęte, po prostu rozpatrzy to wojewoda, uzna czy mieliście Państwo rację, my nie mieliśmy, nie wiem, trudno mi powiedzieć, ale skupmy się na tych 4 uwagach, a skupiamy się tylko na jednej.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Przed głosowaniem każdą jedną uwagę przeczytam tak jak procedura tu nakazuje, natomiast z tego co wiem jeśli Rada

uwzględni te uwagi, wówczas nie tyle wojewoda bada tylko następuje ponowienie procedury w pewnym zakresie w tym m.in. uzgodnienia z konserwatorem zabytków, więc może rzeczywiście ta dyskusja za długo trwa, powinniśmy już przegłosować. Jeżeli są wątpliwości, może rzeczywiście tak używając takiego porównania, nie wiem, czy to drugie czytanie wtedy byłoby dobre z tym, że oddalibyśmy do ponownych konsultacji z konserwatorem zabytków, czy z innymi instytucjami. Większe zaangażowanie Radnych w tych pracach mogłoby być, procedura przedłużyłaby się ewentualnie o kilka miesięcy.

Ks. Proboszcz - Tadeusz Kłapkowski - Ja najpierw tytułem wstępu, czy jakiegoś usprawiedliwienia, nie zgłosiłem się, wiedziałem o tych konsultacjach tylko po prostu jako, że mam w ręce te opracowanie to było 2 lata uzgodnień z wszystkimi instytucjami po za chyba kadra główną NATO. Byłem bardzo spokojny o to, że to jest część rozstrzygnięta i to na wszystkich możliwych poziomach, stąd nie pojawiłem się na konsultacjach. Natomiast to jest obietnica, bo gdyby było inaczej budowa już by trwała, pomimo braku środków, natomiast sprowadzenie organów z Berlina, piękny ogromny instrument o wymiarach 10 m szerokości i 11 m wysokości, ważącej 9 ton, jest w tej chwili dla mnie przyczyną strasznego cierpienia. Montaż tych organów trwa, decyzje, rozstrzygnięcia one już zapadły, ale całe lato to zabrało, dopiero teraz przystępujemy do przebudowy organowej i montażu. Wspaniały instrument będzie w katedrze pyrzyckiej, te organy mnie zatrzymały przed rozpoczęciem budowy. Organy też wymusiły badania pod posadzką, odkryliśmy rzecz niezwykłą - kryptę grobową z XV w. z płytami, Ci wszyscy, którzy widzieli Pani konserwator wojewódzka i inni to po prostu w zachwyty wpadali. Także to się kolejny rozdział bardzo ciekawy otwiera w Pyrzycach w znaczeniu cennego zabytku. Zmierzam do tego, że też mamy w zamiarze przeprowadzenie regotyżacji w świątyni, takiej fachowej i należytej, nie chcę tu poprzekowników krytykować, bo to zawsze najłatwiej krytykować, ale na łapu capu zrobiona i na skrót z szkodą dla świątyni. W każdym razie wiele innych działań powstrzymało od rozpoczęcia budowy i chciałbym zapowiedzieć, że na wiosnę z pewnością musimy rozpocząć, zatrzymał też brak środków, obietnice tych unijnych funduszy, jest nadzieja jakaś ciągle, ale bardzo wątpliwa. Rzecz opiewa na 3 500 000 zł, co to jest?, jest to odtworzenie części pierzei, jak się uda skończyć to będzie to jeden z najładniejszych u nas budynków, bo to jest dokładnie wierne odtworzenie zewnętrzne, a wewnątrz zawiera sale na spotkania formacyjne, parafialne, ale też przecież jak najbardziej z możliwością, dostępności przez wszelkie miejskie instytucje. Sala główna będzie o powierzchni 170 m² ze sceną, zapleczem, szatnią, gastronomicznym zapleczem i mniejsze na grupy. Parafia się dusi w znaczeniu takim, że poza liturgiczną działalnością w ogóle nie mamy gdzie prowadzić, ta przepraszam „buda”, ten barak nędzny, który był wybudowany w 60

latach na zabezpieczenie materiałów przy odbudowie kościoła to jest 1/3 tej sali w której jesteśmy. Sam chórek w tej chwili to jest ponad 50 dzieci i w grupach wszystkich wspólnot, organizacje przykościelne, parafialne mamy prawie 600 osób, więc jest to tak pilne, ważne. Jeszcze raz podkreślam, że jest zamysł bardzo szeroki, spotkań, zjazdów, konferencji. Jesteśmy w perspektywie 900-lecia Chrystianizacji Pomorza właśnie tutaj dokonanego i powiem tak, że gdzie w różnych parafiach byłem w przeszłości to Pyrzyce, jak chodzi o taką możliwość organizacji pewnych jakiś zjazdów, zlotów, różnych działań to taka trochę była ciągła czarna dziura. Także to potrzeba jest nie tylko od takiej strony parafialnej, ale także zapewniam od społeczności miejskiej, liczę na wsparcie wszelakie, bo rzecz jest poważna finansowo, ale zmieni też bardzo korzystnie wygląd miasta i mam nadzieję, że zainspiruje do kolejnych odtworzeń, bo to jest potem dalsza część pierzei, w tej właśnie tą substancję najbardziej zabytkową, którą mamy na rycinach, zdjęciach przedwojennych to będzie element bardzo elegancki. Bardzo chcę podziękować, bo część była naszej własności, a otrzymaliśmy od miasta przekazane ponad 200 m, które umożliwia rozpoczęcie tej inwestycji i jeszcze dopowiem tylko to, że piwnice, relikty piwnic są zupełnie niesamowite, to są XV wieczne wnętrza i też trzeba już w miarę szybko odtwarzać, czy jakoś chronić, ale rzecz stoi w martwym punkcie z powodów już przeze mnie podanych i też trochę z braku środków finansowych. Wyrażam nadzieję i przekonanie, że rzecz będzie zrealizowana według znakomitego opracowania całego biura, i że będzie chlubą miasta to miejsce, bo będzie bardzo elegancka kamienica, właśnie taka z tej starej zabudowy.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Oczywiście w interesie nie tylko parafii jest to, żeby centrum św. Ottona, czy też inaczej nazywalibyśmy ten budynek, aby powstał on, ponieważ w tej chwili wygląd jest niezbyt korzystny naszego centrum miasta i oczywiście jeżeli będzie możliwość taka to myślę, że tutaj wsparcie jest potrzebne ze strony oczywiście organów gminy, bo to, żeby ten budynek powstał to jest nie tylko interes parafii, ale interes miasta, taka jest moja ocena.

Mieszkaniec Pyrzyc – Przepisy są sporne, wszystko zależy od Pani konserwator i zaznaczę, Pani Rita powiedziała, że tutaj była samowola, nieprawda, że była samowola, była wydana decyzja, warunki zabudowy z pozwoleniem na budowę i co jest najważniejsze: działka 500 m² uzyskała 50% zabudowy, powtarzam 50%. Ja jestem sąsiadem i jak to się ma, że ja mogę dostać tylko 6%, a działka koło mnie, którą ja granicę z tą działką dostała 50%. Przepisy są jedne i jakoś nie mogę tego zrozumieć. Druga rzecz nie ukrywam tutaj Pani magister się chwaliła, że tutaj 45% i 5% na łącznik, dom młynarza mogę odtworzyć, oczywiście walczony przez 10 lat udawaliśmy, że tam był dom młynarza. Zaangażowałem nawet profesora dr. hab. Pana Rymara, żeby im udowodnić, pani konserwator, że tu był dom

młynarza. Zgodnie z przepisami już tam nie chcę wnikać pani konserwator, że kiedyś jakaś tam budowla była, a więc można bez problemu tam stawiać. Łącznie mam 45% nadmieniam, że sama zabudowa ma 45%, a więc konflikt tu jest zapisów, bo powinienem mieć 70, żeby odbudować ten dom młynarza i zrobić łącznik muszę mieć 70. Pani magister dała 45% , a więc mam 45% i nie odbuduję domu młynarza i nie zrobię łącznika. Więc zapis jest można powiedzieć pusty, nie wiem czy był w tym jakiś cel, żebym tego nie zrobił? Mógłbym to zrobić, jeżeli wyburzę młyn, co nie wierzę, żeby Pani konserwator się zgodziła, to wtedy jest po prostu wyjście. Tu chodzi wszystkim, żebyśmy zachowali ten młyn, żebyśmy go odrestaurowali, a więc odrestaurowanie tego młyna, bo sam młyn ma 45% zabudowy, do tego ta chata młynarza plus ten łącznik daje nam 70%. My to wyliczaliśmy, już pomijając aspekty przepisów BHP i tych ciągów, a więc żebyśmy się mogli dostosować do tego. Kolejną rzecz chciałem tylko powiedzieć z całym szacunkiem dla Pani Burmistrz, bo tak wszyscy tutaj się chwalimy, że były konsultacje, mieszkańcy Pyrzyc przychodzili, tak przychodzili, ja byłem prawie na wszystkich tych konsultacjach nie ukrywam. Pani Burmistrz się chwaliła nawet przedwczoraj na Komisji Budżetowej, że na wszystkich konsultacjach była, to muszę powiedzieć, że była Pani na konsultacjach z mieszkańcami. Na żadnych konsultacjach z mieszkańcami Pani Burmistrz nie była. Zostało ogłoszenie „Dobre konsultacje, dobry plan” Pani Burmistrz się dzisiaj chwaliła tym, dostała grant, żebyśmy mogli te konsultacje robić. Były te konsultacje, mieszkańcy przychodzili, tylko co było?, mieszkańcy podnosili rękę, głosowali jak chcą, ale efekt końcowy wychodził odwrotny, co innego w zapisach. Nie wiem jak te protokoły wyglądały, bo ktoś inny pisał je. Było głosowanie całego tego terenu, mieszkańcy głosowali jak chcą mieć tutaj urządzone, wszyscy głosowali, że ma być to teren usługowy, a przynajmniej mieszkaniowy z usługami, żeby odtworzyć mieszkańcom, oni mogą mieszkać, ale w każdej chwili mogą zrobić sobie usługę. To jest kwestia dopisania „u”, w niczym to nie koliduje. Takie było głosowanie mieszkańców, ja później patrzyłem jak jest plan skonstruowany, całkowicie jakaś wielorodzinną, a miały być usługi. Do wszystkich radnych, żeby każdy wiedział: plan zagospodarowania jest dla mieszkańców Pyrzyc, a nie dla osoby, która mieszka w Szczecinie i pracuje w Szczecinie. Jeszcze raz podkreśliłam dla Pyrzyc i dla mieszkańców Pyrzyc i to jest przede wszystkim i plan zagospodarowania robimy w przyszłość, a więc musi być otwarty, żeby Pyrzyce się rozwijały, a nie żeby była stagnacja. Odpowiem jeszcze pani Piotrowskiej, dlaczego tak długo to trwa? Dlatego, że takich mamy Burmistrzów, a jeżeli chodzi o inwestycje to zapraszam Panią – kupiłem kilka lat temu na ul. Szkolnej piękny budynek, powinna Pani wiedzieć, bo Pani tutaj stąd jest. Więc piękny budynek, który 15 czy 20 lat niszczał, nikt nic nie robił, miała to gmina, gmina się pozbyła, kupił to powiat, aż wreszcie powiat się też pozbył tego i kupiłem to ja. Proszę i zapraszam Panią zobaczyć, co zrobiłem, i co zrobiłem dla miasta

Pyrzyc łącznie z chodnikami i zapraszam żeby Pani ten budynek obejrzała. To jest jeden z najstarszych budynków tu w Pyrzycach, żeby Pani wiedziała, już nie chcę mówić o całej historii, bo piękna historia jest tego budynku. Zrobiłem tablicę, przy odsłonięciu której Pani nie było, była Pani radna Ksel przy odsłonięciu tej tablicy, której bardzo dziękuję, a więc zapraszam. Nie było przeszkód, była szybka sprawa, a więc budynek był szybko wyremontowany, dobrze wygląda, każdy o tym wie.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Chciałam powiedzieć, że opowiada Pan rzeczy zupełnie nieprawdopodobne i dokładnie tutaj wymierzenie tej powierzchni plus ta powierzchnia w stosunku do tej działki daje 45%. To było wielokrotnie mierzone i liczone w m², jeżeli Państwo mają wątpliwości to proszę sobie to obmierzyć przy pomocy jakiś inżynierów, albo my Państwu możemy to dostarczyć dokładnie w m², to jest 45% powierzchni tej działki, te 5% na ten łącznik z tym potencjalnym budynkiem tutaj to daje w sumie na tej działce 50%. Więc to są wszystko jakieś bzdury, które Pan opowiada, tutaj też jakieś bajki Pan opowiada o usługach, przecież mają to Państwo w rozstrzygnięciu pismo Pana, który występował do konserwatora zabytków, żeby broń Panie Boże, bo on jest nowym właścicielem i nie chce tu żadnych usług. On chce zabudowę wielorodzinną, więc jakim prawem Pan takie rzeczy opowiada. W części te uwagi zostały uwzględnione na tyle ile można było. Ja prosiłam wielokrotnie jak brał Pan udział w tych konsultacjach społecznych: „Proszę Pana ilość powierzchni zabudowy uzależniona jest od konserwatora zabytków. Proszę się domówić, a zarówno Pani Burmistrz i ja wpisemy Panu do planu.” Więc trzeba było się domówić z konserwatorem, a nie mieć do nas pretensje. Konserwator zgodził się na odtworzenie istniejącej powierzchni zabudowy i taki jest zapis w planie, plus to, co Pan tutaj wyburzył. Nie wiem w końcu, co Pan nazywa domem młynarza, ten budynek ryglowy? Dlaczego konserwator wpadł na ten pomysł? Dlatego, że Pan się powoływał na ikonografię Mejera i tam jest właśnie wyrysowany ryglowy budynek, osia do ul. Zabytkowej i ta wielkość jest tutaj wyrysowana z tej ikonografi i żadnej tutaj zabudowy dodatkowej, jeżeli się nawet ujawniają zdjęcia. Proszę w końcu przyjąć do wiadomości, że kupił Pan teren zabytkowy i jest on w gestii konserwatora zabytków. Żadne 3 osoby, to cały zespół ludzi nad tym pracował.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Przewijała się cały czas sytuacja na spotkaniu z konserwatorem zabytków i później były pewne propozycje otwarcia się na rozmowy z Panem. Tu Pani inżynier stwierdziła, że zapraszany był Pan na spotkanie z konserwatorem zabytków i nie skorzystał Pan z tej możliwości, więc zanim podejmiemy decyzję to musimy wiedzieć, dlaczego tak się działo, dlaczego tak się stało, że Państwo nie przedstawiliście swojej koncepcji?.

Mieszkaniec Pyrzyc – Proszę Państwa, pierwsza konsultacja była tutaj w gminie, nie ukrywam, że na samym początku w planie zagospodarowania konserwator dał 10% zabudowy ja cały czas byłem przy 70%, pierwsza konsultacja była tutaj w gminie i dobyło się tak, Pan Przewodniczący był akurat w tym czasie na tej konsultacji i wyszło na to, że z tych 10% zrobiło się 6%. To jeżeli z 10% robi się 6% na konsultacji, nie powiem negocjacjach, bo negocjacje to ja mogę robić się w biznesie, a z konserwatorem nie będę robił żadnych negocjacji, bo tu jest całkowicie odrębna sprawa, a więc na konsultacjach z 10% obniżyli mi do 6% i jeszcze mi dalej udowodniali, że po prostu tam nic nie było. Dostałem propozycję, żebyśmy się spotkali z architektem Panem Arkiem, abyśmy pojechali również do konserwatora tam, bo Pani konserwator powiedziała, że ona już tutaj nigdy nie przyjedzie. Więc my mieliśmy pojechać do niej i efektem końcowym było to, że pierwsze spotkanie tak Pan Arek odmówił ze względu na to, że mu dziecko zachorowało, a drugie praktycznie to już Pani konserwator odmówiła, mam nawet mejla i mogę potwierdzić tutaj. Odmówiła, że nie będzie tutaj tego spotkania, że mamy tylko przesłać tą wizualizację i spotkanie jest niepotrzebne. Możemy zapytać Pana Arka dokładnie jak to było i nie potrzebujemy przyjeżdżać tylko jakąś wersję wysłać, gdzie ona da ewentualnie zalecenia. Ja już te zalecenia znam, jeżeli 6% to o czym my rozmawiamy, z 10% mówimy 6% to tak naprawdę czy to miało sens. Trzymajmy się litery prawa i jest OK.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak - Stoimy teraz przed dylematem czy przyjąć plan bez uwag, czy też uwzględnić uwagi, które będą Państwu przytaczał i teraz pozostaje pytanie takie, czy to coś zmieni w takiej sytuacji, bo skoro do tej pory Pan nie mógł porozumieć się z konserwatorem zabytków, co do kształtu zabudowy, to czy teraz to coś zmieni, bo wątpliwości tutaj są, bo tak jak Pani inżynier mówi, Pani Burmistrz w planie byłoby zapisane to, co konserwator by pozwolił. Taki mamy dylemat, więc to jest poważna sprawa nad tym też m.in. dyskutujemy.

Mieszkaniec Pyrzyc – To znaczy co zmieni, jeżeli uchwalicie ten plan to będzie stagnacja Pyrzyc i praktycznie nic nie zmieni, mnie zamrozi, że ja nic nie zrobię praktycznie, a jeżeli po prostu odrzucicie ten plan to ja mogę pisać ewentualnie o warunki zabudowy i mam jeszcze procedurę odwoławczą do Ministerstwa Dziedzictwa Narodowego. W tym przypadku nie będę miał żadnej po prostu wątpliwości.

Architekt - Urbanista – Rita Frączak -To najlepiej będzie jak wycofa się pański teren z planu w ogóle.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Ogłosił przerwę.

Przerwa godz. 16:18

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Wznowił obrady po przerwie.

Po przerwie godz. 16:42

Stan radnych na sali: 15

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Przypominam, że jesteśmy w pkt 5, obradujemy nad planem zagospodarowania przestrzennego dla centrum naszego miasta. Zanim przejdziemy do głosowania uwag, bo następną rzeczą po dyskusji, którą mamy rozstrzygnąć w tym punkcie jest rozpatrzenie uwag, które były złożone do projektu planu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 10 do protokołu,
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 11 do protokołu,
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia stanowi załącznik Nr 12 do protokołu.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Przechodzimy do rozstrzygnięcia uwag, które zostały wniesione do projektu planu zagospodarowania przestrzennego, tych uwag było osiem, 4 uwagi zostały uwzględnione przez Panią Burmistrz. Taka jest procedura, że uwagi w pierwszej kolejności rozpatruje organ wykonawczy i w wyniku rozpatrzenia tych uwag Pani Burmistrz uznała 4 uwagi za uzasadnione, natomiast 4 za nieuzasadnione. Zgodnie z art. 19 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jeżeli Rada Gminy stwierdzi konieczność dokonania zmian w przedstawionym do uchwalenia projekcie planu miejscowego w tym także w wyniku uwzględnienia uwag do projektu planu, czynności o których mowa w art. 17 ponawia się w zakresie niezbędnym do dokonania tych zmian. Przedmiotem ponowionych czynności może być jedynie część projektu planu objęta zmianą. Te czynności, które należy powtórzyć określone są bardzo szczegółowo w art. 17 ustawy prawo planowania i zagospodarowania przestrzennego i jest to ogłoszenie w prasie miejscowej oraz obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu, zawiadamia się na piśmie i te ogłoszenie z terminem nie większym niż 21 dni od dnia ogłoszenia, później zawiadamia się na piśmie o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – Ponawia się, ale nie tej części, którą Pan czyta. Pan mówi o przystąpieniu znowu uchwały do planu, nie, to jest kontynuacja tej uchwały o przystąpieniu do planu, który jest tutaj opracowany, natomiast co w tej

sytuacji trzeba byłoby zrobić, mianowicie to, że trzeba byłoby te zmiany, które Państwo uznają te uwagi za zasadne i słuszne, trzeba byłoby o tę treść poprawić i rysunek i tekst, zależnie od tego co by Państwu przyszło do głowy i ponownie uzgodnić.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - I ponownie uzgodnić z wszystkimi instytucjami, na czele z konserwatorem zabytków.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Niekoniecznie ze wszystkimi, dlatego tam jest powiedziane „odpowiednio”. Dlatego myślę, że przede wszystkim z konserwatorem zabytków, albo trzeba byłoby rozważyć jeszcze z kimś, ale na pewno nie ze wszystkimi. Natomiast po tym uzgodnieniu trzeba by było znowu przystąpić do wyłożenia do wglądu publicznego i tutaj to trzeba by było obwieszczenie, ogłoszenie, terminy i znowu zbieramy uwagi i znowu uwagi przedstawiamy na sesji i tak możemy do końca kadencji tej Rady.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Reasumując, chciałbym w jakiś sposób przybliżyć skutki, jakie mogą być i Pani to zrobiła lepiej jako praktyk, dziękuję bardzo za pomoc. Jeszcze takie pytanie w związku z tym, z praktyki, jeżeli Rada uwzględnia uwagi, to o ile przedłuża to w praktyce procedurę? Czy to jest kwestia miesiąca, dwóch?

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Dużo więcej, dlatego, że każdy organ uzgadniający ma minimum 21 dni, ale nie licząc sobót i niedziel, więc to już daje prawie miesiąc. Potem trzeba jeszcze odnieść się do tych opinii i uzgodnień, czy one będą pozytywne, czy negatywne, trzeba wprowadzić znowu zmiany w projekcie, potem trzeba ogłosić z wyprzedzeniem jednego tygodnia, trzeba dać ogłoszenie w prasie przed rozpoczęciem terminu wyłożenia, wyłożenie trwa w sumie 6 tygodni i jeszcze są dwa tygodnie na zbieranie uwag, już zakończyliśmy wyłożenie i wszyscy mogą składać uwagi, takie uwagi jak teraz Państwo rozpatrują i dopiero jak te uwagi są złożone, znowu Pani Burmistrz ma pierwszeństwo w uznaniu tych uwag, uzna, nie uzna, tych których nie uzna znowu przedstawia się Radzie.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Czy uwagi uwzględniane są co do całości planu, czy tylko co do tej części, która podlega procedowaniu?

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Pozwolą Państwo, bo to jest ważna sprawa. Uwagi, które były tutaj zgłoszone, które mają Państwo w tym rozstrzygnięciu, ten wypis, ta tabela, to jest wykaz nieuwzględnionych uwag przez Panią Burmistrz. Te

niewwzględnione uwagi mają powody, dla których nie zostały uwzględnione, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to ja w skrócie powiem dlaczego.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Może przejdźmy dalej, ja przeczytam każdą uwagę i będziemy ją omawiać.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - To co Państwo tam mają: a,b,c, to ja podałam skrót, żeby było łatwiej nad tym pracować, ale w gruncie rzeczy mogłam to jeszcze bardziej skrócić i gdybym wiedziała, że ten przebieg tej Rady będzie taki jak jest, to bym prawdopodobnie zdecydowanie skróciła treść tych uwag, ale proszę uprzejmie, ja odniosę się do każdego punktu, który Pani Burmistrz analizowała i podjęła taką decyzję jaką podjęła.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Przechodzimy zatem do tych uwag, które zostały niewwzględnione.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Chodzi o to, czy Państwo podtrzymują to niewwzględnienie, czy nie.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Czy chcemy uznać te uwagi, czy podtrzymać decyzję Pani Burmistrz o niewwzględnieniu.

Pierwsza uwaga wniesiona 2 października 2019 roku, dotyczy ona działki 237/1 obręb 8 miasto Pyrzyce:

- a) przeznaczenie terenu pod zabudowę jednorodzinną z usługami na poziomie parteru,
- b) zbliżenie linii zabudowy do sąsiedniej działki,
- c) miejsca postojowe zlokalizowane na ul. Kilińskiego lub na terenie oznaczonym symbolem 6MW/U.

To jest teren położony przy ul. 1 Maja, tak?

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Przede wszystkim, dlatego na początku Państwu mówiłam, że należy rozróżniać wnioski od uwag, to cała uwaga co nazywamy uwagą jest wnioskiem, bo to jest wniosek do planu, że jakaś Pani Kowalska, czy Pan Malinowski, chce mieć zabudowę jednorodzinną i na etapie składania wniosków ten termin był na początku 2017 roku, dawno upłynął. Teraz ta Pani wykorzystując tą sytuację składa jako uwagę wniosek do planu, o to żeby na działce 237/1 mogła zbudować domek jednorodzinny z usługami w parterach. Dlaczego jest niewwzględniony wniosek, dlatego że działka 237/1 ma powierzchnię 96 m². 6MWU to jest ten teren, a ta działka 297 - to tu Państwo widzą jedną małą

działeczkę, to jest jedna z tych działek. Więc na 96 m² (mam nadzieję, że Państwo takie wyczucie powierzchni mają) nie można wybudować domku jednorodzinnego z usługami w parterach, a jeszcze podrzucić sąsiadom parkingi, miejsca postojowe, to jest absurd, tym bardziej, że muszę się znowu odwołać do konserwatora, który uważa, że w tym terenie powinna być zabudowa pierzejowa zwarta, kamieniczki. Jeżeli ta Pani chciałaby sobie tu kamieniczkę wybudować z usługami w parterach, jest to możliwe, tylko nie na takiej małej powierzchni. Musiałaby się dogadać z sąsiadem i razem dojść do porozumienia i zrobić kamieniczkę z usługami w parterach, zgodnie z zapisami planu i zgodnie właściwie z cywilizowanym sposobem mieszkania i handlowania, a nawet historycznym, bo tak był dawniej w Pyrzycach. Więc trudno było Pani Burmistrz zgodzić się na taki pomysł właścicielki tego terenu.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Druga uwaga z 25 września 2019 r.:

- a) usankcjonowanie pokrycia dachu blachodachówką w kolorze antracytowym
- b) wprowadzenie zapisów umożliwiających zwiększenie działki nr 4 o teren działki nr 47/4,
- c) usunięcie ustalenia dotyczącego odtworzenia cieków wodnych,
- d) wprowadzenie ustaleń umożliwiających powiększenie terenu 49MW o fragment terenu 50ZU, aby zlokalizować dodatkowe miejsca postojowe.

Dzisiaj była mowa o tym, to jest też w fosie, ten budynek, który istnieje już od dłuższego czasu, tam mówiło się o jakiejś samowoli budowlanej.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – To jest ten teren, o którym opowiadałam, gdzie była samowola budowlana. Właściciel tego terenu ma całą tę działkę, nawet nie wiem czy nie jeszcze dalej. Tutaj jest zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, bo tak ten inwestor wystąpił w momencie, gdy się zmienił właściciel, nie jest zainteresowany żadnymi usługami, i co zostało? Usankcjonowanie pokrycia dachu blachodachówką w kolorze antracytowym, nie jest to możliwe dlatego, że na całym tym terenie ma być dachówka ceramiczna, nie będziemy wyjątków stwarzać. Natomiast tak jak już wcześniej mówiłam, ten Pan do czasu kiedy ta blachówka mu na głowę nie spadnie, czyli jak się nie rozleci, może pod nią mieszkać i nikt nie jest w stanie wymusić na nim wymiany. Więc w planie docelowo w przyszłości kiedyś jak się zmieni nowy właściciel i będzie chciał to jakoś ucywilizować, to zgodnie z planem będzie musiał tam zrobić dachówkę. Wprowadzenie, powiększenie działki – nie można powiększać działki, dlatego że konserwator wyjątkowo się zgodził wtedy na usankcjonowanie tego budynku, a teraz zgodził się (i taki jest zapis w planie), tylko sankcjonując powierzchnię zabudowy i nic ponadto, tak samo jak i wysokość, tej bryły. Przy okazji powiem Państwu, że w związku z tymi obostrzeniami konserwatora, wprowadziliśmy do planu zapis, który powinien

Państwa zainteresować, bo będą Was mieszkańcy pytać i pretensje do Państwa będą mieli, że nie pomyśleliście o nich. Więc w związku z tym jest taki zapis: w § 6 pkt 7 – chodzi o to, żeby ludziom, którzy mają swoje budynki, nie wymuszać na nich wyburzenia pawilonów i budowania kamieniczek, taka jest pieśń przyszłości przy sprzyjających warunkach, nie wiem ktoś wygra w totolotka, to będzie to robił, a póki nie to mogą Ci ludzie istnieć w tej postaci w jakiej są. W związku z tym jest taki zapis w ustaleniach ogólnych, ale Państwo tego nie głosowali.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Tak, ale to jest projekt uchwały, który będziemy w przyszłości głosować, nikt nie będzie wyprowadzał tego punktu z planu, więc myślę, że w tej fazie można śmiało przytaczać to.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – Myślałam, że będziecie Państwo głosować każdą uwagę?

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Każdą uwagę tak.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – Więc, dopuszcza się istniejące zainwestowanie i użytkowanie niespełniające ustaleń planu do czasu zagospodarowania terenu na cele zgodne z planem, budynki mogą być poddawane remontom kapitalnym i przebudowie bez prawa powiększania kubatury budynku w tym powierzchni zabudowy oraz istniejącej wysokości budynków za wyjątkiem pkt 8. W pkt 8: dopuszcza się zwiększenie powierzchni zabudowy istniejącej w dniu wejścia w życie niniejszego planu maksymalnie o 5% powierzchni działki budowlanej w celu poprawy warunków zagospodarowania terenu i funkcjonowanie istniejących budynków np. budowa szybów windowych lub termoizolacja chyba, że ustalenia szczegółowe stanowią inaczej.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Czyli w skrócie mówiąc do czasu rozbudowy, przebudowy w istniejącym stanie budynku mogą być tak jak są, nie ma żadnych nakazów, określonego działania. Chyba drugą uwagę już omówiliśmy.

Przechodzimy do pkt nr 3, jest dużo tutaj zapisów, działka nr 152 i 153 obręb 8 m. Pyrzyce:

- a) powiększenie powierzchni zabudowy do poziomu 70% powierzchni terenu, licząc powierzchnię zabudowy zawierającą powierzchnię łącznika pomiędzy młynem, a nowym obiektem,
- b) zmniejszenie powierzchni biologicznie czynnej,
- c) określenie intensywności zabudowy zabudowę usługowo – handlowo – rekreacyjno – hotelową,
- e) zmniejszenie wysokości renty planistycznej,
- f) ustalenie formy dachu, jako dachu płaskiego,

- g) zniesienie obowiązku odtworzenia cieków wodnych,
- h) zespolenie terenu 52.MN z terenem 48UKS i wprowadzenie tożsamyh zasad zagospodarowania i zabudowy,
- i) zmiana granic strefy K ochrony krajobrazu kulturowego, która nie obejmowałaby omawianego terenu.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – O 70% nie będę już mówić, bo już dostatecznie dużo na ten temat mówiłam, zmniejszenie powierzchni biologicznie czynnej no nie, to już jest konsekwencja poprzedniej sprawy.

- Określenie intensywności zabudowy do wszystkich kondygnacji, a nie tylko do kondygnacji nadziemnych – nie zrobimy tego, dlatego że w całym planie są ustalone intensywne zabudowy tylko dla kondygnacji nadziemnych, dlatego że gdybyśmy ustalili dla całego budynku, a komuś kiedyś przyszłoby do głowy robić garaż podziemny, a nie daj Bóg wielokondygnacyjny to by się nie zmieścił w tym wskaźniku intensywności zabudowy. Dlatego bezpieczniejsze jest, a dla nas ważniejsze, co jest na powierzchni ziemi, a na powierzchni ziemi mamy tę intensywność zabudowy określoną.

- Ustalenie przeznaczenia: usługowo handlowo – rekreacyjno – hotelową, jeżeli to jest pod usługi to w tym się wszystko mieści i nie ma powodu uszczegóławiać tego, dlatego że jeżeli się zdarzy tak, że Pan tu obecny inwestor, czy właściciel nie będzie tego realizował, a będzie ktoś inny realizował i będzie miał inny pomysł na inne usługi, to taki zapis go będzie trzymał mocno w garści, a w usługach się mieści znacznie szersza treść.

-Ustalenie formy dachu jako dachu płaskiego – nie ma możliwości dachu płaskiego, bo jeżeli odtwarzamy, a na zdjęciach, które Pan był uprzejmy też przekazać, widać z boku, że dach jest stromy, a z przodu jest attyka, więc on historycznie nigdy nie był płaski.

- Zniesienie obowiązku odtworzenia cieków wodnych – nie można tego zrobić, bo to jest wniosek zarządu melioracji wodnej do planu, żeby zachować ten ciek i wniosek konserwatora, żeby historycznie go zachować. Na ile, kto, kiedy i za ile będzie to realizował nie wiem, ale nie możemy się tutaj w żaden sposób temu przeciwstawić. -

- Zmiana granic strefy K ochrony krajobrazu kulturowego, która nie obejmowałaby omawianego terenu – ja wiem, tamci Państwo chcą, żeby śmieci były poza ich terenem, tutaj żeby strefy nie było. Ta strefa prośbę Państwa jest wniesiona, a dlaczego jest wniesiona, dlatego że w obowiązującym studium strefa ochrony krajobrazowej jest wniesiona i jest obowiązująca, a plan musi przynajmniej nie naruszać przepisów studium. Więc ta strefa musi być wniesiona, bo Urząd Wojewódzki stwierdziłby, że nie jesteśmy zgodni ze studium.

- Zmniejszenie wysokości renty planistycznej – to jest Państwa decyzja (od 0 do 30%), tak jak tłumaczyłam od wzrostu wartości nieruchomości.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Ustalenie zapotrzebowania na miejsca postojowe w porozumieniu z gminą Pyrzyce, lub zmniejszenie wskaźnika ilości miejsc postojowych przeznaczonych dla usług handlu do poziomu 0,3 mp/100m², dostosowywanie ilości miejsc postojowych przy wykorzystaniu pasa drogowego - to jest obręb 8 działka nr 14.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Na Komisji Budżetu opowiadałam, że ten Rossmann jest niezgodny z obowiązującym planem, który 20 lat temu robiłam, było parę takich prężnych, uczciwych ludzi w Gminie wtedy, którzy się oburzyli, stoczyli walkę ze Starostwem Powiatowym, ja im sekundowałam, przed sądem wyjaśnialiśmy, tłumaczyliśmy, pisma różne pisałam, że to jest rozbój w biały dzień. Starostwo Powiatowe w Pyrzycach wydało pozwolenie na budowę dla Rossmanna i zgodnie z prawem czyli zapisami do tamtego planu, pozwalając na obniżanie o jedną kondygnację i powierzchnię zabudowy zrobili taką, że wszystkie ich miejsca parkingowe gdzie się znajdują? - naprzeciwno, u niego na terenie a w planie był warunek, że taka ma być powierzchnia obiektu inwestycji, ile miejsc postojowych się zmieści.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Jest wyrok sądu i dzisiaj możemy tu polemizować, są inne oceny również tego stanu rzeczy, że plan na to pozwalał, miał pewne luki. Jakby nie miał luk, tymczasem powstał budynek, nastąpiła procedura odwoławcza, a procedura odwoławcza utrzymała w mocy, usankcjonowała nie wiem dlaczego, oceny są różne, możemy polemizować.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Dlatego, że spuścili realizację inwestycji, tak ją zagalopowali, że po tym gdyby zarządzili rozbiórkę to musiałby płacić Skarb Państwa albo Gmina i nikogo na to nie stać.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - To jest Pani ocena, jak znam postępowania sądowe tłumaczeń jest pewnie wiele, prawnicy szukają różnych rozwiązań. Niektórzy twierdzą, że plan na to pozwalał i tak inwestor zrobił.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Dlaczego tutaj? - bo tu jest ten sam pomysł inwestora, a ten inwestor też ma za mało i chce rozbudować na całym terenie działki, a gdzie miejsca parkingowe, postojowe. Znowu jest biznes jest biznes, a ludzie nie mają gdzie parkować. W związku z tym trudno, żeby Pani Burmistrz się na to zgodziła, bo jeżeli powiększymy to znowu i dopuścimy do rozwinięcia jeszcze bardziej powierzchni handlu to będzie generowało ruch niesamowity i z tego to powodu Pani Burmistrz to odrzuciła, uwzględniając przesunięcie nieprzekraczalnej linii zabudowy tak, żeby mogli się w głąb działki rozbudować.

Przeczytam to, co było w starym planie do miejsc postojowych: wielkość programu usług, o których mowa w pkt 1 uzależnia się od możliwości lokalizacji przy jednoczesnym zachowaniu warunków technicznych, odpowiedniej ilości miejsc postojowych zabezpieczających potrzeby w zakresie parkowania samochodów.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Problemy z parkowaniem samochodów, to nie są tylko tutaj, na ul. Jana Pawła przy Eskulapie.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – One się biorą z tego, że źle Państwo gospodarują tą przestrzeń.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – One się biorą z tego, że jest zbyt dużo samochodów, dzisiaj w rodzinach są po 3 samochody i oczywiście można komentować to inaczej. Pewnie gdybyśmy wprowadzili opłaty za parkowanie na terenie miasta, mogłoby to być zupełnie inaczej.

Radny Przemysław Golczyk – Czy 6 lat temu też Pani robiła plan zagospodarowania przestrzennego dla Pyrzyc, odnośnie ul. Słowackiego, za stadionem i tamte tereny?

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – Tak.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Mamy wszelką wiedzę na ten temat , czyli jeżeli radni uwzględnią uwagi wraca to do ponownego procedowania, przedłuża się procedura uchwalania planu o kilka miesięcy, nie niweczy to całego planu. Można powiedzieć, że wszystkie działania które są podjęte – konserwatorskie itd. w znacznej części rozstrzygnięcia, które były poczynione. Wyjaśnię - głosujemy uwagę do planu zagospodarowania i kto jest za utrzymaniem.

Poddał uwagi pod głosowanie.

Utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia Burmistrza w kwestii nieuwzględnienia uwagi nr 1:

Lp.	Data wpływu uwagi	Treść uwagi	Oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga	Ustalenia projektu planu dla nieruchomości, której dotyczy uwaga zgodnie z rozstrzygnięciem Burmistrza

1.	2019.10.02	a) przeznaczenie terenu pod zabudowę jednorodzinną z usługami na poziomie parteru, b) zbliżenie linii zabudowy do sąsiedniej działki c) miejsca postojowe zlokalizowane na ul. Kilińskiego lub na terenie oznaczonym symbolem 6.MW/U	dz. 237/1 obręb nr 8 miasto Pyrzyce	Ustalenia dotyczące terenu 6.MW/U
----	------------	--	---	-----------------------------------

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 8; przeciw - 6; wstrzymało się - 1;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za

Przemysław Golczyk - Wstrzymał się

Iwona Ksel - Za

Artur Kurowski - Przeciw

Hubert Łuszczuk - Przeciw

Mariusz Majak - Za

Mariusz Ogrodnik - Przeciw

Remigiusz Pajor-Kubicki - Za

Małgorzata Piotrowska - Za

Tomasz Posyniak - Przeciw

Paweł Retecki - Za

Grażyna Słodkowska - Za

Mirosław Stasiak - Przeciw

Mariusz Szymkowicz - Przeciw

Jerzy Wroński - Za

Uwaga nie została uwzględniona , decyzja Burmistrza została utrzymana w mocy.

Utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia Burmistrza w kwestii nieuwzględnienia uwagi nr 2:

Lp.	Data wpływu uwagi	Treść uwagi	Oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga	Ustalenia projektu planu dla nieruchomości, której dotyczy uwaga zgodnie z rozstrzygnięciem Burmistrza
2.	2019.09.25	a) usankcjonowanie pokrycia dachu blachodachówką w kolorze antracytowym	49.MW, 50.ZU	Ustalenia dotyczące terenu 49.MW, 50.ZU

	b) wprowadzenie zapisów umożliwiających powiększenie działki nr 4 o teren działki nr 47/4 c) usunięcie ustalenia dotyczącego odtworzenia cieku wodnego d) wprowadzenie ustaleń umożliwiających powiększenie e) terenu 49.MW o fragment terenu 50.ZU, aby zlokalizować dodatkowe miejsca postojowe		
--	--	--	--

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 5; przeciw - 9; wstrzymało się - 1;

Głosy:

Damian Błażejowski - Przeciw
 Przemysław Golczyk - Wstrzymał się
 Iwona Ksel - Za
 Artur Kurowski - Przeciw
 Hubert Łuszczuk - Przeciw
 Mariusz Majak - Przeciw
 Mariusz Ogrodnik - Przeciw
 Remigiusz Pajor-Kubicki - Przeciw
 Małgorzata Piotrowska - Za
 Tomasz Posyniak - Przeciw
 Paweł Retecki - Za
 Grażyna Słodkowska - Za
 Mirosław Stasiak - Przeciw
 Mariusz Szymkowicz - Przeciw
 Jerzy Wroński - Za

Uwagi zostały uwzględnione pomimo rozstrzygnięcia Burmistrza w kwestii nieuwzględnienia tych uwag.

Utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia Burmistrza w kwestii nieuwzględnienia uwagi nr 3:

Lp.	Data wpływu uwagi	Treść uwagi	Oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga	Ustalenia projektu planu dla nieruchomości, której dotyczy uwaga zgodnie z rozstrzygnięciem Burmistrza
3.	2019.09.27	a) powiększenie powierzchni zabudowy do poziomu 70% powierzchni terenu, licząc powierzchnię zabudowy zawierającą powierzchnię łącznika pomiędzy młynem, a nowym obiektem b) zmniejszenie powierzchni biologicznie czynnej c) określenie intensywności zabudowy dla wszystkich kondygnacji, a nie tylko dla kondygnacji nadziemnych d) ustalenie przeznaczenia terenu pod zabudowę usługowo – handlowo – rekreacyjno – hotelową e) zmniejszenie wysokości renty planistycznej f) ustalenie formy dachu, jako dachu płaskiego g) zniesienie obowiązku odtworzenia cieku wodnego h) zespolenie terenu 52.MN z terenem 48.U/KS i wprowadzenie tożsamyh zasad zagospodarowania i zabudowy i) zmiana granic strefy K ochrony krajobrazu kulturowego, która nie obejmowałaby omawianego terenu	dz. nr 152,153/2 obręb nr 8 miasto Pyrzyce	Ustalenia dotyczące terenu 47.U,48.U/KS, 52.MN

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 5; przeciw – 10; wstrzymało się - 0;

Głosy:

- Damian Błażejowski - Przeciw
- Przemysław Golczyk - Przeciw
- Iwona Ksel - Za
- Artur Kurowski - Przeciw
- Hubert Łuszczuk - Przeciw
- Mariusz Majak - Przeciw
- Mariusz Ogrodnik - Przeciw

Remigiusz Pajor-Kubicki - Przeciw
 Małgorzata Piotrowska - Za
 Tomasz Posyniak - Przeciw
 Paweł Retecki - Za
 Grażyna Słodkowska - Za
 Mirosław Stasiak - Przeciw
 Mariusz Szymkowicz - Przeciw
 Jerzy Wroński - Za

Uwagi zostały uwzględnione przez Radę Miejską.

Utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia Burmistrza w kwestii nieuwzględnienia uwagi nr 4:

Lp.	Data wpływu uwagi	Treść uwagi	Oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga	Ustalenia projektu planu dla nieruchomości, której dotyczy uwaga zgodnie z rozstrzygnięciem Burmistrza
4.	2019.09.30	ustalenie zapotrzebowania na miejsca postojowe w porozumieniu z gminą Pyrzyce, lub zmniejszenie wskaźnika ilości miejsc postojowych przeznaczonych dla usług handlu do poziomu 0,3 mp/100m ² , dostosowywanie ilości miejsc postojowych przy wykorzystaniu pasa drogowego	dz. nr 14 obręb nr 8 miasto Pyrzyce	Ustalenia dotyczące terenu 25.U

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 7; przeciw - 8; wstrzymało się - 0;

Głosy:

Damian Błazejewski - Przeciw
 Przemysław Golczyk - Przeciw
 Iwona Ksel - Za
 Artur Kurowski - Przeciw
 Hubert Łuszczak - Przeciw
 Mariusz Majak - Za
 Mariusz Ogrodnik - Przeciw
 Remigiusz Pajor-Kubicki - Za

Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Przeciw
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Przeciw
Mariusz Szymkowicz - Przeciw
Jerzy Wroński - Za

Uwaga została uwzględniona przez Radę Miejską.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Spośród 4-ch uwag 3 zostały uwzględnione, 1 została nieuwzględniona, w związku z powyższym niemożliwe jest dzisiaj głosowanie nad całą uchwałą - przyjęcie planu zagospodarowania przestrzennego. Procedura musi zostać ponowiona w odpowiednim zakresie. Chciałbym zgłosić w formie wniosku - uwagi zmianę do powierzchni biologicznie czynnej na tych 2-ch terenach, które tutaj są. Zwracam się z pytaniem do Pani inżynier, czy w trakcie tej dodatkowej procedury możliwe jest wnoszenie uwag do tego, czy dzisiaj trzeba przegłosować propozycję zmiany?

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Nie może ta sprawa stanąć w tej chwili na sesji, bo nie ma podstawy prawnej. Co Pan chce głosować?

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Zmianę w planie.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Gdyby Pan złożył uwagę do planu tej treści to prawdopodobnie teraz byśmy głosowali, ale Pan tej uwagi nie zgłosił, termin zgłaszania uwag już dawno upłynął i nie ma podstaw, aby uwzględniać ten wniosek.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Pozwolę sobie troszkę podyskutować, ponieważ, jeżeli Rada stwierdzi konieczność dokonania zmian w przedstawionym do uchwalenia projekcie planu miejscowego, w tym także w wyniku uwzględnienia uwag, jakichkolwiek zmian. Wtedy, jeżeli Radny zaproponowałby zmianę w jakimś zakresie, dotyczącą określonych zapisów w planie zagospodarowania, może wnioskować o taką zmianę. Rada przyjmuje taką zmianę i co?

Architekt - Urbanista - Rita Frączak - Ja zdaję sobie sprawę, że możemy zrobić, potem jak Urząd Wojewódzki nam na to zwróci uwagę to będzie jasne, że to był Pański pomysł. Natomiast Pan ma uprzywilejowaną rolę, ale trudno wykluczyć, że inni radni też nie będą równie pomysłowi.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Oczywiście, radni mogą dokonywać zmian w projekcie uchwały.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – Proszę to wpisać w protokole.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Oczywiście, będzie w protokole.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – Pan stwarza dla swojego pomysłu wyjątkowa sytuację.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – W związku z tym ja zgłaszam wniosek o zmianę w projekcie uchwały do projektu planu zagospodarowania przestrzennego, teren elementarny 31ZU zmniejszenie powierzchni czynnej biologicznie do 50% oraz terenu elementarnego 20 PpbZU zmniejszenie strefy biologicznie czynnej do 50 %.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – Skoro tak, to jakby Pan zobaczył rękopisy wniosków, to ludzie uzasadniają swoje pomysły, dlatego prosiłabym, żeby Pan też uzasadnił, ale nie ustnie tylko na piśmie.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Dobrze w protokole będzie na piśmie.

Architekt - Urbanista - Rita Frączak – Bo to, zwiększy się powierzchnia zabudowy, dla powierzchni zabudowy trzeba określić warunki zabudowy, więc proszę napisać, co Pan sobie tam wyobraża.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Dobrze.

Radny Jerzy Wroński – Mamy Pana radcę prawnego i myślę, że powinniśmy udzielić jemu głosu, żeby Pan radca prawny wypowiedział się w tej kwestii.

Przewodniczącego Rady - Mariusza Majaka – Panie mecenasie proszę o odpowiedź, czy w toku procedowania planu zagospodarowania przestrzennego, radny może zaproponować zmiany i można dokonać zmiany w przedstawionym projekcie planu zagospodarowania przestrzennego?

Radca prawny - Maciej Skotarczak – Zmianę może zaproponować Rada w tym sensie, że jak mówi art. 19 jeżeli Rada Gminy stwierdzi konieczność dokonania zmian w przedstawionym do uchwalenia projekcie planu miejscowego w tym także, co Pan sam podkreślał słusznie w wyniku uwzględnienia uwag do projektu planu, to wtedy ponawia się w zakresie niezbędnym do dokonania tych zmian czynności, o których mowa w art. 17. To znaczy, że wynikiem Państwa dzisiejszej pracy są jak rozumiem stwierdzenia konieczności dokonania zmian. Na razie stwierdziliście

Państwo konieczność dokonania zmian w zakresie takim, w jakim nie uwzględniliście uwag, których nie uwzględnienie zaproponowała Pani Burmistrz. Jeżeli Rada oprócz tego uzna za konieczne podjęcie innych zmian w przedstawionym do uchwalenia projekcie planu miejscowego, to musi to znaleźć wyraz w uchwale Rady, czyli propozycje Pana Przewodniczącego traktujemy jako propozycje radnego i trzeba ją odebrać jako ewentualny wniosek o podjęcie kolejnej uchwały w tym zakresie, czy przegłosowanie wniosku, aby Rada poza tymi już wyrażonymi do uwzględnienia uwagami do planu, jeszcze być może swoją uchwałą - głosowaniem wyraziła konieczność wprowadzenia jeszcze jakiejś zmiany do planu. Chciałbym też zwrócić uwagę w takiej kwestii porządkowej, ponieważ Pan Przewodniczący używał sformułowania, że zostały uwzględnione uwagi zgłoszone do planu, to nie jest dokładnie tak, to oznacza tyle, że w wyniku przyjęcia w wyniku głosowania takich, a nie innych uwag, mamy do czynienia z sytuacją, w której plan zostanie w tej części w odpowiedni sposób ponownie procedowany, ponieważ Rada uważa, że powinny te uwagi zostać uwzględnione, to nie znaczy, że te uwagi zostały uwzględnione i w kolejnym przedłożonym do konsultacji planie powinno znaleźć to odzwierciedlenie w taki sposób, żeby plan te uwagi uwzględniał, chyba, że Burmistrz uzna w oparciu o przepisy prawa, twierdząc, że ma w tym zakresie możliwość nie uwzględnienia tych uwag, co niestety spowoduje oczywiście powtórzenie całej procedury. Stąd tak ważna jest dzisiaj obecność Pani, żeby Państwu radnym poddać argumenty odnośnie tego, czy jest możliwe w obliczu prawa uwzględnienie tych uwag, które zostały odrzucone, bo ja chciałbym tylko wskazać, że z założenia powinniśmy przyjąć, że oceny tych uwag dokonuje organ wykonawczy Gminy tj. Burmistrz, to dokonuje oceny tych uwag wyłącznie w świetle prawa, czyli nie tego, czy jest to dla kogoś dobre lub złe, tylko w zakresie takim, czy jest to dopuszczalne przepisami prawa i stąd dzisiaj tak szerokie tłumaczenie. Podsumowując, że wniosek, to jest to kwestia przegłosowania przez Radę po prostu jeszcze jednej uwagi, czy wniosku o zmianę planu.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Tak właśnie to oceniam, skoro i tak wracamy do procedowania, to możemy zwiększyć o tą jeszcze jedną propozycję.

Radca prawny - Maciej Skotarczak - Rozumiem, że Pan Przewodniczący chce sformułować pewien wniosek, który powinien następnie zostać poddany pod głosowanie.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Oczywiście chciałem taki wniosek sformułować pod głosowanie, przecież Przewodniczący nie ma takich uprawnień, żeby arbitralnie wprowadzać jakieś zmiany. To jest jasne i oczywiste.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak – Wnoszę, aby w terenie elementarnym oznaczonym symbolem 20.Ppb/ZU zmniejszyć powierzchnię biologicznie czynną do 50% i również, aby w terenie elementarnym 31.ZU zmniejszyć powierzchnię biologicznie czynną do 50%.

Poddał pod głosowanie zgłoszony przez siebie wniosek.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 10; przeciw – 4; wstrzymało się – 1;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za

Przemysław Golczyk - Za

Iwona Ksel - Przeciw

Artur Kurowski - Za

Hubert Łuszczak - Za

Mariusz Majak - Za

Mariusz Ogrodnik - Za

Remigiusz Pajor-Kubicki - Za

Małgorzata Piotrowska - Przeciw

Tomasz Posyniak - Za

Paweł Retecki - Wstrzymał się

Grażyna Słodkowska - Przeciw

Mirosław Stasiak - Za

Mariusz Szymkowicz - Za

Jerzy Wroński - Przeciw

Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – W tym momencie nie możemy głosować całego projektu uchwały w sprawie przyjęcia planu zagospodarowania przestrzennego, plan wraca do procedowania, procedura przedłuży nam się o kolejnych kilka miesięcy.

Do punktu 6 porządku

Projekt uchwały w sprawie Programu Współpracy Gminy Pyrzyce z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2020 rok (Druk Nr 136/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 13 do protokołu.

Z - ca Burmistrza - Robert Betyna - Jest to procedura, którą co roku przeprowadzamy. Program współpracy Gminy Pyrzyce jest poddawany konsultacjom, następnie w ramach konsultacji jeżeli wpływają jakieś wnioski, a w tym przypadku były dwa, jeden został uwzględniony, drugi nie należało traktować jako wniosek, bo to była raczej informacja o tym z czego stowarzyszenie zamierza skorzystać. Jestem winien też informacji Panu Przewodniczącemu Komisji Budżetu, który zwrócił się z zapytaniem dotyczącym braku jednego z zapisów w stosunku do programu ubiegłorocznego, dotyczyło to umów partnerskich. Wyjaśniam fakt jest taki, że ten program, który Państwo otrzymaliście już był konsultowany bez tego zapisu, ja nie miałem tej wiedzy. Zapis ten nie został ujęty ze względu na to, że to jest zapis martwy, który do tej pory w naszej gminie nigdy nie był stosowany. Wobec tego tak uznaliśmy, że po prostu tego zapisu nie będziemy w tej uchwale tego proponować. Tak jak Państwa informowałem, konsultacje się odbyły, procedura przebiegła, w tym momencie jesteśmy w sytuacji takiej, kiedy oczekujemy przyjęcia przez Państwa tego programu. W związku z tym wiążą się dalsze działania, które będziemy musieli podejmować.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 14 do protokołu,
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 15 do protokołu,
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia stanowi załącznik Nr 16 do protokołu.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki - Tak jak było rzeczzone przeze mnie na posiedzeniu Komisji Budżetu, brakowało mi kilku rzeczy w tym programie. Nie będę na ten temat się dużo rozwodzić, natomiast tak jak zapowiedziałem na Komisji Budżetu zaproponuję poprawkę do programu. Zanim wniosek o ta poprawkę przedstawię to może najpierw przeczytam uzasadnienie, bo mam tutaj też na potwierdzenie kwestii związanych z opieką nad rodziną, pismo otrzymane od dwóch Pań psycholog, także jako uzasadnienie po prostu je przytoczę:

„Od opisów przypadków, zdarzeń, skopiowania treści uwag z zeszytów obserwacji oraz od diagnoz coraz częstszych i podobnych. Depresja zaburzenia zachowania, zaburzenia odżywiania, zaburzenia integracji sensorycznej, niestabilność emocjonalna, zaburzenia psychiczne, inne orientacje seksualne, zachowania ryzykowne, przewlekłe choroby, próby samobójcze, uzależnienia, agresja, kryzysy a do tego jeszcze kryzys szkoły i kościoła. Może pochylić się nad losami współczesnej polskiej rodziny, w której ojciec pracuje za granicą i bywa w najlepszym przypadku

w domu w systemie 2 tygodnie na 2, w której matka pracując dba także o dom w szerokim jego znaczeniu (buduje, remontuje, jeździ po lekarzach, organizuje szkoły, zajęcia pozalekcyjne, zakupy, wyjazdy, zмага się z trudnościami natury wszelkiej, kontaktując się czasem przez skype lub WhatsApp ze współmałżonkiem). Tak naprawdę często sama potrzebująca wsparcia w trudnych życiowych sytuacjach. Z drugiej strony ojciec ciężko pracujący na rodzinę, również zmagający się z samotnością, niepewnością, szukaniem sensu w rozstaniu i podjętych decyzjach. Ogromną wartością i rarytasem są dziś dziadkowie, którzy jeśli już nie pracują i mieszkają blisko rodziców, są na wagę złota. Tak można by wymieniać, ale po co, o tym wszystkim można przeczytać na stronie rządowej Ośrodka Rozwoju i Edukacji, czy też na stronie internetowej fundacji „Dajemy dzieciom siłę”. Mogę też przytoczyć doświadczenia z rozmów z rodzicami proszącymi o włączenie ich dzieci w pracę na rzecz drugiego człowieka w wolontariacie „Fabryki dobrego czasu”. Bez punktów, bez dodatkowych dobrych ocen, bez orderów, raczej z uwagi na dużą potrzebę wychowania do życia dla innych, z pomocą drugiemu i akceptacji u słabości, niedoskonałości ludzkiej. Czasy wyścigów szczurów, pogoni za pozornym materialnym szczęściem wszechobecnym panowaniem egoizmu muszą się kiedyś skończyć. Może jednak trzeba wyjść naprzeciw temu końcowi nieco lub mocno przyspieszyć i gdzieś pomiędzy tymi tematami krążyć „on i ona”. Nasze zagubione w tym całym trudnym świecie inne dzieci, i te kilkuletnie, i te dorastające zwane nastolatkami. Inny to dziś już prawie każdy i jak tego innego przyjmować, jak go oswajać, jak z nim żyć, a może nawet jak się zaprzyjaźnić po to, aby łatwiej, piękniej można nam żyć razem jak i w małych społecznościach, jak i w przestrzeniach kraju, czy świata. Może wzorem treningów pływania, czy treningów nordic-walking warto zacząć częściej trenować rozpoznawanie, nazywanie emocji, radzenie sobie z lękami, oswajanie smutków i porażek oraz odracanie nagród a także empatie i wdzięczność”. Pismo stanowi załącznik Nr 17 do protokołu.

Proszę Państwa nie twierdzą absolutnie, że gmina nie ma pojęcia o zagrożeniach czyhających na dzieci, bo tak jak Pan Burmistrz mówił na komisji, Państwo doskonale wiecie jakie te problemy są i że te problemy w ogóle są. Twierdzą za to, że priorytetem dla nas samorządowców powinna być rodzina. Skoro ustawa o działalności pożytku publicznego pozwala na powierzanie poszczególnych zadań gminy w tym zakresie do realizacji organizacją pozarządową, to powinniśmy aktywnie z tego prawa korzystać w zdecydowanie większym stopniu niż obecnie. Dlatego, żeby postulaty tych organizacji brzmiały jeszcze bardziej, a współpraca z gminą w tym zakresie układała się jeszcze lepiej niż obecnie, żebyśmy mogli wykorzystywać ten drzemiący w naszych działaczach społecznych potencjał w jeszcze lepszym i większym stopniu, razem z przedstawicielami innych stowarzyszeń występujemy do Pani Burmistrz z pismem odnośnie powołania

Pyrzyckiej Rady działalności pożytku publicznego. Stosowne pismo zostanie jutro złożone w sekretariacie Pani Burmistrz. Natomiast ze względu na to, że program współpracy musimy uchwalić do końca listopada, w ciągu roku możliwe jest dokonywanie zmian, które po rozpoczęciu działalności Rady pewnie będą wręcz konieczne. Wnoszę dzisiaj o wprowadzenie następującej poprawki: w §4 ust. 2 dodaje się:

- pkt 3 – Pomocy społecznej w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób - pkt 4 – nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji oświaty i wychowania,
- pkt 5 – działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych,
- pkt 6 – kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

Wobec tego w §4 ust. 3 wnoszę o skreślenie punktów – 1; 11; 13, ponieważ wymienione w nich zadania przeniesione zostają z kategorii niezwykle ważnych do kategorii priorytetowych. Zachęcam po prostu do tego, abyśmy rzeczywiście na tym priorytecie również postawili tematy związane z rodziną.

Z - ca Burmistrza - Robert Betyna – Informowałem już o tym na komisji, analogicznie do tego, co było w punkcie poprzednim. Jest pewien czas na określone działania i w przypadku tej uchwały dokładnie jest to samo. Szanowni Państwo, zgodnie z art. 5a ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, jednostka samorządu terytorialnego uchwała po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi program do dnia 30 listopada. Całego artykułu nie odczytałem. Każda zmiana, którą dzisiaj wprowadzicie, będzie powodowała to, że będziemy musieli poddać po raz kolejny konsultacjom ten program. Nie dotrzymamy w tym momencie terminu 30 listopada, bo nie możemy poddać uchwale coś, co nie byłoby przekonsultowane, to jest jedna moja obawa, ale tak naprawdę obawa każdej zmiany, którą dzisiaj Państwo zaproponujecie powoduje to, że istnieje zagrożenie, a wręcz będzie nie możliwe, żebyśmy zdążyli ogłosić konkurs i przeprowadzić zadania, które się odbywają w trybie ciągłym. Chociażby ŚDS w Mielęcinie, tam jest Klub AA, tam są zatrudnieni pracownicy i działają ze środków, które otrzymują w konkursach ogłoszonych. Wiecie Państwo, Ci którzy korzystają z dotacji, że są terminy ogłoszeń konkursów. Powiem szczerze, że w tym momencie i w tej chwili nie widzę takiej możliwości, żebyście tego Państwo dokonywali, Rada może w tym momencie podjąć każdą decyzję, ale jeżeli mamy zapewnić ciągłość działania, nie działać na niekorzyść naszych jednostek, które funkcjonują, to takich zmian nie powinniśmy przyjmować. To jest dla mnie jeden z koronnych argumentów. Jeżeli chodzi o te propozycje, od razu zajrzałem, czy propozycje do działań, które w ramach tego programu są przewidywane, złożyła „Fabryka Dobrego Czasu”. Złożone są 2 propozycje: projekt – Zbieraj dobre chwile i Warsztaty wakacyjne dla dzieci i młodzieży. Rozumiem, że to jest też po części to działanie, żeby Państwa

uspokoić, te tematy, czy tematyka, którą Pan Przewodniczący Komisji Budżetu zgłosił do realizacji w ramach tego programu jak gdyby nie ma wykluczenia. Nie ma potrzeby, żeby dokonywać zmian bynajmniej na tym etapie, żeby można było wykonywać tego typu działania, o których Pan Przewodniczący tutaj mówił. Gdyby nie było czegoś to ja bym rozumiał, dobrze jest potrzeba, musimy się zastanowić, może wprowadzić może nie. W ramach tych przepisów i tego programu to wszystko, o czym Pan Przewodniczący mówi może być realizowane. Też przypominę Państwu, że nie tylko ten program jak gdyby rozwiązuje, czy realizuje te problemy i nie tylko za pośrednictwem tego programu realizujemy te problemy, które były tu przytoczone. Jest wiele innych działań, jednostek i jednostek oświatowych, OPS realizuje i w ramach programu chociaż przeciwdziałania alkoholowego, przemocy, te działania są realizowane. Więc moja prośba jest do Państwa, czas konsultacji minął, tak jak powiedziałem, dwa wnioski były, jeden został uwzględniony, drugi nie, bo nie był tak naprawdę wnioskiem do samego programu. Wobec tego moja prośba, żebyśmy już na tym etapie i dzisiaj w tym momencie nie dokonywali zmian. W przyszłości, tak jak Pan Przewodniczący zauważył, można dokonywać zmian, można dokonywać zapisów i tyle, ale dzisiaj zablokowanie tego spowoduje to, że nie będziemy mogli ogłosić konkursu, który ogłaszamy już w tym roku, żeby można było zapewnić ciągłość działania tym jednostkom.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Konkursy ogłaszane już w tym roku na przyszły rok, moje pytanie, jak to się ma do budżetu gminy?

Z-ca Burmistrza Pyrzyc – Robert Betyna – Na bazie prowizorium budżetowego, który Państwo otrzymaliście.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Jeżeli będą później też zmiany do budżetu ewentualnie to wszystko może być uwzględnione?

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – W tym wypadku, jeżeli byłyby zmiany na korzyść to wiadomo, jeżeli zwiększone byłyby środki to wiadomo, że nie ma problemu, natomiast jak byłyby zmniejszone to powodowałyby złą sytuację, bo trzeba byłoby unieważniać konkursy.

Z-ca Burmistrza Pyrzyc – Robert Betyna – Oczywiście taka sytuacja nigdy się nie zdarzyła i chyba nikt rozsądny takich działań nie podejmie, chyba, że z góry już chcemy z takiego działania jak ŚDS prowadzi zrezygnować to proszę o jasną informację.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Nikt nie mówi o rezygnacji z takiego działania.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – To jest pewnie taka niepisana umowa między burmistrzem – Radą, że przyjmuje się w projekcie jakąś kwotę, ogłasza się konkursy. W przeszłości były takie problemy, że stowarzyszenia nie mogły działać w styczniu, w lutym i były cały czas wnioski, żeby przyspieszać, znowu budżetu nie można uchwalić w październiku, listopadzie, więc jest to taka niepisana umowa, że na podstawie projektu uchwały budżetowej to było robione.

Mam pytanie do Pana radcy, czy ta zmiana którą zaproponował wnioskodawca czy ona powoduje konieczność konsultowania z organizacjami pozarządowymi w tym momencie czy też nie jest to konieczne?

Radca prawny – Maciej Skotarczak - Konsultowany jest program i teraz jeżeli program jest w innym brzmieniu niż konsultowanym to znaczy, że nie został skonsultowany taki, jak miał być przyjęty w zmienionym brzmieniu.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Czyli program, który jest załącznikiem do uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy, musi być konsultowany każdorazowo z organizacjami pozarządowymi, czyli jest konieczność umieszczenia w biuletynie informacji publicznej, na tablicy ogłoszeń. Jeżeli dokonamy tych zmian to będziemy mieć problem z terminem uchwalenia w odpowiednim terminie, do końca listopada, może należałoby się zastanowić w przyszłości nad tym. Natomiast teraz poddaję pod rozważenie.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki - W takim razie, żeby ten program na spokojnie przyjąć, ponieważ zostało nam tak naprawdę kilka dni, to oczywiście wycofuję, natomiast jeśli będzie konieczność to wtedy będzie złożony wniosek o to, aby przeprowadzić wtedy ponowne konsultacje.

Wiceprzewodniczący Rady – Mirosław Stasiak - Zakwalifikowanie zadań do jednej ze sfer czyli do priorytetowej lub niezwykle ważnej, ma wpływ na procentowy podział środków?

Z – ca Burmistrza – Robert Betyna - Bezpośrednio mogę powiedzieć, że nie ma wpływu, bo pośrednio można powiedzieć, że tak, staramy się skupiać nad priorytetami, które są, bo kierunki wyznacza rada po konsultacjach. To Państwo przyjmujecie tą uchwałę. My znamy zapotrzebowanie środowiska, za każdym razem, każdego roku kierujemy zapytania do wszystkich stowarzyszeń, żeby określili działania jakie przewidują, jakie są potrzeby, w jakim zakresie chcą przeprowadzać działania w związku z tym programem i ten program najczęściej jest odzwierciedleniem zapotrzebowania tego, co jest w mieście, gminie. Wówczas te środki są również podzielone, można powiedzieć proporcjonalnie do zapotrzebowania. Nie jesteśmy w stanie niestety w ramach budżetu jaki posiadamy,

żeby zadowolić wszystkich. Tak jak Państwa informowałem na komisji obecnie wpłynęło zapotrzebowanie na 550 000 zł., żebyśmy takie środki zabezpieczyli. W tym programie jak Państwo pamiętacie jest zapisane nie mniej niż 300 000zł i mamy świadomość, że wkoło takiej kwoty po prostu będziemy się obracać i taką kwota będziemy dysponować.

Przewodniczący Komisji Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Tak jak słusznie zauważył Pan Burmistrz, zresztą sam składałem zapytanie w tej sprawie jest zadań na ponad 500.000 zł, wiemy jaka jest sytuacja u nas w gminie. Bardzo bym prosił o informację, na jakie konkretnie działania w tych dotacjach, jaka kwota jest przeznaczona w projekcie?

Skarbnik Gminy – Danuta Bartków – Załącznik Nr 8 do projektu uchwały o dotacjach celowo udzielonych w 2020 r. z budżetu gminy na zadania własne i zlecone, realizowane przez podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych, ale wykonujące zadania własne gminy to jest:

- zał. 8 i ogółem kwota jest 1 025 327zł w tym 649 827 zł na ośrodek w Mielęcinie, jest to zadanie zlecone;

- dotacje podmiotowe udzielone również na zadania własne gminy realizowane przez podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych, kwota 3 817 800,00 zł, również są to zadania własne i to są zadania dotyczące dopłat do ucznia, czyli dla przeszklonych niepublicznych i klubów, razem kwota dotacji na zadania własne, bo trzeba jeszcze dodać bibliotekę i Pyrzycki Dom Kultury to jest blisko 6 500 000,00 zł, na zadania własne, takie są dotacje.

Przewodniczący Komisji Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Tak jak widziałem w projekcie budżetu osobno są też przypisane środki dotacyjne na sektory oświaty, sportowy. Rozumiem, że te środki, które w projekcie budżetu są przeznaczone na dotacje dla organizacji pozarządowych tj. ok. 370.000 zł?

Skarbnik Gminy – Danuta Bartków – Tak jest, i tutaj:

- w zakresie turystyki 3 000,00 zł;

- w Ochotniczych Strażach Pożarnych 21 500,00 zł;

- w ochronie zdrowia 100 000,00 zł;

- w Kulturze i ochronie dziedzictwa narodowego – bez biblioteki i PDK 20 000,00 zł;

- w kulturze fizycznej i w sporcie 225 000,00 zł.

Razem jest to kwota około 370 000,00 zł.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Tutaj pojawia się moja wątpliwość, ponieważ tak jak Pan Burmistrz zwrócił uwagę, wniosków jest bardzo dużo. Zawsze co roku, pamiętam te konkursy i kończyło się generalnie na tym, że 80% - 90% środków szło na organizacje, kluby sportowe. Nie przeczę, że jest to działalność bardzo ważna, bo doceniam działalność klubów sportowych, bardzo doceniam jak gra Sokół, czy jak gra Sęp, natomiast obawiam się tego, że po prostu zabraknie środków na takie zadania jak przygotowanie zajęć popołudniowych dla młodzieży, żeby wyrównywać szanse, na co Pyrzyckie Stowarzyszenie Oświatowe zapotrzebowanie zgłosiło w wysokości 1 200,00 zł, na spotkania plenerowe „Poznajemy historię” to też dla młodych ludzi, bo Pyrzyckie Stowarzyszenie Oświatowe – 4 750,00 zł, cykl spotkań dla młodzieży dotyczący uzależnień – 600,00 zł, warsztaty wakacyjne dla dzieci i młodzieży „Fabryka Dobrego Czasu” – 9 000,00 zł, konkurs plastyczny w ramach obchodu Dnia godności osób z niepełnosprawnością intelektualną – Polskie Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną KOŁO w Pyrzycach – 7 000,00 zł. Po prostu boję się, że skończy się na tym, że w takim przeznaczeniu środków z budżetu nie będzie gminy stać na to, żeby tak priorytetowe zadania dla społeczeństwa były zrealizowane z pomocą środków gminnych. Nie wątpię w to, że te organizacje bez tego też sobie poradzą, ale po to w gminie stawiamy na to, żeby wspierać rodziny, aby te dotacje jednak były dzielone w bardziej sprawiedliwy sposób.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Czyli Pan radny lobbuje za tym, aby inne organizacje, nie tylko sportowe, stopniowo zwiększać udział Gminy w dotowaniu tych zadań. Jeszcze kilka lat temu to zróżnicowanie było jeszcze większe, było więcej na stowarzyszenia sportowe, a mniej na inne, ale to się zmienia.

Z- ca Burmistrza – Robert Betyna – Jak pewnie ktoś się przyjrzy jak były dzielone środki, to faktycznie jest tak, że zauważamy te problemy. Zgadzam się z Panem, my też mamy takie obawy, że nie wystarczy dla wszystkich i na pewno nie wystarczy, nigdy nie wystarczało środków pod kątem zapotrzebowania. Przypomnę Państwu, że nie tylko gmina jest jednostką, z której środki można sięgać i my powiem szczerze, żebyście mieli Państwo świadomość, staramy się mobilizować stowarzyszenia do tego, żeby traktowały te środki, które od nas otrzymują, jako wkład własny w możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych. Mamy przykłady, w których ta mobilizacja zadziała dobrze i wtedy wiemy, że te środki, które przekazujemy od nas są po prostu pomnażane. Jest kilka naprawdę dobrze działających stowarzyszeń i staramy się w ten sposób lobbować, a tych to co Pan zwrócił uwagę, to oczywiście są różne formy działalności. Mamy Klub Młodzieżowy, mamy świetlice środowiskowe na wsiach, wcześniej tego nie było, na to idą dosyć duże pieniądze, trzeba zwrócić uwagę. Jeżeli chodzi o wsparcie rodziny, poza państwem, które teraz dosyć znacznie wspiera rodzinę trzeba przyznać, my też staramy się to zauważać, ale

tak jak powiedziałem przede wszystkim kierujemy się tym zapotrzebowaniem oddolnym, na co największe jest zapotrzebowanie i na co jest największe oczekiwanie. Tak jak powiedziałem wszystkie problemy staramy się dostrzegać.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Mam nadzieję, że podział tych środków mimo wszystko ulegnie jednak zmianie niż w projekcie uchwały budżetowej, który otrzymaliśmy, ponieważ jeżeli mamy racjonalnie przystępować do wydawania tego typu środków to myślę, że warto byłoby ująć takie kwestie, jak edukacyjna opieka wychowawcza, czy pomoc społeczna, żeby po prostu też dokonać w tym pewnej zmiany. Natomiast, co do samego projektu oczywiście zagłosuję za przyjęciem projektu, bo też nie może być tak, że gmina będzie funkcjonowała bez tego.

Z- ca Burmistrza – Robert Betyna – To nie jest tak, nie chcę, żeby Pan Przewodniczący Komisji nie wyszedł z przekonaniem takim, że my takie środki nie wiadomo w jakiej wielkości od razu znajdziemy, wygospodarujemy. Chciałbym przypomnieć, że działające do tej pory stowarzyszenia spodziewają się, że dostaną środki przynajmniej na poziomie takim, jakim miały w ubiegłym roku albo i w większym. Każdym nowym zadaniem my się przyglądamy i staramy się nie powiem, że od razu w 100% zabezpieczać tylko na początek może symbolicznie w jakiejś mniejszej lub większej kwocie finansować, bo nie wiadomo też, kto co w przyszłości jak rozwinie. Jeżeli Pan Przewodniczący zaproponuje jakąś zmianę w budżecie, która spowoduje żebyśmy tych środków do dyspozycji mieli więcej to ja oczywiście jestem jak najbardziej „za”.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Programu Współpracy Gminy Pyrzyce z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2020 rok (Druk Nr 136/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 14; przeciw - 0; wstrzymało się - 1;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za

Przemysław Golczyk - Za

Iwona Ksel - Za

Artur Kurowski - Wstrzymał się

Hubert Łuszczuk - Za

Mariusz Majak - Za

Mariusz Ogrodnik - Za

Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Za
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Miroslaw Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Uchwała Nr XVII/114/19 stanowi załącznik Nr 18 do protokołu.

Do punktu 7 porządku

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Gminy Pырzyce na rok 2019 (Druk Nr 144/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 19 do protokołu.

Skarbnik Gminy – Danuta Bartków – Projekt omawialiśmy na każdej komisji, budżet jest równoważny, wprowadzamy do dochodów kwotę 69 376,16 zł, zmieniamy załącznik dotyczący inwestycji i dotacji dla jednostek sektora finansów publicznych.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 20 do protokołu,
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 21 do protokołu,
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia stanowi załącznik Nr 22 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Gminy Pырzyce na rok 2019 (Druk Nr 144/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 15; przeciw – 0; wstrzymało się - 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Za

Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczczyk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posytniak - Za
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Za
Mariusz Szymkiewicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Uchwała Nr XVII/115/19 stanowi załącznik Nr 23 do protokołu.

Do punktu 8 porządku

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości (Druk Nr 145/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 24 do protokołu.

Skarbnik Gminy - Danuta Bartków - Ten projekt również szczegółowo omawialiśmy, dlatego wprowadzamy zastrzeżenie UOKiK tylko i wyłącznie dotyczący pomocy publicznej deminimis, wstawiamy informację wskazaną przez prezesa UOKiKu, dotyczy ona zawarcia w naszej uchwale podjętej w październiku, tylko i wyłącznie dwóch punktów dotyczących przedstawienia zaświadczeń i niezbędnych informacji wynikających z rozporządzenia traktatu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu - opinia stanowi załącznik Nr 25 do protokołu,
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 26 do protokołu,
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 27 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

*Wyszedł radny Artur Kurowski godz. 18:10
Stan radnych na sali: 14*

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości (Druk Nr 145/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 14; za – 14; przeciw – 0; wstrzymało się – 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Nieobecny
Hubert Łuszczak - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Za
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Uchwała Nr XVII/116/19 stanowi załącznik Nr 28 do protokołu.

Do punktu 9 porządku

Projekt uchwały w sprawie zawarcia kolejnych umów najmu i dzierżawy nieruchomości stanowiących własność Gminy Pyrzyce (Druk Nr 137/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 29 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 30 do protokołu,
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 31 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

*Wszedł radny Artur Kurowski godz. 18:15
Stan radnych na sali: 15*

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie Projekt uchwały w sprawie zawarcia kolejnych umów najmu i dzierżawy nieruchomości stanowiących własność Gminy Pyrzyce (Druk Nr 137/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 15; przeciw – 0; wstrzymało się – 0;

Głosy:

Damian Błazejewski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Za
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Uchwała Nr XVII/117/19 stanowi załącznik Nr 32 do protokołu.

Do punktu 10 porządku

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (Druk Nr 146/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 33 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Wnosimy o sprzedaż 6 działek, które zostały wydzielone w wyniku podziału działki nr 81 na powiększenie działek sąsiadujących w formie przetargu ograniczonego właśnie do działek sąsiadujących.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 34 do protokołu,
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii- opinia stanowi załącznik Nr 35 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (Druk Nr 146/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 14; przeciw – 0; wstrzymało się – 1;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za

Przemysław Golczyk - Za

Iwona Ksel - Za

Artur Kurowski - Wstrzymał się

Hubert Łuszczuk - Za

Mariusz Majak - Za

Mariusz Ogrodnik - Za

Remigiusz Pajor-Kubicki - Za

Małgorzata Piotrowska - Za

Tomasz Posyniak - Za

Paweł Retecki - Za

Grażyna Słodkowska - Za

Mirosław Stasiak - Za

Mariusz Szymkowicz - Za

Jerzy Wroński – Za

Uchwała Nr XVII/118/19 stanowi załącznik Nr 36 do protokołu.

Do punktu 11 porządku

Projekt uchwały w sprawie wstępnej lokalizacji przystanku komunikacyjnego na drodze powiatowej w miejscowości Brzesko (Druk Nr 139/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 37 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Uchwała dotyczy wstępnej lokalizacji przystanku komunikacyjnego i tu mamy 3 uchwały: Rada Gminy podejmuje uchwałę o wstępnej lokalizacji, jest to na wniosek mieszkańców Brzeska, Krzemlina i Ryszewka. Dotyczy to w szczególności przystanków na żądanie, natomiast

o ostatecznej lokalizacji przystanku decyduje zarządca drogi po uwzględnieniu wszystkich warunków i całej infrastruktury technicznej.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 38 do protokołu,
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 39 do protokołu,
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia stanowi załącznik Nr 40 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wstępnej lokalizacji przystanku komunikacyjnego na drodze powiatowej w miejscowości Brzesko (Druk Nr 139/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 15; przeciw – 0; wstrzymało się – 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Za
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Uchwała Nr XVII/119/19 stanowi załącznik Nr 41 do protokołu.

Do punktu 12 porządku

Projekt uchwały w sprawie wstępnej lokalizacji przystanku komunikacyjnego na drodze powiatowej w miejscowości Ryszewko (Druk Nr 140/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 42 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 43 do protokołu,
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 44 do protokołu,
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia stanowi załącznik Nr 45 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wstępnej lokalizacji przystanku komunikacyjnego na drodze powiatowej w miejscowości Ryszewko (Druk Nr 140/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 15; przeciw – 0; wstrzymało się – 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczak - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Za
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Uchwała XVII/120/19 stanowi załącznik Nr 46 do protokołu.

Do punktu 13 porządku

Projekt uchwały w sprawie wstępnej lokalizacji przystanku komunikacyjnego na drodze powiatowej w miejscowości Krzemlin (Druk Nr 141/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 47 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 48 do protokołu,
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 49 do protokołu,
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia stanowi załącznik Nr 50 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wstępnej lokalizacji przystanku komunikacyjnego na drodze powiatowej w miejscowości Krzemlin (Druk Nr 141/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 15; przeciw – 0; wstrzymało się - 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyński - Za
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Za

Mariusz Szymkowicz - Za

Jerzy Wroński - Za

Uchwała XVII/121/19 stanowi załącznik Nr 51 do protokołu.

Do punktu 14 porządku

Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy placowi w Pyrzycach (Druk Nr 147/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 52 do protokołu.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Jest to projekt uchwały zaproponowany przez grupę radnych.

Przewodniczący Komisji Budżetu - Remigiusz Pajor - Kubicki - Pierwsza rzecz jest to autopoprawka, którą jako wnioskodawcy, czyli radni: Mariusz Szymkowicz, Damian Błażejowski, Remigiusz Pajor-Kubicki chcielibyśmy wprowadzić. Uchwała w sprawie nadania nazwy skwerowi w Pyrzycach, §1 pkt 1 Skwerowi zlokalizowanemu w Pyrzycach i dalej tak jak jest, nadaje się nazwę urzędową „Skwer Św. Ottona” i wykreśla się to co jest w skrócie. Dlaczego zmieniamy, ponieważ pojawiły się wątpliwości, nawet na posiedzeniu Komisji Budżetu, odnośnie tego, czy to rzeczywiście powinien być plac i odnośnie kwestii własnościowych. Już wyjaśniam, postanowiliśmy zmienić na skwer z kilku powodów: pierwsza przyczyna jest taka, że mam tutaj uchwałę podjętą w sprawie podobnego terenu, bo to też jest teren zielony, Rady Miejskiej z 20 czerwca 2013 r. jest to nadanie skwerowi imienia Bolesława Nowaczyka, oczywiście jest to teren gminy. Natomiast teren, o który nam chodzi to jest teren należący do parafii pw. św. Ottona. Dlaczego skwer? Najczęściej skwer jest terenem zieleni z trawnikami, klombami, krzewami oraz drzewami, poprzez wyraz skwer w znaczeniu prawnym należy rozumieć budowle rekreacyjne i pozostałe, które zostały wymienione pod symbolem PKOB sekcja 2 dział 24 grupa 241 klasa 2412 w Polskiej Klasyfikacji Obiektów Budowlanych. Czyli po prostu ten przykład może wejść i to są akurat od tego myślnika wymienione są ogrody i parki publiczne, skwery, ogrody botaniczne i zoologiczne. Dlaczego zdecydowaliśmy się aby procedować teren, który należy do parafii? Tutaj był na komisji rzeczony wyrok sądu w Katowicach - Wojewódzki Sąd Administracyjny, mamy też wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. Naczelny Sąd administracyjny wskazał, że choć nadanie nazwy parkowi nie należy do wyłącznych kompetencji rady miasta, wymieniony w art.1b ust.2 ustawy o samorządzie gminnym, to można takowe wyprowadzić z ustawy. Zgodnie z art. 7 ust. 1 §12 teże ustawy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań

własnych gminy, a są to w szczególności sprawy zieleni gminnej i zadrzewień. Również na podstawie art owej ustawy organy gminy mogą wydać akty prawa miejscowego w zakresie zasad i trybu korzystania z gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Zdaniem NSA nadawanie nazwy parkowi miejskiemu można zaliczyć do korzystania z obiektu użyteczności publicznej, ma to bowiem znaczenie powszechne, stanowiąc wyraz uporządkowania określonej przestrzeni miasta. W związku z powyższym gmina spełniła wymogi formalne, NSA stwierdził też, że tego typu uchwała tworzy nową normę skierowaną do nieograniczonego adresata i dotyczącą indywidualnie oznaczonego parku. Jest to zatem akt prawa miejscowego, generalny i zewnętrzny uznawany za akt prawa miejscowego na podstawie spełnienia funkcji publiczno – prawnej. Na zarzut wykroczenia poza sferę imperium NSA nie znalazł uzasadnienia prawnego wskazując, że źródłem uprawnień nie musi być jedynie prawo własności, ale również inne tytuły prawne. Podkreślić należy uwzględnienie przez organ nadzoru faktu, że proboszcz parafii, która przekazała działki leżące na terenie parku, wyraził pisemną zgodę na nadanie imienia z wyraźnym wskazaniem iż zgoda została udzielona na potrzeby przygotowania projektu uchwały. W tym przypadku gmina dysponująca takim prawem oraz zgodą właściciela terenu mogła podejmować wobec nich określone działania. Natomiast tam była kwestia parku w Zabrze, który to park składał się z trzech działek, w tym jedna należała do tamtejszej parafii i jeśli chodzi o wprowadzenie to my taką zgodę podpisaną przez proboszcza parafii również posiadamy. Państwu radnym została taka zgoda wysłana, posiadamy również pismo od rady parafialnej, która wyraża również chęci zadowolenia z tego, że taka inicjatywa powstała.

Wiceprzewodnicząca Rady - Iwona Ksel – Czy w związku z autopoprawką jeden Pan z wnioskodawców zostawia tą samą podstawę prawną?

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak – Z tego co wiem podstawa prawna pozostaje taka sama, w autopoprawce nie było mowy o zmianie podstawy prawnej.

Wiceprzewodnicząca Rady - Iwona Ksel – W związku z powyższym pytanie do Pana mecenasa – czy to jest właściwe przy skwerze? W projekcie uchwały tym pierwotnym powołali się wnioskodawcy na art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

Przewodniczący Komisji Budżetu - Remigiusz Pajor - Kubicki – Odpowiadając na pytanie Pani Wiceprzewodniczącej, tak jak mówię uchwała Rady Miejskiej z 2013 r. o skwerze im. Bolesława Nowaczyka, jest też napisana na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy o samorządzie gminnym.

Radca prawny – Maciej Skotarczak - Tak jak tutaj wnioskodawca uzasadniając szczegółowo zdaje sobie na pewno sprawę z tego, że to nie jest tak, że jednoznacznie w tej sytuacji istnieje jakiś przepis prawny, który bez żadnych wątpliwości można wskazać. Trzeba szerzej sięgnąć do jak gdyby przypadków, które już miały miejsce i ewentualnie orzeczeń sądów, traktując te sądy między innymi jako podmioty, które kontrolują w jakiś sposób prawo miejscowe, czy właściwie jego zgodność. Ja myślę, że ta wskazana podstawa jest tutaj dopuszczalna, zresztą parafowałem ten projekt uchwały. Natomiast chcę wskazać, że dopiero dzisiaj miałem okazję zapoznać się z załącznikami tutaj do uzasadnienia, czyli z tymi pismami, których znaczenie tak naprawdę prawne ma pismo, które jest pismem jak gdyby wyrażającym zgodę właściciela terenu. Z informacji, które z Biura Rady uzyskałem to właścicielem tego terenu jest Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej i wobec tego abyśmy mogli przyjąć formalne przesłanki, czyli zgoda właściciela tego terenu została udzielona, to musi być to zgoda wyrażona w imieniu tego właśnie podmiotu będącego kościelną osobą prawną i będącego właścicielem terenu. Przyznam się, że próbowałem dzisiaj od dłuższego czasu ustalić kto jest osobą upoważnioną do tego, żeby oświadczenia w imieniu tej osoby prawnej składać. Nie znalazłem nigdzie w dostępnych źródłach chociażby statutu, czy jakiejś informacji. Natomiast z przepisów ogólnie obowiązujących, przede wszystkim ustawy o stosunku Rzeczypospolitej Polskiej do kościoła katolickiego wynika, że osobą upoważnioną do reprezentowania tego typu osoby prawnej jaką jest zakon, jest najwyższy przełożony, a na stronie internetowej tegoż Towarzystwa znalazłem skład zarządu Towarzystwa i jest tam wskazany przełożony generalny. Nie miałbym wątpliwości żadnych, że jest to zgoda prawidłowo udzielona, gdyby to właśnie, czy to zarząd tego Towarzystwa, bądź być może przełożony generalny (i tutaj bym się bardziej do tego skłaniał) wyraził tą zgodę. Jeżeli ta zgoda została podpisana przez księdza proboszcza to uważam, że może on reprezentować tylko i wyłącznie jeżeli posiada odpowiednie pełnomocnictwo. Nie wiem, czy takie pełnomocnictwo posiada, nie jest ono załączone, stąd wyrażam tylko wątpliwość, co do tego, czy ta zgoda jest w sposób właściwy, wiążący wyrażona. Może to mieć dla Państwa o tyle znaczenie, że gdyby się okazało, że takiej zgody nie ma, to wtedy ta uchwała ewentualnie mogłaby być nieskuteczna i jak gdyby nie wiem, czy chce sobie Rada na to pozwolić. Także zgłaszam taką wątpliwość.

Wiceprzewodnicząca Rady - Iwona Ksel – Ja dzisiaj zadałam sobie trudu i dość długo mi to zajęło, ale w końcu skontaktowało się ze mną biuro prasowe w osobie rzecznika prasowego Zgromadzenia Towarzystwa Chrystusowego z Poznania i ksiądz, który jest tam rzecznikiem prasowym ks. dr Marek Grygiel, na zadane przeze mnie pytanie, czy według niego takowe pełnomocnictwo ksiądz proboszcz

posiada, nie był w stanie odpowiedzieć mi jednoznacznie. Czy taka czynność, akurat taka zgoda, pod którą podpisał się ksiądz proboszcz, nie wykracza poza zakres zwykłego zarządu. Niestety nie mógł się z generałem skontaktować, w związku z tym, że generał dzisiaj przebywał w Watykanie. Jednakże nie udzielił mi jednoznacznie odpowiedzi, czy także pełnomocnictwo w postaci dekretu lub tego upoważnienia od wojewody, które proboszczowie ogólnie posiadają akurat do wyrażenia zgody na tego rodzaju czynność jest wystarczająca. Także podzielałam tutaj wątpliwość Pana mecenas, jak również mam taką wątpliwość i na dzień dzisiejszy bez tego dekretu, bez tych upoważnień na piśmie uważam, że nie powinniśmy podejmować tej uchwały, chyba że Radni wnioskodawcy nam to przedłożą.

Przewodniczący Komisji Budżetu - Remigiusz Pajor - Kubicki - Zawsze można czatować pod bramą Zgromadzenia w Poznaniu, tam jest bardzo ładny budynek, polecam odwiedzić kiedyś. Natomiast jeśli chodzi o kościelne osoby prawne a wątpliwość, którą wyraził Pan mecenas, to osobami prawnymi zgodnie z ustawą o stosunku państwa do kościoła są jednostki organizacyjne terytorialne, czyli metropolia, archidiecezji, diecezje administratury apostolskiej i parafie. Osobami prawnymi są również kościoły rektoralne, Caritas Polska, Caritas Diecezji Papieskiej, Dzieła Misyjne i organami osób prawnych wymienionych w ust 1 i 2 są dla parafii proboszcz lub administrator parafii. Tutaj jest w tym zakresie problem, że nie wiadomo, czy powinny udzielić wyższe władze zgody, czy te obecne.

Radca prawny - Maciej Skotarczak - Problem polega na tym, że właścicielem nieruchomości według tej wiedzy, którą przekazano z Biura Rady jest Towarzystwo, czyli zakon, czyli nie parafia, gdyby właścicielem była parafia wtedy nie byłoby wątpliwości, że proboszcz jako reprezentant może działać. Natomiast tutaj właścicielem jest zakon, a w imieniu zakonu wyższy przełożony zakonny.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji - Damian Błażejewski - Zgodnie z jurysdykcją Ksiądz proboszcz nie podlega pod wojewodę tylko pod arcybiskupa po pierwsze, miejscowego księdza na arcybiskupa Andrzeja Dzięgiel. Ksiądz proboszcz Tadeusz Kłapkowski został nominowany na administratora parafii przez tą samą radę generalną tylko przez poprzedniego generała. Wybory były w tym roku, od lipca jest nowy generał, ma pełne pełnomocnictwa. Występował do Pani konserwator o wyrażenie zgody na wycinkę drzew, załączał odpowiednie pełnomocnictwa i Pani konserwator zabytków wyrażała zgodę. Można to sprawdzić, jest administratorem, ma prawo dysponowania gruntem, jest to przede wszystkim użytkowanie wieczyste. Więc dla mnie osobiście to, że jest w tej chwili nowy ksiądz generał, który aktualnie przebywa w Watykanie, ksiądz Marek Grygiel pełni tą swoją funkcję również od pół roku, być może nie jest jeszcze w temacie. Aczkolwiek wielokrotnie uczestniczył we wszystkich uroczystościach odbywających się w naszej

parafii, jest przyjacielem naszej parafii i proszę nie szukać drugiego dna. Nie chcemy nazwać żadnej innej własności tylko własność parafialną, a parafia tak poza tym wracając jeszcze kiedyś do pewnych rozmów tutaj to jest nie tylko ksiądz proboszcz, ale również są to wierni.

Radna Grażyna Słodkowska - Ponieważ jest Pan jednym z wnioskodawców tego projektu uchwały to proszę mi powiedzieć, czy Pan dysponuje takimi pełnomocnictwami dla księdza proboszcza od Towarzystwa Chrystusowego?

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Ja jestem tylko wnioskodawcą na prośbę, tak jak było napisane jest prośba, potwierdzenie. Jeżeli ma Pani pytania proszę się udać do biura parafialnego i ksiądz proboszcz okaże Pani takie pełnomocnictwo o ile jest Pani uprawniona do osiągnięcia takich informacji. Natomiast nie widzę problemu, zgłoszujemy, jeżeli tak szumnie przywoływany Pan Wojewoda przez Panią radną Iwonę Ksel unieważni nam uchwałę, ja się przyznam do tego, że weszliśmy w błąd, brakowało czegoś. Jeżeli Pani ma życzenie to proszę się udać, biuro parafialne jest czynne w każdy zwykły dzień od 16:00 do 17:00. Może Pani porozmawiać z administratorem naszej parafii księdzem proboszczem i Pani się wszystkiego dowie.

Radna Grażyna Słodkowska - Ad vocem Panie Radny, dziękuję za to szerokie pouczenie, moje pytanie było proste - Czy Pan dysponuje takimi pełnomocnictwami?

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Niestety Radny Damian Błazejewski nie dysponuje dokumentami odnośnie, że mogę dysponować gruntem, nie jestem właścicielem.

Wiceprzewodnicząca Rady - Iwona Ksel – Troszeczkę ponad rok temu uzyskaliśmy mandat dzięki naszym wyborcom do pełnienia tych szacowanych funkcji radnych, po to między innymi, aby tworzyć dobre prawo miejscowe bez wad, bez błędów. Oczywiście te błędy mogą nam się przytrafiać, ale jeżeli jesteśmy w stanie ich unikać, albo wyłapywać takie zagrożenia to musimy to robić, bo po to (tak jak powiedziałam na wstępie) między innymi zaufali nam mieszkańcy gminy Pyrzyce. Dlatego też apeluję do Państwa, abyśmy wstrzymali się dopóki nam wnioskodawcy nie przedłożą pełnych pełnomocnictw dla księdza proboszcza z podjęciem decyzji. Oczywiście, żebyście mnie Państwo też dobrze zrozumieli, absolutnie nie jestem przeciwna nadawania nazwy placu czy też skweru św. Ottona, choć osobiście poddała bym też pod rozwagę ewentualnie może inną nazwę, znajdziemy sobie innego świętego, bo przecież św. Ottona jest bardzo dużo w Pyrzycach, mamy studzienkę św. Ottona, mamy parafię pw. św. Ottona. Więc może moglibyśmy sobie wziąć pod

rozważyć ewentualność wyboru innego świętego na patrona tego placu czy skweru. Tak jak powtarzam, chciałabym zobaczyć te umocowanie księdza proboszcza akurat do podejmowania tego typu decyzji.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Może wnioskodawcy znajdą to umocowanie i znajdzie się to pełnomocnictwo w dokumentach kserokopia, odpis i nie będzie wtedy żadnej wątpliwości.

Wiceprzewodniczący Rady - Mariusz Szymkowicz - Ja tylko w jednej części chciałbym się odnieść do tego, co powiedziała Pani Radna Wiceprzewodnicząca Iwona Ksel. Może Pani szukać sobie innych świętych, imię tego skweru, o który wnioskujemy wynika z rozmów z tego co chcą parafianie tej parafii, w której przynależą, a także te osoby, które są z nią jakoś zżyte. To jest idea oddolna, tutaj nie przyszedł sobie radny Kubicki, Szymkowicz, czy Błażejewski i powiedział „słuchajcie robimy skwer św. Ottona, bo czemu nie św. Damiana”. To nie wynika tylko i wyłącznie z naszego widzimisię, tylko to wynika z rozmów, chęci mieszkańców. Więc to tak tylko odnośnie tego jaki święty. Natomiast ja tylko chciałbym powiedzieć odnośnie pełnomocnictw, żaden z nas nie dysponuje pełnomocnictwem, którym dysponuje ksiądz proboszcz, bo to jest jego pełnomocnictwo, to jest rzecz pierwsza. Rzecz druga, popieramy się cały czas o literę prawa, chcemy tworzyć prawo jak najlepsze, ja jestem przekonany i z mojej wiedzy wynika, że takie pełnomocnictwo jest więc ja jestem przekonany, że ta uchwała, która zostanie (mam nadzieję) podjęta, będzie zgodna z obowiązującym prawem. Wydaje mi się, że temat, które są mało znaczące tak naprawdę poświęcamy strasznie dużo czasu, to jest takie sztucznie bicie piany tylko po to, żeby nas wszystkich zmęczyć. Od prawie 5 godzin procedujemy, początek był bardzo ciekawy, burzliwy. Mieszkańcy chcą nazwę skweru św. Ottona, mamy podstawy prawne ku temu, żeby to zrobić. Widzę takie bezsensowne zachowanie.

Wiceprzewodnicząca Rady - Iwona Ksel - Ad vocem. Ja też nie narzucam, ja nie podważam tej jakby inicjatywy oddolnej, ale podsuwam też taki pomysł. Istnienie w Pyrzycach dwóch miejsc o nazwie św. Ottona, dużo piszecie w uzasadnieniu o tym jak to zwiększy walory turystyczne, więc liczymy na to, że turyści dzięki tej nazwie będą przyjeżdżać do nas, może trochę też dezorientować tych turystów, nawet samych mieszkańców może dezorientować, bo chcą zobaczyć plac św. Ottona, może studzienkę św. Ottona. Tak naprawdę pogubią się w ilości tego Ottona w Pyrzycach.

Radna Małgorzata Piotrowska - Odniosę się tylko w tej kwestii, bo te pisma do nas dotarły bardzo dziękuję i na Komisji Budżetu pytana o to ile osób zostało

przekonsultowanych bez konsultacji, bo wnioskodawcy zaniechali przeprowadzenia konsultacji i Radny Błazejewski powiedział do mnie 350, 1800 parafian. Właśnie czytam te pisma, że po przedstawieniu Radzie pomysłu inicjatywy (piszę ksiądz proboszcz), a więc to ksiądz proboszcz przedstawił inicjatywę Radzie i po tym Rada wyraża zgodę i tą inicjatywę podpira swoim głosem na tak. Więc inicjatorem jest Rada parafialna i tu kończmy temat mieszkańców, bo nie było konsultowane to z mieszkańcami, tylko Rada parafialna wnioskuje. Nie ma tu mowy o żadnym mieszkańcu poza Radą parafialną. Odnośnie tego pełnomocnictwa, które wносиła Pani Wiceprzewodnicząca. Szanowni Państwo Radni, przy zmianie podatku, kiedy wprowadzałam zmiany do uchwały, Radny Kurowski prosił na piśmie wszystko. Pani Skarbnik przed chwilą leciała po budżet, bo wszystko musi być na biurku przed radnymi. Do każdego pisma, które Pani Burmistrz wprowadza, jakkolwiek zmianę, jakkolwiek projekt uchwały wszyscy Panowie żądają dokumentów, jeśli ich nie ma to proszą na następną sesję. Wszystkie dokumenty są w oczekiwaniu i wszystkie muszą znaleźć się, żeby Panowie, szanowni radni mogli w pełni podjąć decyzję na temat uchwał, a w przypadku, gdy Radny nie z tej strony pyta o brakujący dokument, który jest ważny jak powiedział i wskazał mecenas, że to jest ważny dokument. Jaki byłby problem załączyć takie pełnomocnictwo, który mówi, że ksiądz proboszcz ma prawo do podpisywania takich dokumentów. To jest tylko taka moja sugestia.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor – Kubicki – Tylko odniosę się do tego, dlaczego tak dużo św. Ottona. Pierwsza sprawa jest taka, że św. Otton również ze względu na wyrażone, przez ówczesne władze miejskie chęci został ogłoszony oficjalnie patronem Pyrzyc i to jest podstawa do tego, że uważamy, że ten plac tak powinien się nazywać.

Druga sprawa jest taka, że zgłaszam wniosek o przejście do głosowania i zakończenia dyskusji.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 53 do protokołu,
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 54 do protokołu,
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia stanowi załącznik Nr 55 do protokołu.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie wniosek formalny w sprawie zakończenia dyskusji w punkcie nr 14 i przejście do głosowania.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 13; przeciw – 1; wstrzymało się - 1;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Wstrzymał się
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Przeciw
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posytniak - Za
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Za
Mariusz Szymkiewicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi w Pyrzycach (Druk Nr 147/19) – nazwa brzmi „Skwer św. Ottona”.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 11; przeciw - 3; wstrzymało się - 1;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Przeciw
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Przeciw
Tomasz Posytniak - Za
Paweł Retecki - Wstrzymał się

Grażyna Słodkowska - Przeciw
Miroslaw Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Za

Uchwała Nr XVII/122/19 stanowi załącznik Nr 56 do protokołu.

*Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/3/18 Rady Miejskiej w Pyrzycach z dnia 05 grudnia 2018 roku w sprawie ustalenia liczby, rodzaju i przedmiotu działania stałych komisji rady (Druk Nr 148/19) - stanowi załącznik Nr 57 do protokołu - **wyprowadzony z porządku obrad.***

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 58 do protokołu,*
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 59 do protokołu.*

Do punktu 15 porządku

Projekt uchwały w sprawie ustalenia kwoty wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2019 oraz ustalenia planu finansowego tych wydatków (Druk Nr 151/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 60 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska - Bardzo proszę o wprowadzenie uchwały w sprawie ustalenia kwoty wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2019 oraz ustalenia planu finansowego tych wydatków. Chodzi tutaj o inwestycje na ul. Słowackiego czyli drogę i kwotę 900 000,00 zł przeznaczoną na realizację tej inwestycji. W §1 ustala się kwotę wydatków w wysokości 900 000,00 zł, które nie wygasają z upływem 2019 r. oraz określa się ich ostateczny termin dokonania zgodnie z zał. nr 1. W zał. nr 1 jest to termin 30.06.2020 r. i zał. nr 2 określa ten plan finansowy wydatków niewygasających z upływem 2019 r. i termin 30 czerwca to jest termin graniczny do środków niewygasających, nie może być on dłuższy. Również macie Państwo w załączeniu, bo wystąpiliśmy do wykonawcy w związku ze zbliżającym się terminem, czyli 15 grudnia zakończenie prac, jest uzasadnienie wykonawcy, które też macie Państwo przedstawione. Termin zakończenia prac z wykonawcą jest proponowany na koniec maja 2020 r., natomiast czerwiec to tak jak powiedziałam jest to termin graniczny, bo do rozliczenia musimy mieć ten miesiąc. Wszystkie informacje zawarte są przez wykonawcę, jeżeli macie Państwo pytania do bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Rady - Mariusz Szymkowicz - Cieszę się, że dostaliśmy tę informację z firmy BUDPAK. Ponad 2 tygodnie temu z radnym Golczykiem pisaliśmy zapytanie w tej sprawie, dostaliśmy odpowiedź we wtorek, że czekają Państwo na informację od firmy BUDPAK, ta informacja pojawiła się we wtorek, ale pewnie w godzinach popołudniowych, więc nie było już możliwości przekazania jej na komisji. Natomiast uzasadnienie, które podaje firma BUDPAK jest dla mnie jak najbardziej zrozumiałe i przyjmuje je do wiadomości, ono jest rzeczowe i sensowne. Nie ukrywam, że gdy dzisiaj dostałem tę informację to kilka rzeczy bardzo mocno mnie zastanowiło. Po pierwsze: wielokrotnie na spotkaniach padała informacja, bo takie chodziły słuchy w mieście, że jest problem z jakąś działką prywatną, odpowiadaliście Państwo, że nie wszystko jest załatwione. Dzisiaj w piśmie czytam, pismo datowane 25 listopada Drodzy Państwo, żeby była jasność, pytania, które zadawaliśmy były dużo wcześniej. Czytam tak; „dodatkowo inwestycja będzie prowadzona na działce nr 21 w obrębie 0012 miasta Pyrzyce, która wciąż jest działką prywatną i nie została do chwili obecnej wydzielona i przekazana zamawiającemu pod budowę drogi, co również utrudniło i wydłużyło czas na załatwienie wszelkich formalności tj. geodezyjne wydzielenie obszaru projektowaną drogę zgodnie zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, wyłączenie wydzielonego obszaru z produkcji rolniczej oraz uzyskanie prawa dysponowania nieruchomością na cele budowlane w myśl ustawy prawo budowlane. Od razu znalazła się w mojej głowie analogia do drogi w Krzemlinie, ale już tej myśli nie będę rozwijał, bo każdy wie o co chodzi, to jest rzecz pierwsza. Rzecz druga, która mnie zmroziła, rozmawialiśmy na temat tego jakie jest podejście do inwestycji i zawsze była odpowiedź, że dobre, rzetelne, świetne tak naprawdę, robimy wszystko, co w naszej mocy. Teraz tak, czytam dalej w tym piśmie, nie po kolei argumenty wyciągam, pierwsza, rzecz była taka, która mnie najbardziej zmroziła, czyli zupełnie inną informację dostawaliśmy od Państwa odnośnie wykupu tych działek. Teraz okazuje się, że stan faktyczny jest inny. Kolejna rzecz – przebudowa ul. Słowackiego, bo tak to zadanie się nazywało, przebudowa to jest słowo klucz. Drodzy Państwo, wykonawca inwestycji firma BUDPAK pisze, że „jedyną możliwością, aby zrealizować zadania w pierwotnie wymaganym terminie tj. do dnia 15 grudnia, (czyli tak jak było pierwotnie zaplanowane), było wykonanie dokumentacji projektowej na tzw. zgłoszenie robót budowlanych, nie wymagających pozwoleń na budowę, dla której rozpoczęcie robót mogłoby się rozpocząć maksymalnie w ciągu 21 dni od daty przedłożenia staroście pyrzyckiemu zgłoszenia przebudowy ul. Słowackiego”. W związku z tym, wykonawca dostaje informację, że jest to przebudowa, planuje termin realizacji na termin 15 grudnia, bo wie, że w ciągu 3 tygodni będzie na to zgoda, bo jest to przebudowa. Co czytamy dalej? – „jednakże po zasięgnięciu informacji od organu administracji architektoniczno – budowlanej

w Starostwie Powiatowym w Pyrzycach, ustalono iż w ocenie ww. organu, ul. Słowackiego nie posiada żadnej konstrukcji nawierzchni, co powoduje konieczność uzyskania pozwolenia na budowę dla ww. zadania, a co za tym idzie wykonanie kompletnego projektu budowlanego". Czyli tak: rozpisujemy zadanie, zlecamy to zadanie i jest przetarg, firma wygrywa przetarg. Natomiast tak naprawdę nie wiemy czy my budujemy drogę, czy ją przebudowujemy. Czy to jest kompetencja firmy wykonawczej? Absolutnie nie, oni dostają papiery. Podejrzewam, że gdyby taka informacja była, że to jest budowa drogi, a nie przebudowa, wykonawca określiłby zupełnie inaczej termin realizacji tej inwestycji, nie mielibyśmy tego problemu i takiego niepokoju społecznego, bo zbliżał się tak naprawdę termin realizacji zadania, a maszyny budowlane nie wjechały na plac budowy. Nie ukrywam tu jest jeszcze kilka takich rzeczy, które w mojej opinii przygotowując się do inwestycji, to takie informacje gmina powinna wiedzieć czy to jest droga, czy to jest budowa czy przebudowa drogi, czy ma status drogi czy nie ma statusu drogi, czy działki na której ta droga ma być budowana są w posiadaniu gminy czy nie są. Drodzy Państwo to są elementarne, podstawowe zasady, ja tak to sobie wyobrażam, jeżeli tak podchodzimy do inwestycji. Bardzo się cieszę naprawdę, że z radnym Golczykiem wystąpiliśmy z tą interpelacją i to pismo, że wszyscy Państwo dzisiaj dostaliście, bo nie wiem jak to nazwać. Nie ukrywam, że mam podniesiony teraz głos, ale jestem wzburzony, po prostu jestem wzburzony, małego tego najbardziej wzburzony jestem chyba tym, że Pani Burmistrz dzisiaj przy procedowaniu punktu 5 czyli planu zagospodarowania przestrzennego i tej działki przy kościele, mówiła o tym, żeby Państwu wierzyć. Jakie podstawy mamy, żeby Państwu wierzyć skoro od dłuższego czasu na pytania o ul. Słowackiego i o tą działkę, czy ona jest już gminy, czy jest problem z nią czy nie, dostawaliśmy odpowiedź twierdzącą - tak nie ma z tym problemu. Po czym dzisiaj w piśmie datowanym 25 listopad czytam, że ta działka do dnia dzisiejszego czyt. 25 listopad jest wciąż działką prywatną i nie została do chwili obecnej wydzielona i przekazana.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Oczywiście, że nie musi Pan nam wierzyć, bo niejednokrotnie Pan to artykułował, dzisiaj pan też to wyartykułował czytając to pismo, odnosi Pan takie wrażenie, zinterpretował Pan to w taki sposób. Więc ja Panu odpowiem po kolei: jeżeli chodzi o działkę, o której tutaj pisze tak wykonawca – rozmowy z osobą, do której ta działka należy, bo tam też muszą powiedzieć, że w tej części jest plan, więc jak Starostwo interpretuje, czy ma być pozwolenie, czy ma być zgłoszenie to jest decyzja Starostwa, my nie możemy na to wpływać i dokonywać ostatecznej decyzji. W planie jest droga, są określone jej szerokości i zadanie było „Zaprojektuj i wybuduj” i nikt z nas nie powiedział wykonawcy, bo nie mógł tego zrobić, jaka ostatecznie będzie decyzja starostwa wiedząc, że jest tam plan. Wykonawca przystępując do zadania wiedział o tym, bo zapoznał się ze wszystkimi

dokumentami i może sobie założył, że będzie to zgłoszenie, miał do tego prawo. Jaka była ostateczna decyzja starostwa to już się Pan dowiedział. Więc proszę nie podnosić głosu i się tak nie burzyć, nie podkreślać tego w ten sposób, że jesteśmy niekompetentni, bo czegoś wykonawcy nie powiedzieliśmy. Przed przystąpieniem do przetargu wykonawca zapoznaje się z każdym z dokumentów i ze stanem faktycznym, a tym bardziej, że ten sam wykonawca robił odcinek wcześniej, gdzie nie było w części planu i może sobie tak założył, że zdąży. Więc to jak wpisał ja nie mogę za to odpowiadać, napisał pewnie tak jak uważał i tak się skończyło tym, że jednak musi pozwolenie na budowę dostać, ale my tego mu nie możemy wskazać ani nie możemy go zapewnić, że tego nie będzie, bo to nie należy do naszych kompetencji to po pierwsze. Druga sprawa tego odcinka, kawałka drogi terenu zielonego, który wprost jak dobrze pamiętam nie wchodzi w całą drogę, ale jest to pas drogi. Od 2017 r. prowadziłam rozmowę z tym Państwem, na początku nie było zgody, ja nie będę w szczegółach tego opowiadać. My mamy już podpisane porozumienie, to porozumienie podpisaliśmy we wrześniu, kiedy porozumienie o wyrażeniu zgody jak również jest zgoda na dysponowanie gruntem. Od momentu wyrażenia zgody przez właściciela, żebyśmy nie musieli tego odbierać zgodnie z ustawą, a chcieliśmy iść w tym kierunku, to dopiero po tym jest akt notarialny, ale dzisiaj na ten moment mamy zgodę zawartą w porozumieniu, mamy zgodę na dysponowanie gruntem i trwa podział. Więc po podziale dopiero może być wypłacone odszkodowanie, bo tu mówimy o odszkodowaniu pod drogę, które wynika z ustawy i też rozmawiając z tą stroną, która tutaj na początku nie miała takiej woli, to też nie chcieliśmy iść w konflikt i odbierania tego w taki sposób, więc czekaliśmy na to, żeby strona się zdecydowała i tak się stało w tym roku. Taka zgoda już jest, to że wykonawca tak napisał to nie oznacza, że my tego nie mamy, bo mamy podpisane tak jak powiedziałam. Więc wszystko jeżeli chodzi o tą stronę jest już ustalone, podpisane i jest realizacja tego odcinka związanego z pasem drogi. Tutaj jakichś działań z naszej strony wprowadzających wykonawcę w błąd, nie informując go na ten temat, bo na moment podpisania, przystąpienia do przetargu każdy z wykonawców zapoznaje się ze stanem faktycznym, może dopytać i ja też Państwu mówiłam wprowadzając to zadanie, że jest to zadanie „Zaprojektuj i wybuduj”. Jeżeli są zadania „Zaprojektuj i wybuduj” to nie jesteśmy nigdy w stanie przewidzieć tego jak ta procedura się zakończy. Tak jak powiedziałam interpretacja w starostwie, to jest też plan i może wykonawca sobie założył, że jednak będzie możliwość uzyskania tylko pozwolenia, a z tych różnych powodów tak się nie stało. Więc proszę nie podejrzewać nas o jakąś złą wolę, albo o to, że nie chcieliśmy, czegoś nie dopełniliśmy lub nie zrobiliśmy, bo te wszystkie informacje były, albo w części realizowane przez nas na tyle ile mogliśmy, żeby nie wchodzić w jakiś konflikt tutaj ze stroną i na ten moment są dopięte. Ja też Państwa informowałam, że będzie to niosło zagrożenie tego, że inwestycja może nie zostać wykonana do końca roku i że

może będzie sytuacja taka, że będziemy tą inwestycję przekazywać na środki niewygasające. Więc nie rozumiem skąd dzisiaj jest to takie wielkie zdziwienie tego, że to były działania przez nas specjalnie zrobione. Zadania „Zaprojektuj i wybuduj”, ja jeszcze w którejś z wypowiedzi mówiłam, że jeżeli chodzi o same dokumentacje, potrafią trwać nawet do 8 miesięcy. Proszę też zwrócić uwagę i też dlatego mówiłam, kiedy został wybrany ten wykonawca, że były dwa przetargi, kiedy została podpisana umowa, kiedy te środki zostały wprowadzone. Więc na wszystko trzeba czasu, ale ja rozumiem, że jeżeli chodzi o nasze działania to tutaj jest już od razu podejrzenie o złe wykonanie, o złe przygotowanie, o jakąś złą wolę. Takie rzeczy normalnie przy inwestycjach mają miejsce, a w szczególności przy zadaniach „Zaprojektuj i wybuduj”, gdzie nie jest w stanie ani wykonawca ani my nie możemy mu powiedzieć, że pewne rzeczy dostanie od razu od ręki, bo nie mamy na nie wpływu, nie wszystkie dokumenty są zależne od nas.

Wiceprzewodniczący Rady - Mariusz Szymkowicz – Pyta mnie Pani skąd moje zdziwienie, a stąd, że jak podpisujemy umowę na inwestycje ma ona termin realizacji. Miesiąc przed terminem realizacji nie dzieje się nic i nagle dowiadujemy się o tych wszystkich rzeczach, które się wydarzyły, które są napisane w tej prośbie, tak jest chyba tytułowana prośba, chodzi o aneks. Wcześniej Pani mówi, że Pani mówiła, nie mówiła Pani, możemy odtworzyć komisje. Były pytania odnośnie tej działki, Pani mówi, że od 2017 r. rozmawiała z właścicielem działki, czyli co? Mamy taką sytuację Drodzy Państwo, że rozmawiamy sobie z właścicielem działki i nie mamy nic klepniętego (mówiąc kolokwialnie), nie mamy umowy, nie mamy porozumienia, bo te porozumienie teraz zostało zawarte i na tej działce ogłaszamy sobie inwestycje i na niej budujemy, to jest rzecz pierwsza. Mówi Pani, że interpretuje pismo po swojemu, ja przeczytałem to pismo, tutaj nie ma, ani interpretacji, ani nadinterpretacji, to jest Drodzy Państwo, to co jest napisane w piśmie. Tutaj nie ma żadnej nadinterpretacji, to jest tylko i wyłącznie to, co BUDPAK napisał. Kolejna rzecz, ja być może nie znam się na procedurach teraz tak sobie pomyślałem, ale gdybym występował z taką inwestycją jak przebudowa mówię też o tytułowaniu, to też jest bardzo ważne, przebudowa drogi przy ul. Słowackiego, ja sam z ciekawości zapytałbym się w Starostwie „słuchajcie, jak kategoriujecie tą drogę? czy to jest droga, czy tam nie ma drogi, bo ja będę rozpisywał konkurs, będę szukał inwestora, będę robił przetarg”. Ja bym tak się zachował, być może procedury są inne, nie wiem. Natomiast tam też Pani coś powiedziała o tym pierwszym odcinku, który był robiony, bo on był jako przebudowa. Takim zwykłym chłopskim okiem jeżdżąc tamtędy, czy na tamę czy rowerem, tam wcześniej była kostka brukowa położona, a dalej było coś co zostało rozjeżdżone w międzyczasie. Więc logicznym było, że jedno może być drogą, drugie nie musi być drogą. Dziwi mnie to naprawdę, że ogłaszając przetarg Gmina tak

z czystej ciekawości nie dowiedziała się, czy jest to droga, czy nie, żeby powiedzieć wykonawcy: „Słuchaj stary, tam nie ma drogi, będziesz musiał starać się o pozwolenie na budowę. To wydłuży procedurę, nie podpisujemy wykonania do 15 grudnia, niech to będzie zadani rozłożone w czasie, dłużej, żebyś wiedział, że się wyrobisz”. Tak jak Pani powiedziała pewnie wykonawca był przekonany, że będzie to tylko i wyłącznie przebudowa, natomiast to teraz pokazuje i wprowadza tą sytuację, taki brak dla mnie elementarnej wiedzy. Kolejna rzecz, tym razem bardziej pytanie: ile będzie nas kosztować wykup tej drogi, bo rozumiem, że jest porozumienie, w którymś jakaś kwota jest określona. Ile nas będzie kosztowało odszkodowanie?

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Jeszcze raz wracając, nie będziemy się pytać w Starostwie, bo nasze pytanie nie będzie miało nic wspólnego z efektem końcowym, bo muszą zostać złożone odpowiednie dokumenty i cała dokumentacja. Więc nie możemy się pytać na bazie tego, że ma przystąpić firma i firma złoży dokumenty. Dokumentację, którą złoży firma analizuje Starostwo i proszę nie mówić, że sobie Pan nie wiedział, wiedział i teraz się dowiedział. Jeżeli przystąpił do zadania „Zaprojektuj i wybuduj” to miał pełną świadomość tego, że to zadanie i miał całą wiedzę na temat tego jak tam jest, że jest tam plan, że jest tam droga. Może liczył, czy brał pod uwagę to, że zostaną te dokumenty przeanalizowane w ten sposób w jaki on uważa, a że Starostwo zażądało decyzji pozwolenia na budowę to on też musi wliczyć, wkalkulować w to zadanie projektowania, bo nikt mu nie może zapewnić. Proszę nie oczekiwać, że ani ja ani moi pracownicy zapewnią inwestorowi, który wchodzi w zadanie „Zaprojektuj i wybuduj”. Samo słowo zaprojektuj – czyli on ponosi pełną odpowiedzialność za cały ten odcinek projektowania. Nie mogę mu ja ani mój z pracowników powiedzieć: „słuchaj my tam w Starostwie załatwiliśmy ci, że tak będzie”. Nikt tego mu nie powie, bo dopiero decyzja jest na bazie dokumentów, które są przedstawione. Pan mówi, że złożyliście interpelację i my dopiero wystąpiliśmy, wcale nie, bo my rozmawialiśmy z wykonawcą, ja osobiście z nim rozmawiałam i też go pytałam, bo przed złożeniem prosiliśmy, że jeżeli będzie już wiedział jaki jest etap tych wszystkich dokumentów projektowych, bo przez pewien czas w ogóle nie potrafił mi powiedzieć co i na jakim etapie uda mu się dopiąć. Więc oczywiście powiedział, że jeżeli już będzie wiedział jak to wygląda to oczywiście nam taką informację złoży i ją złożył. Proszę nie oceniać w taki sposób przygotowanego zadania do przetargu „Zaprojektuj i wybuduj”, że my mamy wykonawcy dać na tacy. Na tacy dajemy wtedy, kiedy zadanie jest „Przebuduj”, a my całą dokumentację mamy uzgodnioną, bo tak też robimy, ale w przypadkach „Zaprojektuj” to on ponosi i on musi sobie zdać sprawę, skoro podjął się, to wiedział że takie ryzyko też istnieje. Więc i my jakby mieliśmy świadomość wszyscy tego, że może dojść do takiej sytuacji, wiedząc jak długo trwa

ta cała procedura projektowa, ale przede wszystkim wykonawca miał nadzieję, że uda mu się zrobić szybciej, czy może nie będą potrzebne te wszystkie dokumenty. Tutaj jeżeli Pan mówi o tym podpisanym porozumieniu to oczywiście z ustawy w przypadku, kiedy jest plan i jest droga dochodzi do odebrania działki i wypłacenia odszkodowania, żeby nie wchodzić w tą procedurę takiego sposobu odebrania, zależało nam na tym, żebyśmy mieli porozumienie, które skróci nam drogę, żeby jednak ten właściciel wyraził zgodę, o czym nam mówił w trakcie roku, kiedy z nim o tym rozmawialiśmy, bo do takich spotkań dochodziło, a ostatecznie we wrześniu do takiego podpisania porozumienia doszło, żeby nie doprowadziło to do sytuacji wykorzystania innych narzędzi, które w tym momencie są. A jakie będzie odszkodowanie, odszkodowanie będzie dopiero wtedy wypłacone, jeżeli będziemy znali podział i wycenę tej niewielkiej, małej działki, która jest.

Wiceprzewodniczący Mariusz Szymkowicz – Kiedy to zapytanie do firmy BUD-PAK wpłynęło, kiedy pytaliście kolokwialnie?

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska – Nie mam przed sobą tego pisma, więc Panu nie odpowiem.

Wiceprzewodniczący Rady - Mariusz Szymkowicz – Powiem skąd to pytanie, bo nie twierdzę, że nie pytaliście Państwo wcześniej, tylko mam takie uzasadnione obawy, że jeżeli pytaliście wcześniej to nas o tym nie informowaliście, ponieważ pytając miesiąc temu na komisjach dostawaliśmy odpowiedź, że spokojnie będzie OK. Taka była odpowiedź, stąd moje zapytanie to jest jedna rzecz. Natomiast Pani podkreśliła „Zaprojektuj i wybuduj”, a ja przypomniałem nazwę zadania „Przebudowa” co sugeruje przebudowę, a nie budowę. Więc to jest może gra słów, natomiast wykonawca może tym się zasugerował, że będzie musiał przebudować drogę, bo tak się nazywało zadanie. Jeszcze jedna rzecz, którą sobie zanotowałem. Pani Burmistrz, naprawdę nie interesuje Gminy to jak buduje drogę, czy przebudowuje drogę? To tak z czystej ciekawości nie pytacie się, czy Wy macie drogę, czy nie macie.

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska – Powiedziałałam Panu wyraźnie, że drogę mamy, bo mamy tam plan. Jak jest plan to jest droga, a przebudowa tej drogi taka jest nazwa przyjęta, w związku z tym, że jest to droga nieutwardzona niczym innym tylko gruntowa i jest to przebudowa, ale droga istnieje w planie. Ja powiem tak proszę Państwa, to jest nasza wina, myślę że my chcemy pokazać i za wszelką cenę wprowadzić zadania, które chcemy zrealizować mając jakby zielone światło, że może to się przedłużyć. Dzisiaj Pan mnie rozlicza z tego, że znaleźliśmy pieniądze w trakcie roku, że zaproponowaliśmy wprowadzenie tego zadania tylko z tą świadomością (też Państwu to mówiłam), że zadanie może być wydłużone i dzisiaj

Pan w taki sposób ze mną rozmawia, że co to się takiego stało, że wydłuży się miesiąc, dwa, bo tak może się skończyć. Jeżeli nie będzie zimy to ten wykonawca będzie cały czas robił, on się zabezpiecza też tym, że jest zima i rozumiem, że to jest nasza wina, bo będzie zima. Więc proszę wziąć pod uwagę, że ja te inwestycje realizuję od wielu lat i wiem jakie sytuacje wychodzą i też mówiąc Państwu o tym miałam pełną świadomość tego, że może nie dojść do realizacji do końca roku i mówiłam to na sesji i mówiłam, że mogą być środki niewygasające. Więc proszę mnie nie rozliczać z tego, że robię wszystko z Panią Skarbnik, żeby znaleźć pieniądze, żeby znaleźć wykonawcę, żeby ten wykonawca wszedł. Dlaczego nie rozłożyliśmy zadania? Dlatego że nie mieliśmy wtedy możliwości rozłożenia tego zadania i liczyliśmy na to, że do końca roku faktycznie się uda, bo bardzo nam zależało na tym. Proszę uwierzyć, myślę że bardziej niż Panu składając ten budżet, żeby to zadanie było wykonane, ale nie ma tu niebezpieczeństwa, bo te pieniądze przenosimy na niewygasy, czyli te pieniądze wprost z tego zadania przechodzą na to samo zadanie. Chyba najważniejsze jest dla nas, żeby to zadanie było zrealizowane, że te pieniądze są, że znaleźliśmy wykonawcę i że zrobiliśmy wszystko, żeby tak było, a nie w taki sposób, nie będzie Pan dzisiaj rozliczał, że tego nie dopełniliśmy, tamtego nie dopełniliśmy. Może niech Pan zwróci uwagę na to, że znaleźliśmy pieniądze, znaleźliśmy po drugim przetargu wykonawcę. Proszę sobie przypomnieć jaki to był czas, że wykonawca i tak zaryzykował i podjął się tego zadania. Więc proszę nie obarczać nas dzisiaj winą, bo za chwilę to będziemy się bali jakiegokolwiek zadania wprowadzić, bo nie wiemy, co się zadzieje w trakcie, bo za chwilę Pan lub któryś z Panów będzie mówił, że wszystko jest naszą winą. Nie, nie zgadzam się z tym i nie zgadzam się z takim formułowaniem zadań, ani z takim podejściem do tego człowieka, czy do tych ludzi, z którymi prowadziliśmy rozmowy, bo ja też nie chciałam prowadzić wobec nich tej procedury. Wykonawca też o tym wiedział, więc ta sytuacja jest jednym z elementów, ale nie jakimś elementem jedynym takim ekstremalnym, który zaważył na tym, żeby tak się nie stało. Więc jak będzie Pan realizował inwestycje, znajdzie Pan wykonawcę, będzie Pan ogłaszał przetargi, ponosił za nie pełną odpowiedzialność i będzie Pan jeszcze musiał w międzyczasie rozmawiać z ludźmi i szukać rozwiązania, żeby i ten człowiek był zadowolony i żebyśmy my tą inwestycję mogli spiąć to wtedy będziemy tak rozmawiać. Niech mnie Pan dzisiaj nie rozlicza z tego, że zrobiliśmy wszystko, żeby ta inwestycja była i ona będzie.

Wiceprzewodniczący Rady - Mariusz Szymkowicz - Najważniejsza informacja dobrze jest, że to zadanie będzie zrealizowane. Natomiast Drodzy Państwo, ja mam ciągle obawy, bo tutaj zawodzi ciągle komunikacja. Jeżeli rozmawiamy na tematy inwestycji, jeżeli mówimy o tym, że ma być zakończona do 15 grudnia, bo tak było planowane i ja to rozumiem. Natomiast jeżeli już widać pierwsze zagrożenia, bo

w momencie, kiedy firma BUD-PAK złożyła dokumenty do Starostwa z zapytaniem, czy jest to droga czy nie, to już było wiadomo, że ten termin się zdecydowanie wydłuży. Wydaje mi się, że patrząc co firma BUD-BAK napisała, to było wiadomo. Gdyby komunikacja między nami nie zawodziła, nie byłoby tego problemu, nie byłoby również problemu, z tym że ta inwestycja jest przesunięta. Natomiast proszę się nie dziwić, że osoby, które są żywo zainteresowane, większość mieszkańców także radni, nie widząc maszyn budowlanych na miesiąc przed ukończeniem terminu realizacji inwestycji na placu budowy, po prostu zaczynają się martwić.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Radni są zaniepokojeni, a my nie jesteśmy zaniepokojeni? Dlaczego nie ma komunikacji ja Panu odpowiem, bo łapiecie nas za słówka, za każde słówko, które jest i ja nie jestem w stanie przewidzieć tego co powie wykonawca i nie chcę mówić rzeczy, które mam niesprawdzone albo o których nie wiem tak jak było przy baszcie.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Mamy projekt uchwały w sprawie ustalenia kwoty wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2019 oraz ustalenia planu finansowego tych wydatków i skupmy się na tym, czy chcemy pozostawić środki, które mamy kasowo na to zadanie, czy chcę przenieść je na przyszły rok i skończmy tą dyskusję.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Dlaczego mamy kończyć dyskusję skoro jesteśmy w taki sposób traktowani? Nikt nie zwraca uwagi na czas, na to że zostały pieniądze przeznaczone i że ryzykujemy podejmując się takiego zadania. Przecież ja to Państwu mówiłam, a dzisiaj Pan mówi, że jest Pan zaniepokojony. Ja rozumiem, żeby Pan był zaniepokojony, o czym mówiłam, że mogą być „niewygasy”, żebyśmy nie mogli ich przeznaczyć, żeby było ryzyko, że ja z budżetu 2020 roku muszę wziąć, to bym się naprawdę nie dziwiła. Ja mówiłam Państwu o tym i proszę nie mówić rzeczy takich, których Pan nie wie, nie zna się Pan na realizacji takich zadań i ja też bym chciała mieć naprawdę wielką spokojność ogłaszając zadania, żeby takie rzeczy się nie pojawiały jak tu, jak przy baszcie, przy ul. Mickiewicza, na ul. Głowackiego. Naprawdę też tak bym chciała, niech Pan mi uwierzy, ja ponoszę za to odpowiedzialność i ja też bym chciała usiąść i krytykować i powiedzieć. Proszę bardzo mieliście dzisiaj przykład placu, a tego nie musimy, to musimy, a to się dostarczy, a to może jak to wojewoda uchyli to będziemy się martwić. Aha czyli z jednej strony to fajnie, ale nie to Burmistrz powinna wiedzieć, Starostwo Pani powinno powiedzieć, nie Panie Szymkowicz tak to nie działa.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak - Ogłosił przerwę.

Przerwa od godz. 19:24 do godz. 19:34

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak – Wznowił obrady po przerwie.

Po przerwie:

Stan Radnych na sali - 15;

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak – Czy ktoś chciałby zabrać głos w przedmiocie projektu uchwały, czyli w przedmiocie tego, czy jest taka wola, aby te środki, które mamy stały się środkami niewygasającymi w 2020 roku?

Radny Jerzy Wroński – Wiele było niezgody między nami na temat rozbudowy ulicy, o której dzisiaj jest mowa w tej chwili, gdzie Pani Burmistrz gwarantowała, że ta ulica będzie dalej przeznaczona do remontu, kiedy tylko znajdzie pieniądze w budżecie, to będzie drugi etap robiony. Wiele przychodziło tutaj ludzi z tej ulicy, ponieważ nie wierzyli, że ta ulica będzie robiona, a jednak zrobiło się wszystko, Pani Burmistrz znalazła pieniądze i powinniśmy dzisiaj być zadowoleni, że zrobiła wszystko, żeby jednak ta inwestycja – ten drugi etap był. Powinniśmy być dzisiaj zadowoleni, jest to chyba zbędna dyskusja, tutaj kolega Szymkowicz troszeczkę się może zdenerwował, że to nie tak, ale ja uważam, że powinniśmy podziękować Pani Burmistrz, że jednak znalazła te pieniądze i będzie to dalej kontynuowane. Pan się zdenerwował, zdenerwował Pan Panią Burmistrz, trochę szacunku Szanowni Państwo dla kobiety, trudno, mamy Panią nie Pana, bo myślę, że jakby był Pan Burmistrz to inaczej by z Panem rozmawiał. Pani Burmistrz chciałaby, żeby Pana nie urazić, a Pan jednak stawia na swoim, ma Pan swoje zdanie i ja je bardzo szanuję.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak – Panie radny Jerzy, odchodzi Pan od meritum.

Radny Jerzy Wroński – Panie Przewodniczący, bardzo bym prosił, żebyśmy się trzymali naszego statutu – 5 minut wypowiedzi i to wszystko.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak – Trzymajmy się tych wypowiedzi pięciominutowych, ale trzymajmy się też tematu, a to jest projekt uchwały w sprawie ustalenia kwoty wydatków niewygasających, a my ciągle obok.

Wiceprzewodnicząca Rady - Iwona Ksel – A ja dziękuję Panie Przewodniczący Wroński – strażaku, za ten głos rozsądku, to bardzo mądre, co Pan powiedział.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia kwoty wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2019 oraz ustalenia planu finansowego tych wydatków (Druk Nr 151/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 15; przeciw – 0; wstrzymało się – 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za

Przemysław Golczyk - Za

Iwona Ksel - Za

Artur Kurowski - Za

Hubert Łuszczuk - Za

Mariusz Majak - Za

Mariusz Ogrodnik - Za

Remigiusz Pajor-Kubicki - Za

Małgorzata Piotrowska - Za

Tomasz Posyniak - Za

Paweł Retecki - Za

Grażyna Słodkowska - Za

Mirosław Stasiak - Za

Mariusz Szymkowicz - Za

Jerzy Wroński - Za

Uchwała Nr XVII/123/19 stanowi załącznik Nr 61 do protokołu.

Do punktu 16 porządku

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Pyrzyc (Druk Nr 150/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 62 do protokołu.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błażejowski – Muszę z przykrością, wnieść ten projekt uchwały, bo do tej pory wszystkie skargi na działalność Burmistrza udawało nam się załatwiać polubownie w drodze porozumienia. Muszę też powiedzieć, że po raz pierwszy jako przewodniczącemu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przyszło obradować w tak dużym gremium - ponad 30 osób zainteresowanych, połowa działkowców z Ogrodów Rodziny z ul. Kościuszki. Skarga dotyczyła bezczynności Burmistrza Pyrzyc w związku z ich

pismem złożonym bodajże w miesiącu sierpniu, odnośnie plagi dzików występujących na ich terenie działek, w związku z niszczeniem upraw, niszczeniem mienia. Skarżyli się na temat taki, że mimo tego, że Pani Burmistrz otrzymała pismo to nie podjęła żadnych działań. W trakcie komisji Pan Burmistrz Robert Betyna udzielił wyjaśnień bardzo obszernych, potwierdził, że jednak mimo tego, że nie została im udzielona odpowiedź to, Burmistrz wystąpił do właścicieli użytków zielonych, które są nieużytkowane zgodnie z obowiązującymi przepisami, są tam chaszczce, porośnięte różnego rodzaju drzewostanom, łozy, jest to w tej chwili ostoja, Straż Miejska podjęła działania próbując rozkładać różnego rodzaju odstraszacze, różnego rodzaju wabiki w innym kierunku, żeby te dziki się przemieściły, ale niestety ogródki działkowe - gotowa stołówka, dziki rozpanoszyły się w mieście. Nie jest to wina ani Pani Burmistrz, ani działkowców, nie jest to wina mieszkańców, jest to może trochę wina naszego Urzędu Marszałkowskiego - Marszałka Województwa, który zgodnie z obowiązującymi przepisami ograniczył obwody łowieckie tylko do terenów spoza granic miasta. Zwierzyna jest na tyle inteligentna, że udaje się w te miejsca, gdzie ma spokój i gdzie jej niepokoją Panowie myśliwi, gdzie nie jest prowadzony regularny odstrzał, nauczyły się bytować w siedlisku ludzkim. Nie przyszło nam inaczej, jak uznać skargę tylko w tej materii (Pan Burmistrz nawet się do tego przyznał), że organ w odpowiednim czasie nie udzielił odpowiedzi pisemnej osobom skarżącym. Mogę tyle tylko powiedzieć, że ta informacja została udzielona, bo została o tym poinformowana Pani Przewodnicząca Zarządu Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Nie wiem dlaczego nie została ta informacja przekazana zainteresowanym, to jest ten błąd, że zawiodła być może komunikacja, może inne czynniki, nie było to przedmiotem naszych obrad, aczkolwiek po naszej komisji było nieformalne spotkanie i wtedy było trochę takie pranie uwag, brudów, ale to nie dotyczyło już tej skargi tylko były to problemy wewnątrz stowarzyszenia. Przykro mi bardzo, że musimy tą skargę uznać, mam nadzieję, że to będzie jedna jedyna w tej kadencji, uda nam się wypracować pełne porozumienie tak jak dotychczas, bo uważam, że jeżeli będziemy uznawać skargi za zasadne w tej materii, gdzie organ może wykonać i zrobić to w swoim zakresie, to trochę będzie nie po mojemu. Nie będę mówił, że to mówiłem ja, bo wszyscy mówią, że jestem żelaznym przeciwnikiem Pani Burmistrz, ale przykro, że muszę to uznać, bo wiem jakim problemem są dziki i nie jest to pierwszy przypadek, są problemy również z innymi ostojami na terenie miasta i żaden z organów samorządowych sam nie jest w stanie sobie z tym poradzić.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Pырzyc (Druk Nr 150/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 15; przeciw - 0; wstrzymało się - 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za

Przemysław Golczyk - Za

Iwona Ksel - Za

Artur Kurowski - Za

Hubert Łuszczuk - Za

Mariusz Majak - Za

Mariusz Ogrodnik - Za

Remigiusz Pajor-Kubicki - Za

Małgorzata Piotrowska - Za

Tomasz Posytniak - Za

Paweł Retecki - Za

Grażyna Słodkowska - Za

Mirosław Stasiak - Za

Mariusz Szymkiewicz - Za

Jerzy Wroński - Za

Uchwała Nr XVII/124/19 stanowi załącznik Nr 63 do protokołu.

Do punktu 17 porządku

Projekt uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego stałej komisji rady (Druk Nr 149/19).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 64 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady – Mirosław Stasiak – Kiedy rok temu uzyskaliśmy mandat do pełnienia jako radni, kiedy zawiązywaliśmy kluby i zawiązywał się Klub „Bezpartyjne Pyrzyce” to, co najmniej dziesięciu radnych, którzy są na tej sali pamiętają nieprzymusowe, osobiste wystąpienie, właściwie tyradę słowną Pana Wrońskiego, kiedy przystępował do Klubu „Bezpartyjne Pyrzyce”. Jaka to była tyrada, jeżeli Pan Jerzy będzie chciał komuś wyjawić, co wtedy powiedział „pewnie to zrobi”. Ja na podstawie i podejrzewam, że tych dziesięciu radnych, którzy także później głosowali za tym, aby Pan Jerzy Wroński został Przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Ekologii, brało pod uwagę to jego wystąpienie i tą jego tyradę. Niestety po niedługim czasie Pan Jerzy wystąpił z Klubu „Bezpartyjne Pyrzyce” całkowicie zachowując się zupełnie inaczej niż deklarował podczas tej słownej tyrady i podczas tych deklaracji, które składał w chwili przystępowania do Klubu „Bezpartyjne

Pyrzyce". W myśl tych wszystkich słów, które Pan Jerzy deklarował, a później w świetle jego dalszych poczynąń i wystąpienia z Klubu „Bezpartyjne Pyrzyce”, ja czuję się oszukany przez Pana Jerzego Wrońskiego i Pan Jerzy Wroński w moich oczach stracił całkowicie wiarygodność i moje zaufanie. Dlatego wystąpiłem z wnioskiem o odwołanie Pana Jerzego Wrońskiego z funkcji Przewodniczącego Komisji Rolnictwa, co zostało przegłosowane na Komisji i wniosek został przyjęty na Komisji. Tutaj w tej chwili proszę tych dziewięciu radnych o wyrażenie swojej opinii w postaci, czy dalej Panu Jerzemu ufają, czy nie podczas głosowania nad odwołaniem Pana Jerzego z funkcji przewodniczącego.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii - Jerzy Wroński - Bardzo bym prosił wnioskodawcę, żeby odczytał uzasadnienie.

Wiceprzewodniczący Rady - Mirosław Stasiak - „Po wstąpieniu do Klubu „Bezpartyjne Pyrzyce” Pan Radny Wroński złożył osobistą bez żadnego nacisku deklarację o godnym reprezentowaniu Klubu i nie występowaniu przeciwko Klubowi, i z tego powodu między innymi otrzymał moje poparcie jako kandydat do funkcji Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ekologii. Niestety po krótkim czasie złożył rezygnację z członkostwa w Klubie nie składając jednocześnie rezygnacji z pełnienia funkcji Przewodniczącego, dlatego czuję się oszukany przez Radnego Jerzego Wrońskiego a jego wcześniejsze deklaracje były cyniczną grą.”

Radna Małgorzata Piotrowska - Dziękuję bardzo, że radny Jerzy Wroński poprosił o odczytanie uzasadnienia, bo treść tego uzasadnienia jest absolutnie Pana radnego Stasiaka. Wnioskodawców jest dwóch, jest również Pan Posyński, cyniczna gra i te wszystkie teksty, które są wprowadzone, to absolutnie pasują tylko i wyłącznie do Pana Radnego Stasiaka, więc chciałabym również znać opinię Pana Posyńskiego. Oczywiście w tym uzasadnieniu nie ma nic, co wiązałoby się z samą Komisją Rolnictwa i Ekologii, jest obrażony radny Stasiak na radnego Wrońskiego, który najprawdopodobniej wcześniej dość dokuczliwym tonem mówił o Pani Burmistrz, teraz zmienił zdanie, wyszedł z Klubu, a w związku z tym, że wyszedł z Klubu, więc już go godnie nie reprezentuje. Właśnie chciałam zapytać, co to znaczy „godnie reprezentować” i wtedy, kiedy był członkiem (będzie pytanie nie do Pana Posyńskiego tylko do Pana Stasiaka). Jakim przewodniczącym komisji był radny Wroński, czy komisje odbywały się na czas, czy na komisjach był zawsze przewodniczącym Wroński, czy udzielał Panom głosu, czy zapraszał gości, których Państwo sobie życzyli? Proszę mi powiedzieć, jakim przewodniczącym Komisji Rolnictwa był Pan Wroński, bo odwołujemy go konkretnie z funkcji Przewodniczącego Komisji Rolnictwa, a obrażony członek Klubu mógłby go wyrzucić z Klubu, więc tutaj jest plan chociaż już słyszeliśmy dzisiaj w trakcie sesji, że Pan już jest byłym

Przewodniczącym, ale my wiemy, bo już wielokrotnie Panowie (ja tu za każdym razem cytuję radnego Błażejewskiego, bo lubimy siebie tykać), że Panowie mogą wszystko, bo macie większość, więc wiemy, co zrobicie bez względu na to jaki jest projekt uchwały. Ale moje pytanie do Pana Posyniaka, proszę mi powiedzieć o radnym Wrońskim – dziewięcioletnim radnym, który z ogromnym doświadczeniem i z dużą pasją przystępuje do swoich prac. Radnym, który uczestniczy w spotkaniach dodatkowych z rolnikami (z całym szacunkiem w tym roku odbyły się dwa spotkania z rolnikami nie widziałam ani Pana Posyniaka, ani Pana Stasiaka) już zaraz odpowiem na pytanie, którym będzie zarzut, że Panowie nie dostali zaproszeń, ja również nie dostałam zaproszenia, ale na takie spotkanie się udałam. Pan radny Wroński spotyka się z rolnikami na wszystkich wioskach, również tam Panów nie widziałam, to właśnie do radnego Wrońskiego zwracają się rolnicy, oni nawet dzisiaj zapytali mnie (z racji tego, że kiedyś prowadziłam komisję rolnictwa), zapytali mnie czy oni mają tutaj być, czy potrzebny jest głos. Myślę, że pewnie radny Wroński chciałby usłyszeć dobre słowo od rolników, ale oni i tak by dzisiaj nie wytrzymali do tej 20:00, więc pozwoliłam sobie Szanowny kolego odmówić ich uczestnictwa, bo to i tak nie zmieniłoby całej sytuacji, ale faktycznie tak. Nie wiem, ponownie pytam Pana radnego Posyniaka, czym zasłużył sobie (oprócz tego tupiącego, obrażonego tonu radnego Stasiaka), czym zasłużył sobie radny Wroński na taką Pana decyzję? Pytanie jest skierowane do członka komisji Pana Tomasza Posyniaka.

Radny Tomasz Posyniak – Odpowiedź jest bardzo krótka Pani Radna, po prostu Pan Jerzy Wroński stracił w moich oczach zaufanie, zupełnie na pierwszym spotkaniu Klubu mówił co innego, teraz robi co innego i po prostu już mu nie ufam.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błażejewski – Bardzo lubię być wywoływany do odpowiedzi przez Panią Małgorzatę. Pani Małgorzato, powiem tak, historia zatacza koło, to proszę mi powiedzieć, jaki powód był tego, że w poprzedniej kadencji Pani i Pani Klub przegłosowała likwidację Komisji Rolnictwa, gdzie przewodniczącym Komisji Rolnictwa był Pan Jerzy Wroński, doszło do likwidacji tej komisji w tamtej kadencji. To teraz radni tej kadencji, nasz Klub przywrócił komisję dlatego, że Ziemia pyrzycka rolnictwem stoi. Pan Jerzy Wroński będąc rekomendowany przez nasz Klub na stanowisko przewodniczącego tej komisji, był rekomendowany przeze mnie. Do Klubu każdy wstępował dobrowolnie, nikt nie był przymuszany, spotkaliśmy się w gronie i liczyliśmy na to, że jeżeli ktoś będzie chciał odejść również z nami się spotka, uzasadni swoje odejście, powie dlaczego tak robi. Nigdy, ale to nigdy od początku istnienia Klubu nie była wprowadzana dyscyplina klubowa mimo, że jesteśmy Klubem (można mówić, że jest to ciało polityczne) nikt nigdy nikomu nie „łamał” karku w czym dał wyraz

wielokrotnie w głosowaniach Pan Jerzy Wroński. Głosował różnie jak my, różnie zabierał głos, pierwszy taki przykład, gdzie trochę się zdziwiliśmy postępowaniem, gdzie ja osobiście zdziwiłem się postępowaniem również Jerzego, w momencie rozmów nad zawiązaniem Klubu była pewna tyrada słowna, było powiedziane co trzeba zrobić, pierwsze takie zarzewie było jak ustalaliśmy wynagrodzenie Pani Burmistrz. My jako nowi radni (Ci tzw. opozycyjni) nie robiliśmy żadnych wycieczek, utrzymaliśmy to uposażenie, które Pani Burmistrz miała, nie robiliśmy ani do góry, ani na dół, zostało na tym poziomie jak było ustalone za poprzedniej kadencji. Dlatego powiem krótko, jeżeli zostalibyśmy poinformowani o takim samym spotkaniu, być może inaczej by się dzisiejsze posiedzenie potoczyło, być może nie byłoby takiej uchwały. Po złożeniu ostentacyjnym rezygnacji, rzuceniu pisma tu mi przed nos w momencie obrad, bodajże 4 miesiące temu, poprosiłem Pana Jerzego o wytłumaczenie tego, dlaczego tak zrobił, co się stało, może bardziej podobają mu się Panie z Klubu „Pracujmy Razem”, są na pewno ładniejsze od nas, dlatego mówię koledzy z Klubu stracili zaufanie, przykro mi to powiedzieć, ale ja również. Ja rekomendowałem Pana Jerzego i jestem zmuszony (to jest niewdzięczna rola) jako szef Klubu wycofać tą rekomendację. Ja wiem, że wylejecie na nasz Klub, na Klub „Prawo i Sprawiedliwość” wiadro pomyj, będą odpowiednie artykuły w prasie, też się z tym liczę. Natomiast proszę nie mówić, że my traktujemy Jerzego, że jest złym radnym, bo z Jerzym kolegą radnym współpracowałem dwie kadencje temu, różnie do siebie się odnosiliśmy, różnie się sprzecaliśmy, różnie się spieraliśmy, nawet do tego stopnia, że wysyłał mnie do ciągnika, żebym spytał się ciągnika, ile on pali. Także Pani Małgorzato, niestety, możemy mówić, że nie jesteśmy politykami, możemy mówić, że kluby nie są polityczne, jest to stowarzyszenie, spotkanie, kółko różańcowe, kółko wzajemnej adoracji, ale jeżeli my rekomendujemy kogoś z naszego grona (zaraz powiecie, że mamy większość i możemy zrobić co chcemy, ja też tak mówię i rozumiem). Sesję temu spieraliśmy się z kolegami z mojego Klubu i z Klubu „Prawo i Sprawiedliwość” odnośnie wysokości, czy podwyższamy podatki, czy nie. Chcąc być odpowiedzialnym, dlatego wycofuję rekomendację dla Pana Jerzego Wrońskiego na przewodniczącego Komisji Rolnictwa z ramienia Klubu „Bezpartyjne Pyrzyce”.

Wiceprzewodniczący Rady – Mirosław Stasiak – Ja tylko ad vocem do Pani Małgorzaty. Zacznę od zacytowania słów Pani Małgorzaty z dzisiejszej rady, to Pani Małgorzata powiedziała „nie rozczarował mnie Pan”, pewno, że nie. Przecież wiadomo jaki jestem, a jestem jaki jestem, zawsze jestem szczery, mówię to co myślę, nie jestem dwulicowy, a niestety o Panu Jerzym można powiedzieć, że mówi co innego, robi co innego, myśli co innego, nie wiem jaki jest Pan Jerzy. Myślałem, na początku, kiedy się poznaliśmy, zrobił na mnie piorunujące wrażenie, tylko że z czasem, kiedy kurz po tej tyradzie opadł, wylazło szydło z wora, a tak naprawdę to

ja nie wiem, kiedy Pan Jerzy był prawdziwy, wtedy, a teraz udaje, czy wtedy udawał, a teraz jest prawdziwy, nie wiem i dlatego w moich oczach Pan Jerzy stracił zaufanie, i dlatego złożyłem wniosek o odwołanie Pana Jerzego.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii - Jerzy Wroński – Powiem tak, Panie Wiceprzewodniczący, tak, z początku deklarowałem swoje wejście do Państwa Klubu, a szczególnie ze Stowarzyszenia Skuteczny Samorząd tam, gdzie jestem członkiem do tej pory, tam gdzie Szanowni Państwo płaciłem składki tylko nie wiem dzisiaj, że ten Pan ma znaczek Skuteczny Samorząd. Nie wiem, nigdy nie widziałem go na spotkaniu, ale jeżeli sobie przypiął ten znaczek bardzo dobrze to w takim razie jesteście razem w Klubie, nie tylko ja, bo jeszcze inni z mojej rodziny. Bardzo mi przykro, że Pan wystawia mi taką opinię, że ja u Pana w oczach, jako u jednego, straciłem swoje zaufanie. Powiem tak. Panie Przewodniczący, to tylko krowa nie zmienia zdania, ja je zmieniłem, trudno i tak to będzie, ponieważ uważam, że to, co Państwo wyprawiacie, wolę być sam w tym miejscu, sam decydować o sobie, jak ja będę głosował, czy to dobrze, czy źle. Ponieważ jak zobaczyłem wpisy na Internecie, gdybym ja dzisiaj był z kolegą w tym, Klubie to dzisiaj nie zabierałbym głosu, dlatego że byłoby mi wstyd, że ktoś – radny, doświadczony, uczony człowiek, jeden, drugi, Szanowni Państwo „wchodzą z brudnymi butami”. Tak jak już podkreśliłem, że wolę być sam, trudno, nie będę umierał za to, żyjemy dalej, tutaj musimy się spotykać, tu musimy debatować, tu musimy podejmować konkretne decyzje dla dobra naszej gminy, dla dobra naszego miasta. A z rolnikami myślę, że bardzo często się spotykam, gdzie mam poparcie od rolników i pochwały, ponieważ nie Pan, ale ja, kiedy rolnicy w Szczecinie strajkowali to ja wozilem ciepłą grochówkę, to ja wozilem bigos z Panią Danusią Czastka, kiedy była jeszcze radną, to ja wozilem im kiełbaski tak, żeby chłopcy nie zmarzli, bo to są nasi producenci naszego chleba w Gminie Pyrzyce. Ja nie muszę być przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Ekologii, i nie będę za to umierał. Szanowni Państwo, jest mi bardzo przykro, a szczególnie zwracam się do Was starszych kolegów i przyjaciół, żebyście taką decyzję podjęli jaką serce Wam podpowiada, ponieważ ja nie wierzę, gdyby było tajne głosowanie nie wierzę, żeby każdy z Was wrzucił kartkę, żeby mnie odwołać. Można byłoby bardzo długo tutaj dyskutować, jest mi przykro, ale taka jest kolej rzeczy, trzeba to przyjąć na barki, dziękuję bardzo za taką decyzję i deklaruję dalszą współpracę z całą radą.

Radna Małgorzata Piotrowska – Ad vocem, kolego Jerzy w związku z tym, że ten Klub jest taki ładny „Pracujmy Razem” proszę rozważ wstąpienie do Klubu, ponieważ radny Wroński jest radnym niezrzeszonym z chwilą jak z Waszego Klubu wystąpił. Niemniej jednak powiem tylko tyle, może właśnie Panie radny Stasiak, tak jak powiedział radny Wroński, byliście z jednego Klubu, startowaliście z jednego Klubu, może warto się zastanowić (nie siedzę w głowie radnego Wrońskiego),

dlaczego ten człowiek odszedł z Waszego Klubu. Tak, Pan Kurowski wie, Pan Kurowski sugeruje, już tyle sugestii było, Pan Łuszczuk to wyeksponował na sesji czerwcowej, oczywiście Panowie wiedzą lepiej, potem zadeklarowali się, że Wy tak nie zrobicie, wszystko wiemy, jest nagrane. Może warto się zastanowić, gdzie pojawił się problem, być może nie podobało się coś radnemu, tak mi się nasunęło po tym jak się wypowiedział, co się dzieje w tej grupie wzajemnej adoracji, jak to nazwał radny Błażejewski. Oczywiście macie prawo do takiego wotum i to prawo jest wskazane we wniosku, wynik głosowania znamy, bo będziemy znać każdy wynik tej sprawy, którą wnosicie, bo tak jak powiedzieliście, macie większość i zrobicie wszystko, na co będziecie mieli ochotę. Odniosę się jeszcze do poprzedniej kadencji, bo to miałam powiedzieć, że różnie było między nami z Panem Wrońskim, pierwsza kadencja, to była ta kadencja, o której wspominał Pan radny Błażejewski absolutnie było całkiem dobrze, potem byliśmy po dwóch stronach kuli ziemskiej. A Komisję Rolnictwa zlikwidowaliśmy, to był pomysł, bo ona nie wносиła nic, nawet nie były wypracowywane opinie. Przez kilka sesji z rzędu Komisja nie wypracowała opinii i to był powód do tego, żeby tą komisję w całości rozwiązać, bez względu na to jaki komu cel przyświecał, ale komisja została rozwiązana i powód był taki, że nie wypracowywała opinii właściwie w wielu sprawach wiążących komisja nie wypracowywała opinii.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii - Jerzy Wroński - Chciałbym tylko powiedzieć, że przyjmuję Państwa decyzję może z pokorą i chciałbym również zakomunikować Panie Przewodniczący, że rezygnuję z pracy w Komisji Rolnictwa.

Wiceprzewodnicząca Rady - Iwona Ksel - Muszę się odnieść do tych kilkakrotnie powtórzonych słów „zaufanie, utrata zaufania”. Otóż, jak wiecie różne mieliśmy też z Jurkiem zdania w wielu sprawach i znając też jego poglądy, znając jego stosunek do wielu spraw, mimo wszystko obdarzyłam go wielkim zaufaniem, rekomendując go na pierwszej sesji tej kadencji na przewodniczącego rady, jak wiecie, choć doskonale też wiecie, że nie był z naszej bajki, że nie był w naszym klubie, że znaleźmy jego poglądy na wiele rzeczy, ale ja uznałam i uszanowałam, i cały czas darzyłam tego człowieka wielkim zaufaniem. Dzisiaj apeluję do radnych, aby pochopnie tej decyzji nie podejmowali. Nie opierajcie się na tych swoich partykularnych interesach, na tych tyradach, które gdzieś tam, na początku usłyszeliście. Tu nie o tyradę chodzi, tu chodzi o ciężką pracę, którą wszyscy mamy obowiązek wykonywać na rzecz naszej społeczności i Jurek tak właśnie pracuje będąc radnym, dlatego o to jeszcze raz Panowie radni apeluję, abyście pochopnie decyzji nie podejmowali, bo krzywdzicie człowieka tylko przez to, że popiera Burmistrz, a Wy nie, że Wam się nie podoba kobieta, a jemu tak, skoro jedni mogą to i ja sobie na to pozwolę.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Tak się zastanawiam, czy w związku z rezygnacją Pana Przewodniczącego w pracach Komisji, w ogóle jest sens nad dalszą dyskusją i w ogóle jest sens nad głosowaniem, radny właśnie w tym momencie zrezygnował z pracy w Komisji Rolnictwa i z funkcji przewodniczącego, co jest równoznaczne.

Radny Mariusz Ogrodnik – Mam tylko takie sprostowanie tak, jesteśmy razem w stowarzyszeniu, ale z komitetu wyborczego, z którego startowaliśmy, Pan Jerzy nie startował i nie wspierał nas, nie wiem, jakie były powody i tyle chciałem sprostować. Jeszcze ze swojego punktu widzenia, to uważam Pana Jurka za poważnego faceta itd., ale tak jak postąpił to powinien rzeczywiście, jak Pan radny Błażejewski powiedział, że powinien przyjść i jak facet stanąć, jak każdy człowiek, ja też jestem bardzo ułomny w różnych sprawach, ale pewne zachowania mi się nie podobają.

Wiceprzewodnicząca Rady – Iwona Ksel – Panie radny Ogrodnik, użył Pan sformułowania „ja też jestem ułomny”, kto z nas jest ułomny?

Radny Mariusz Ogrodnik – Ja jako człowiek, jestem ułomny, przepraszam bardzo, nie chcę, żeby ktokolwiek brał to do siebie.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii – Jerzy Wroński – Powiedziałem, że rezygnuję z Komisji Rolnictwa, ponieważ Ci koledzy – członkowie nie darzą mnie zaufaniem to w związku z tym powiedziałem, to co powiedziałem, uważam że to nie ma sensu. Jeżeli będziemy razem tu pracowali w tej komisji i koledzy nie będą mieli do mnie zaufania to wtedy wszystko będzie się „gryzło”, bo ani nie można wypracować wspólnej opinii, czy czegoś innego, ale gdybyście zmienili decyzję, tak, oczywiście dalej będziemy pracować. Jeszcze raz, jeżeli koledzy radni z Klubu czujecie się obrażeni to naprawdę Was serdecznie przepraszam i jeszcze raz powiedziałem, że deklaruje współpracę na radzie i na pewno na nikogo nie będę się gniewał, ponieważ nie wypada w takim wieku jak ja nie powinienem tego nawet robić, bo my musimy pracować wszyscy dla dobra naszej gminy, dla dobra naszego miasta, dla dobra naszego społeczeństwa i może jeszcze nie raz się posprzeczamy, ale polityka jest polityką.

Wiceprzewodniczący Rady – Mirosław Stasiak – Krótko odniosę się do dwóch rzeczy, które poruszył Pan Jerzy. Znaczek – ten znaczek dostałem od byłego Burmistrza Pana Walentego Darczuka, który był na pierwszym spotkaniu zaraz po wyborach, który wręczył uroczyście mi ten znaczek i poprosił, żebym go zawsze

nosił, bo daje mi go z wielką radością, że chciałem startować z listy „Skutecznego Samorządu”, że pokłada we mnie wielkie nadzieje jako członka tego „Skutecznego Samorządu”, bo jestem na pewno szczery, prawdomówny i kłamstwo zawsze będę piętnował i to robię. Z tych powodów Panie Jurku, złożyłem ten wniosek, bo z tego co widzę i z tych słów, które tutaj słyszę, każdy z nas ma inną wrażliwość na kłamstwo i inną wrażliwość na to, że ktoś jest nieszczerzy. Ja mam taką wrażliwość, bo zawsze jestem szczery, zawsze mówię prawdę, zawsze mówię to, co myślę, nawet jeżeli to czasami, tak jak twierdzi Pani Małgorzata, zakrawa o chamstwo, zakrawa o coś innego, o niewychowanie, czy zachowuje się jak gbur, nazywam rzeczy po imieniu. Dla mnie białe jest białe, czarne jest czarne, a jeżeli są to odcienie jakiegoś białego lub szarego, to ja od tego odchodzę, ja się od tego odsuwam i tak właśnie działam i taki jestem.

Radna Grażyna Słodkowska – Ja nie mogę nie stanąć w obronie Pana radnego Jerzego Wrońskiego, jest to radny, który w tej chwili jest trzecią kadencję, w każdych wyborach uzyskiwał ogromną ilość głosów od swoich wyborców. Natomiast tutaj borykamy się w tej chwili z sytuacją kiedy odnoszę wrażenie (jeżeli nie jest tak jak myślę to proszę mnie sprostować i to jest do Pana wnioskodawcy, do Pana Wiceprzewodniczącego Stasiaka dygresja) postawiliśmy na szali zaufanie kilkuset osób, które oddało głos na radnego Wrońskiego w wyborach. Radny Wroński w tej chwili ponosi karę za zachowanie, które Panu bądź Panom się nie spodobało.

Wiceprzewodniczący Rady – Mirosław Stasiak – Ma Pani rację, ale żadna z tych osób, które głosowały na Pana Jerzego nie były na pierwszym spotkaniu klubu, nie były podczas wystąpienia Pana Jerzego, bo gdyby były na tym spotkaniu, słyszały tą wypowiedź Pana Jerzego, to podejrzewam, że wielu także zmieniliby zdanie. Wielu na pewno ma może większą tolerancję na pewne rzeczy, ja nie mam.

Radna Grażyna Słodkowska – Oczywiście tak jak Pan powiedział, Panie Wiceprzewodniczący Stasiak, każdy ma prawo zmienić swoje zdanie i Pan radny Wroński również ma do tego prawo i należałoby się zastanowić z jakich przyczyn to swoje zdanie zmienił.

Wiceprzewodnicząca Rady – Iwona Ksel – A koledzy w swoim miłosierdziu odsuną Jurka w funkcji przewodniczącego.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego stałej komisji rady (Druk Nr 149/19).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 10; przeciw - 5; wstrzymało się - 0;

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Za
Iwona Ksel - Przeciw
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Przeciw
Tomasz Posyniak - Za
Paweł Retecki - Przeciw
Grażyna Słodkowska - Przeciw
Miroslaw Stasiak - Za
Mariusz Szymkowicz - Za
Jerzy Wroński - Przeciw

Uchwała Nr XVII/125/19 stanowi załącznik Nr 65 do protokołu.

Do punktu 18 porządku

Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych za 2018 rok:

- Przewodniczącego Rady - stanowi załącznik Nr 66 do protokołu;
- od Wojewody Zachodniopomorskiego - stanowi załącznik Nr 67 do protokołu;
- od Burmistrza Pyrzyc - stanowi załącznik Nr 68 do protokołu;
- z Urzędu Skarbowego w Pyrzycach (znak: 3213-SKA-2.4006.15.2019) - stanowi załącznik Nr 69 do protokołu;
- z Urzędu Skarbowego w Pyrzycach (znak: 3213-SKA-2.4006.16.2019) - stanowi załącznik Nr 70 do protokołu;
- z Urzędu Skarbowego w Myśliborzu - stanowi załącznik Nr 71 do protokołu;
- z Trzeciego Urzędu Skarbowego w Szczecinie - stanowi załącznik Nr 72 do protokołu;
- z Urzędu Skarbowego w Gryfinie - stanowi załącznik Nr 73 do protokołu.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Wypełniając obowiązek ustawy o samorządzie gminnym przewodniczącego Rady dokonałem, analizy złożonych przez radnych oświadczeń majątkowych za 2018 r. Radni swoje oświadczenia

majątkowe złożyli w ustawowym terminie tj. do dnia 30 kwietnia 2019r., nie było w tej kwestii żadnych uchybień. Jeden z radnych został wezwany do usunięcia braków formalnych złożonego oświadczenia w formie zeznania podatkowego (PIT) w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania, którego nie złożył do dnia dzisiejszych obrad naszej sesji.

W pozostałych oświadczeniach nie było braków nieprawidłowości, które należałoby dodatkowo wyjaśnić.

Nadmieniam, że w dniu 31 października 2019 r. do Rady Miejskiej wpłynęła analiza oświadczeń majątkowych z Urzędu Skarbowego w Pyrzycach stwierdzająca nieprawidłowości popełnione przy ich wypełnianiu, której fragment przesyłam w załączeniu każdemu radnemu.

Informuję, że z ww. nieprawidłowościami stwierdzonymi w wyniku weryfikacji oświadczeń, dotyczącymi poszczególnych radnych, można zapoznać się w Biurze Rady Miejskiej w celu dokonania ich korekty oraz wyeliminowania błędów przy składaniu kolejnych oświadczeń.

Każdy z radnych dostał notatkę o uwagach, jakie Naczelnik Urzędu Skarbowego poczynił do złożonych oświadczeń i proszę bardzo te uwagi uwzględnić przy składaniu kolejnych oświadczeń. Również otrzymaliśmy weryfikację oświadczeń od Wojewody Zachodniopomorskiego - Pani Burmistrz oraz mojego, ponieważ składamy te oświadczenia u Wojewody, większych uwag nie ma Pan Wojewoda do złożonych przez nas oświadczeń.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Do punktu 19 porządku

Wolne wnioski.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Poinformuje o pismach, które wpłynęły do Rady:

- adresowane przez rodziców dzieci z Przedszkola Nr 3 w Pyrzycach przy ul. Narutowicza, jego treść przytoczy jeden z wnioskodawców Pan Wiceprzewodniczący Mariusz Szymkowicz – pismo stanowi załącznik Nr 74 do protokołu;
- Sprawozdanie z konsultacji społecznych przeprowadzonych na terenie naszego miasta w dniu 21 listopada 2019 r. dotyczących powrotu fontanny i zagospodarowania działki nr 148/2. Wynik tych konsultacji myślę, że jest wszystkim Państwu znany, większość osób biorących udział w konsultacjach opowiedziało się za powrotem fontanny i przeniesieniem mini tężni w inne miejsce – sprawozdanie stanowi załącznik Nr 75 do protokołu;

- pismo z RIO w Szczecinie, Pan Prezes zwraca uwagę na uchybienie w treści uchwały Nr XVI/113/19 w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości, co dzisiaj konwalidowaliśmy, naprawiliśmy ten błąd - pismo stanowi załącznik Nr 76 do protokołu;

- pismo od mieszkańca Pyrzyc, które jest o dużym znaczeniu i bardzo proszę, abyście Państwo radni pochylili się nad tym i być może ta inicjatywa jest warta rozważenia. Pan, który składa to pismo, wnosi o ustanowienie tytułu: Samorządowiec 30-lecia Wolnej Polski w związku z tym, że w przyszłym roku upływa jubileusz 30 - lecia powstania samorządu terytorialnego, pierwsza ustawa o samorządzie terytorialnym wtedy tak się nazywała, nie o samorządzie gminnym, powiatowym i województwa tak jak dzisiaj i była datowana na 1990 r. - pismo stanowi załącznik Nr 77 do protokołu;

- pismo od mieszkańca Pyrzyc w sprawie spraw strategii rozwoju gminy oraz mamy pytanie, czy organy samorządowe Gminy Pyrzyce opiniowały projekt strategii naszego województwa. Jest tu poruszany cały szereg aspektów z tym związanych, pismo kierowane było do Pani Burmistrz, do wiadomości Radnych Rady Miejskiej, Radni wszyscy otrzymali, ponadto pismo jest do wglądu z Biurze Rady - pismo stanowi załącznik Nr 78 do protokołu;

- Zaproszenie od Pani Burmistrz na debatę w sprawie koncepcji obwodnicy, część Radnych uczestniczyła w tym spotkaniu, które już się odbyło - zaproszenie stanowi załącznik Nr 79 do protokołu.

Chciałbym podziękować Radnym za udział w poczcie sztandarowym w dniu 8 listopada na pogrzebie śp. Pana Jana Utnika, w poczcie uczestniczyli: Pan Artur Kurowski, Pan Damian Błażejowski i Pan Paweł Retecki, bardzo dziękuję Panom za tą postawę.

Dziękuję również za udział w poczcie sztandarowym w dniu 11 listopada: Pani Wiceprzewodniczącej Iwonie Ksel, Pani Grażynie Słodkowskiej, Panu Hubertowi Łuszczkowi.

Wiceprzewodniczący Rady - Mariusz Szymkowicz - Odczytał pismo od rodziców dzieci Przedszkola Nr 3 przy ul. Narutowicza, które zostało podpisane przez 121 osób, to są przede wszystkim rodzice, ponieważ te podpisy były zbierane tylko w przedszkolu a nie poza nim. Pismo było kierowane do pani Burmistrz i Rady z prośbą o odczytanie na dzisiejszej sesji.

Chciałbym tylko powiedzieć kilka zdań na temat tego placu zabaw. Pewnie Państwo wicie, jak ten plac wygląda, to pismo, które zostało przeze mnie odczytane jest bardzo obrazowe, faktycznie ten plac zabaw wygląda jak poligon, często zdarza się tak, że dzieci niszczą ubrania, bo gdzieś coś wystaje i to nie wynika z zaniedbań własnych przedszkola, ponieważ stan tych urządzeń już jest tak kiepski, że z dnia na dzień się psuje. Podobnie jest z ogrodzeniem, nawet była taka sytuacja, że własnym

sumptem były przesła wymieniane, natomiast dlaczego to pismo trafia dzisiaj, a muszę powiedzieć, że temat był tak głęboko poruszony przedwczoraj na zebraniu rodziców. Dlaczego trafia dzisiaj? Dlatego, że to jest forma prośby, żeby w przyszłorocznym budżecie (mamy jeszcze miesiąc czasu do sesji budżetowej) postarać się znaleźć środki na to, żeby ten plac wyremontować. Z tego placu zabaw korzysta ponad setka dzieci w sposób ciągły. Pamiętam taką rozmowę (była ona w szerokim gronie radnych, Pani Burmistrz, Pana Burmistrza), rozmawialiśmy i jak bardzo cieszyliśmy się z tych środków, które zostały przekazane na remonty, które były wymagane, ale te przedszkola (mogę powiedzieć o Narutowicza, bo jestem tam codziennie) w środku funkcjonuje bardzo fajnie i tego nikt nie neguje, fakt że często z sumptu rodziców, natomiast on fajnie wygląda. Natomiast jeżeli nie będziemy rokrocznie dokładać pieniędzy, jeżeli chodzi o takie prace zabezpieczające w placówkach oświatowych, to za 3 - 4 lata okaże się, że znowu trzeba będzie 200 - 300.000 zł włożyć jednorazowo, ponieważ przyjdzie jakiś organ i powie, że nie wolno tutaj prowadzić takiej placówki, jak było widmo takiej groźby, jeżeli chodzi o te tym roku. To pismo to jest tak naprawdę prośba do wszystkich Państwa, żeby w budżecie na rok 2020 uwzględnić potrzebę tego, iż ten plac zabaw faktycznie za chwilę może okazać się, że nie będzie nadawał się do tego, żeby tam dzieci mogły się bawić. Przypominam, że to jest setka dzieci i to jest tak naprawdę prośba o to, żeby się jeszcze raz nad tym pochylić i postarać się te środki w budżecie na rok 2020 znaleźć.

Z-ca Burmistrza – Robert Betyna – Chciałbym zadać kilka pytań. Na początek może moje subiektywne odczucie skierowane do Pana Przewodniczącego. Jak zdążyłem zauważyć bywa tak, że niektóre wnioski (nawet jeżeli jest prośba o to, żeby odczytać) są odczytywane na sesji w wolnych wnioskach, a niektóre nie są, a mam subiektywne odczucie, że te, które byłyby korzystne dla Pani Burmistrz, bądź korzystnie oceniały działalność organu wykonawczego, dziwnym trafem (moje subiektywne odczucie) nie są odczytywane, a te, które mogą być krytyczne wobec nas są wówczas odczytywane.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – To pismo zostało odczytane jako pismo jednego z wnioskodawców, ja tego pisma nie odczytywałem w całości, streściłbym tak jak każde inne, bo przyjąłem taką praktykę, że tych pism (tak jak Pan Burmistrz zauważył) nie czytamy, są one do wiadomości, wydłużałoby to nadmiernie obrady sesji i Pan Wiceprzewodniczący jako wnioskodawca prosił o odczytanie tego pisma.

Z-ca Burmistrza – Robert Betyna – Czy radni nie otrzymali tego pisma? Nie kontynuujmy już tego wątku, chciałbym zapytać w kwestii wnioskodawcy. Chciałbym wiedzieć, do kogo tak faktycznie wnioskodawcy, czyli Pan radny się zwraca, jest podpisane Szanowna Pani Burmistrz Pyrzyc oraz Radni Miasta i Gminy

Pyrzyce, jak wiemy w jakim momencie teraz (jeżeli chodzi o tworzenie budżetu) jesteście, stąd myślę, że moje pytanie jest jak najbardziej zasadne, do kogo Pan Przewodniczący Szymkowicz kieruje to pismo? Wiem, że rodzice się również podpisali, ale podpisał się również Pan Przewodniczący, tym bardziej, że są tu sformułowania i wiem, że często rodzice nie znając intencji, woli podpisywać się pod takimi pismami, bo pewnie gdybym ja nie znał procedury, obiegu dokumentów, jak wygląda, jak jest tworzenie budżetu, a sam miałbym dziecko w przedszkolu pewnie też bym podpisał. Moim zdaniem nie do końca rodzice wiedzieli jaki jest cel, ale to jest moje prywatne zdanie. Chociażby użycie takich zapisów, jeżeli Pan się pod tym podpisał, że plac zabaw stanowi realne zagrożenie dla życia i zdrowia naszych dzieci, to ja przepraszam, dlaczego wcześniej, jeżeli jest taka sytuacja, nie zgłosiliście Państwo, bo rozumiem nie zgłosiliście tego dyrekcji, ale jeżeli dyrekcja nie zareagowała, to ja dlaczego o tym nie wiem, czy Pani Burmistrz, żebyśmy mogli podjąć działania wyłączenia placu zabaw. Nikt z nas nie może sobie pozwolić na to, żeby było jakiegokolwiek zagrożenie życia i zdrowia naszych dzieci. Myślę, że moje pytania są zrozumiałe dla wszystkich Państwa? I radny - Pan Przewodniczący pod czymś takim się podpisuje? Nie wiem, gdybym ja to był, to powiedziałabym, Szanowni Państwo sprawdźmy jak faktycznie jest, zapytajmy Pani dyrektor, była taka sytuacja, Pani dyrektor coś odpowiedziała, czy nie odpowiedziała. Wszyscy chyba mamy świadomość, że obiektem zarządza dyrektor jednostki, nie Pani Burmistrz, ani ja, nikt zza biurka z Urzędu nie zarządza tym obiektem. Jeżeli coś wymaga jakiegoś działania na zasadzie zagrożenia, od razu Państwa informuję, od razu podejmujemy działania i nie ma tak nigdy, żebyśmy nie znaleźli środków bądź nie szukali jakiegoś rozwiązania, które albo wyłączy dany obiekt, czy dany element. Tak jak Państwo też wspomnieliście była kwestia dotycząca zabezpieczenia przeciwpożarowego, wiedzieliśmy bolało to nas, ale duże pieniądze trzeba było znaleźć, pieniądze zostały znalezione i zostało to wykonane. Takich rzeczy w ciągu roku zdarza się wiele i zalecenia Sanepidu i inne kwestie, na które zawsze reagujemy tam, gdzie jest jakiegokolwiek zagrożenie życia i zdrowia. Powiem szczerze, że jak to pismo otrzymałem na jutro rano poprosiłem Panią dyrektor, bo chcę wiedzieć, co się dzieje w placówce, jestem naprawdę po tym piśmie wysoce zaskoczony. Moje pytanie, do kogo tak naprawdę jest to skierowane, bo dzisiaj jesteśmy na etapie, gdzie w Państwa rękach jest budżet i to Państwo będziecie decydować, macie możliwość proponowania.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Pismo jest skierowane na ręce Przewodniczącego Rady i do Pani Burmistrz.

Wiceprzewodniczący Rady - Mariusz Szymkowicz - Ja powiedziałem, podsumowując to pismo, że te wszystkie awarie, które się zdarzają jest reakcja na

bieżąc placówki i tutaj nikt nie ma absolutnie pretensji do dyrekcji placówki, czy do wychowawczyń, które widząc tego typu zagrożenia zgłaszają i one na bieżąco są naprawiane. Tylko powiedziałem w kolejnym zdaniu, że obawiamy się, że może dojść do takiej sytuacji, że nie zdąży się naprawić czegoś i może się coś złego wydarzyć, bo takie coś jak porwane kurtki dzieci o ogrodzenie, to tak jak powiedziałem, ja sam osobiście zmieniałem tam pręśla razem z moim teściem, więc to nie jest zarzut tylko bardzo duże zwrócenie uwagi na ten problem, że to może pójść tak daleko, że coś się może wydarzyć, a później możemy sobie pluć w brodę i będzie, że nie mówiliśmy o tym.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Panie Wiceprzewodniczący, a jednocześnie rodzic w przedszkolu, Pan od roku czasu jest radnym, zna Pan budżet, zna Pan plan budżetu na rok 2020 i wie Pan o sytuacji takiej, która ma miejsce w przedszkolu, mówi Pan, że było to zgłaszane Pani dyrektor. Ja dzisiaj spotkałam się z osobą, która to pismo przyniosła i też z tą osobą rozmawiałam, i usłyszałam wszystkie za i przeciw, i usłyszałam jakby tą całą historię dlaczego i w ogóle. Troszeczkę odbiega od tego, co Pan mówi, ale Ok. My wszystko rozumiemy, jest dyrektor placówki i jest spotkanie z rodzicami, i Państwo na ten temat rozmawiacie, czujecie się zaniepokojeni i Pan jest dzisiaj tak samo odpowiedzialny jak my. Pan też jako radny podpisuje się pod pismem, mówi Pan, że jest Pan jednym z wnioskodawców, więc powiem Panu, że ja jestem taka trochę zaskoczona, że radny znający budżet, znający realia jest wnioskodawcą pisma do siebie samego, bo Pan jest członkiem rady, do burmistrza. Ma Pan budżet, a dlaczego (bo ja takie samo pytanie zadałam dzisiaj osobie, która dzisiaj była) nie mówi Pan tak „Proszę Państwa ja jestem i widzę taką sytuację, znam budżet, wiem że to nie jest proste. Z tym informowaniem Pani Dyrektor jest rozbieżność w tych wypowiedziach, trzeba się pójść spotkać, porozmawiać, bo może jest tutaj jakiś problem. Ja zadałam dzisiaj pytanie, dlaczego Państwo nie przyszliście normalnie na rozmowę i nie powiedzieliście, że macie taki i taki problem, czy do tego Panie radny jest robienie takiego happeningu? Nie, bo Pan jest wnioskodawcą, bo Pan jest radnym od roku czasu i uważam, że Pan powinien powiedzieć „Nie piszmy pisma, bo nikt nie ma złej woli” (ja słyszałem te wszystkie rzeczy, ten Pan też mi powiedział, jakie rzeczy były mówione), ale faktycznie ma Pani rację, powinniśmy do Pani przyjść zanim złożymy pismo, zanim się podpiszemy, zanim wysłuchamy. Powiem Panu, zastanawia mnie, jaka jest Pana rola w tej radzie i w przedszkolu. Ja też miałam dziecko w szkole podstawowej to, co mogłam zrobić jako burmistrz to robiłam, dzisiaj mam dziecko w szkole średniej, gdzie też widzę wiele rzeczy, ale wiem jaka jest sytuacja Starostwa i nie jestem jednym z wnioskodawców, a też bym mogła powiedzieć „Słuchajcie, napiszmy pismo, bo potrzeba tego i tego”. Pytam, rozmawiam gdzie mogę zanim zatrzymać można pewne rzeczy, zanim nie dowiem się tej faktycznej sytuacji. Jestem bardzo

zdziwiona, że Pan się na coś takiego zgadza, a nie jest Pan inicjatorem w drugą stronę, że Pan nie przyszedł do Pana Burmistrza, do mnie i powiedział „ Proszę Państwa jest problem” ale pod pismem nie zawahał się Pan podpisać, tylko, że Pan powiedziec im też, „że ja dzisiaj też jestem za to odpowiedzialny”.

Radna Małgorzata Piotrowska - Panie radny Szymkowicz, ja również odbyłam dzisiaj rozmowę z jednym z wnioskodawców i rzeczywiście jest troszeczkę inaczej jak wynika z samego pisma. Mówi Pan, że było spotkanie rodziców, czy była na nim Pani dyrektor? Nie było Pani dyrektor. Ja uważam, że to pismo to jest zarzut na administrowanie i na Panią dyrektor. Usłyszałam dzisiaj w rozmowie, że właśnie te furtki (spojrzałam na Pana Huberta, nigdy się go nie czepiałam), nie wiem jak na Policji jest furka zepsuta, to czy komendant dzwoni do wojewódzkiej komendy, żeby tą furtkę naprawić? Nie, robi to we własnym zakresie. To, że ogrodzenie jest w kiepskim stanie to znaczy, że nie zadbał o to ten, który zarządza budynkiem i otoczeniem. To, że dzieci wracają w brudnych ubraniach, to znaczy, że Panie wypuszczają dzieci na plac wtedy, kiedy on nie jest gotowy do tego, żeby z niego korzystać. Jeśli urządzenia są wadliwe, zagrażające bezpieczeństwu to się je demontuje, zamyka, usuwa lub naprawia. Więc uważam, że to pismo to jest zarzut. Co do podpisów jest ich więcej niż dzieci, są też tacy, którzy nie mają dzieci, bo i takie są nazwiska. Także generalnie tu jest tendencja, bo jak się dzieje źle dzieciom to mieszkańcy będą podpisywać. Zapewne wiele osób tego nie czyta i w dobrej wierze podpisują takie pisma i nie wszyscy są rodzicami dzieci z tego przedszkola. Jeszcze pytanie, bo jak się podpytałam to Pan w tym przedszkolu ma czwarty rok dziecko i myślę, że problem tego placu zabaw to nie jest kwestia wczoraj, czy przedwczoraj i to, żeby zrobić z tego taką a nie inną sytuację. Dzisiaj w rozmowie zwróciłam na to uwagę, że trochę o ile próbowano zachować drogę proceduralną w przedszkolu, żeby zadbać o to, żeby Panią dyrektor poinformować o problemie. Taka była inicjatywa rodziców, Pani dyrektor tak jakby nie odpowiedziała na wasze wołanie, ponieważ nie stawiała się na spotkaniu, nie chciała z Wami rozmawiać bo miała urlop. Nie był to dla niej na tyle problem mimo, że Państwo poinformowaliście Panią dyrektor, że szykujecie takie pismo do Burmistrza, bo taka była otwarta informacja do dyrektora. Ja rozumiem, że te pismo ma wskazać problem, ale zarządzający placówką nie był zainteresowany sprawami, które Państwo przedstawiacie, dlatego to trafiło wyżej, ale rzeczywiście mogło to się odbyć trochę inaczej, bo być może byłoby po sprawie. Z drugiej jednak strony podam przykład wiejskiej szkoły, wiejskiego przedszkola, które we własnej miejscowości ma stowarzyszenie, które działa, przyjaciół, rodziców przedszkola, które fantastycznie współpracuje z przedszkolem, który pozyskuje granty duże, granty małe, granty inwestycyjne, granty miękkie. Zapytam, są szkoły nasze, które korzystają z placów Nivea, są akcje w szkołach, jakie akcje, jakie projekty zostały przeszukiwane przez

Panią dyrektor czy osoby, które tak bardzo martwią się o przedszkole? Są społeczniki, które można napisać nawet we współpracy ze stowarzyszeniem, w którym Pan jest członkiem, bo kluby piłkarskie to myślę, że Pan nadal działa tam czynnie. Zna Pan członków stowarzyszeń, na bazie takich stowarzyszeń również można napisać małe granty. Ja uważam, że jest to zarzut Panie Burmistrzu, tylko nie konkretny w stronę Burmistrza, tylko w stronę dyrektora przedszkola.

Wiceprzewodniczący Rady – Mariusz Szymkowicz - Przy przedszkolu Nr 3 miesiąc temu zawiązało się stowarzyszenie, także zostały napisane 3 projekty z programu społecznik, nie wiemy co z tym będzie, ale mamy nadzieję, że zakwalifikują się i później uda się te granty pozyskać. Natomiast to też jest taka sytuacja mimo wszystko jak ze świetlicą w Żabowie i z ogrzewaniem. Zarzut wobec Pani dyrektor jest nietrafiony, ponieważ Pani dyrektor bardzo żywo interesuje się sprawami przedszkola, mało tego, mówicie Państwo, że nikt Państwu o tym nie mówił, co jest nieprawdą. Wielokrotnie na spotkaniach, komisjach mówiliśmy o tym, że przedszkola zostały wyremontowane w tej części, w której został rozpoczęty remont w zeszłym roku a zakończony w tym i cały czas mówimy o tym, że trzeba dofinansowywać, remontować te placówki. Nie mówcie, że nikt nie zgłaszał Państwu problemu, a po za tym już odchodząc od tego czy ktoś Państwu zgłaszał problem czy nie, jeżeli jest się zarządcą, właścicielem, administratorem danej placówki to wydaje mi się, że chyba powinno mieć się podstawową wiedzę na temat tej placówki i to nie jest tak, że plac zabaw zepsuł się w ciągu 3 miesięcy albo 3 tygodni. Kochani bądźmy poważni, bo to jest taka psychologia, to nie moja wina, nikt mi nie powiedział., ktoś tą Gminą administruje. To nie jest zarzut, ja przyszedłem z prośbą o to, żeby wziąć pod uwagę zaniepokojenie rodziców, wyraziłem to, później dopowiedziałem swoje zdanie, zresztą w sposób bardzo taki stonowany jako prośba, wołanie prośby. Natomiast Państwo próbujecie teraz zrobić ze mnie „głupka”, ponieważ twierdzicie, że podpisuje się pod czymś czego nie rozumie lub o czym sam decyduje. Próbujecie wskazać kozła ofiarnego jako Panią dyrektor. Drodzy Państwo nie mówimy w tym samym języku i generalnie słowa mają bardzo podobne znaczenie.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Odpowiadając Panu Szymkowiczowi, lepiej z kozła ofiarnego zrobić burmistrza, bo tak jest najłatwiej. Przed chwilą Pan powiedział, że nie z Pana, nie z rodziców to wiadomo, że z burmistrza. Było spotkanie Komisji Edukacji, Pan przewodniczący obecny tutaj, zaprosił wszystkie przedszkola i szkoły. Spisał sobie lub nie ale słuchał, słyszał Pan ile jest tych potrzeb. Mnóstwo potrzeb, także proszę nie mówić, że my czegoś nie widzimy, nie wiemy, musimy dostać pismo, żeby się dowiedzieć, że jesteśmy nieczuli, rodziców tutaj chcemy. W żadnym wypadku, proszę nie mieszać tutaj rodziców, ja powiedziałam

zwróciłam się do Pana jako rodzica, ale przede wszystkim radnego, tego, który decyduje o tym budżecie i tego, który w tym momencie też będzie mógł dokonać zmian w budżecie. Więc proszę też powiedzieć rodzicom, że Pan ma na to realny wpływ i proszę mieć realny wpływ. Gdybyśmy my mieli na wszystko środki, na te potrzeby o których jest to pismo, o których słyszał Pan przewodniczący, jest całe mnóstwo tych potrzeb. To tylko są szkoły i przedszkola, ale możemy dzisiaj tutaj wymieniać cały szereg wszystkich potrzeb i gdybyśmy tylko mieli to byśmy je wszystkie zapewnili. Nie trzeba by było pewnie pism i nie byłoby innych takich sytuacji, ale tak, mam do Pana pretensje, bo Pan jest radnym i nie może być Pan z jednej strony rodzicem, bo Pani Burmistrz nie dała i w ogóle, a ja to tak niekoniecznie mogę, tylko powinien Pan powiedzieć, że znam ten budżet, sam o nim decydowałem, nie było w budżecie w tym roku możliwości, budżet 2020 r. jest teraz w naszych rękach, zobaczymy co się da zrobić, bo faktycznie nad nim będę procedował, trzeba iść i porozmawiać z Panią Burmistrz, może w priorytetach poinformowałby Pan nas, że jest stowarzyszenie, może coś wspólnie zrobimy, zastanowilibyśmy się, bo jesteśmy na to otwarci. Ja tylko mam do Pana pretensje o to, że Pan się zachowuje z jednej strony jako ta osoba, która „no co ja tam mogę”, a z drugiej strony to Pan jest radnym, więc Pan jest cały czas radnym i proszę pamiętać o tym. Mówi Pan dzisiaj, że nie ma komunikacji, jaka jest komunikacja Pana ze mną w tej sytuacji, dlaczego Pan nie przyszedł i nie powiedział; „Pani burmistrz ja wiem, że jest tysiąc potrzeb i w ogóle, ale tam to jest już taka sytuacja tragiczna, bo ja nie wiem tego od dyrektora. Pan Burmistrz wiedział, nie wiedział, ale po to są dyrektorzy, że nie może Pan mi mówić, że my mamy pomijać dyrektora, bo ja mam z Burmistrzem wiedzieć, co się w danej placówce każdego dnia dzieje. Po to są dyrektorzy, biorą za to pełną odpowiedzialność, oczywiście, że przyznawany budżet tak jak Pan już teraz wie po tylu miesiącach, jest na bazie posiadanych przez nas dochodów, przychodów i wtedy są wydatki. Wie Pan, że sięgam wszędzie tam, gdzie tylko mogę, żeby te pieniądze pozyskać, więc nie może Pan w taki sposób się zachowywać i z jednej strony zarzucać mi przy innych, że brak komunikacji, ale z drugiej strony to Pan nie ma obowiązku zachowania tej komunikacji. Więc Pan jest tak samo odpowiedzialny za to jak my, ja tylko mam prośbę, zanim podpisze się Pan pod takim pismem, czy jak takie sytuacje się pojawiają, to niech Pan też powie: tak ja tam jestem, spotkamy się, porozmawiamy, ja Państwu przekażę również co się udało zrobić. Gdybym miała komu zabrać i mogła zrobić ten plac, to niech Pan mi uwierzy, żebym to zrobiła. Nie ma w tym ani złej mojej woli ani Pani Skarbnik, ani Waszej.

Wiceprzewodniczący Rady – Mariusz Szymkowicz – Pozwoli Pani, że będę wypowiadał się w taki sposób jaki chcę.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Jest problem, trzeba go rozwiązać, trzeba umieścić w długoletnim planie inwestycyjnym ten plac zabaw. Pani kierownik oświaty niech zobaczy jakie są jeszcze potrzeby, ustalić kolejkę potrzeb, tak, żeby to spływało, żebyśmy nie działali tylko tam gdzie jest potrzeba w danej chwili.

Wiceprzewodniczący Rady – Mariusz Szymkowicz – Staram się nie dawać wciągnąć w takie „pyskówki”, ale dzisiaj niestety dałem się. Drodzy Państwo, mówi Pani o tym, że nie komunikuje rodzicom tego, że jestem niespójny jako radny, jako rodzic, tak Pani powiedziała, bo nie komunikuje rodzicom tego, że też mam na to wpływ. Skąd Pani to wie? To jest Pani domysł, ja mówię o tym piśmie Pani Burmistrz właśnie dlatego, że rodzice mają świadomość taką, że jestem wybrany przez społeczeństwo i jestem w radzie, być może mój głos odbije się szerszym echem, być może usłyszą go inni mieszkańcy. Może właśnie dlatego wypowiadam się w tym momencie w taki sposób w tym temacie, bo mnie o to poproszono. Podsumowując jest prośba o to, żeby zwrócić ogromną uwagę na to, że jest problem z placem zabaw. Wydaje mi się, oczywiście mogę się mylić, że problem powinien zostać przyjęty, wysłuchany, „Zastanowimy się, mamy miesiąc czasu do sesji budżetowej”. Postaram się również znaleźć rozwiązanie, ja osobiście poproszę również o to innych radnych, bo problem jest pilny i na tym powinno to się skończyć.

Wiceprzewodnicząca Rady – Iwona Ksel – Jak zauważył dzisiaj Pan Przewodniczący, formuła przyjmowania przez niego i zaznaczanie obecności wpływu pism do Biura Rady, do Przewodniczącego była dotychczas inna. Natomiast dzisiaj zrobił odstępstwo dla Pana Wiceprzewodniczącego Szymkowicza. Chciałabym odczytać pismo, które wpłynęło jeszcze przed poprzednią sesją Rady Miejskiej, które tak naprawdę jest od mieszkańca Pyrzyce, i które tak przeszło sobie mimo chodem. Uważam, że jest tutaj poruszony też bardzo ważny istotny problem, który dotyczy nas radnych tutaj podczas rady. Pozwolę sobie przytoczyć treść tego pisma: „Szanowny Pan Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Pyrzyce. Jestem mieszkańcem miasta Pyrzyce od 1948 r., na przestrzeni swojego życia widziałem jak nasze miasto również przy moim udziale powstało jak feniks z popiołów i gruzów. Przeżyłem wszystkich dotychczasowych włodarzy naszego miasta oraz urzędujące rady. Posiadam telewizję kablową i gdy czas mi pozwala, oglądam transmitowany przebieg sesji Rady Miejskiej i Powiatowej. Przyznaję iż jestem zbulwersowany zachowaniem i „chamstwem” niektórych radnych Rady Miejskiej w stosunku do obecnie urzędującej Pani Burmistrz. Nie należę do żadnej opcji politycznej, bo osobiście brzydzę się polityką i uważam, że na sali obrad radni powinni kierować się dobrem wszystkich mieszkańców naszego miasta i Gminy, bez uprawiania polityki, bo po to zostali wybrani. Panie Przewodniczący, znam Pana i Pana rodzinę od wielu lat i bardzo proszę, aby Pan swoim autorytetem nie pozwalał na stałe stawianie Pani

Burmistrz i jej pracownikom, bezpodstawnych zarzutów. Biorąc pod uwagę, co dokonała podczas swojej kadencji dla dobra mieszkańców Gminy, nie dokonał żaden z dotychczasowych włodarzy. Proszę Pana, jeśli to możliwe, niech Pan zdyscyplinuje niektórych radnych, aby ważyli swoje wypowiedzi na sali obrad, bo w takiej atmosferze jaka panuje nie można pracować i zakrawa to na swoisty niepożądany mobbing, a już to jak zachował się radny wiceprzewodniczący Mirosław Stasiak w stosunku do swojego kolegi radnego Wrońskiego i koleżanki radnej Małgorzaty Piotrowskiej, nazywając ją plakatem, dyskwalifikuje go jako radnego, człowieka bez zasad i szacunku do kobiet i drugiego człowieka. Jest znana taka sprawdzona zasada, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje, a jak dotychczas od początku nastania rady widzę tylko niezgodę, a praktycznie nienawiść. Uważam, że do życia pełnionej funkcji radnego trzeba podchodzić z optymizmem oraz z szacunkiem do drugiego człowieka, również naszego rodaka. Należy zdawać sobie sprawę, że świata nie zmienimy, ale może trochę go ulepszmy dla siebie i dla innych, również na własnym gruncie. Panie Przewodniczący, mam nadzieję, że kiedy będę oglądał obrady kolejnych sesji rady nastąpi zmiana na sali obrad panującej do tej pory aury na lepsze, godne rangi sprawowanego urzędu zachowania się radnych". Wszyscy radni mogli zapoznać się, wiedzą kto podpisał się pod tym pismem. Ja z uwagi na RODO nie odczytam imienia i nazwiska.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Czytałem to pismo w prasie i taka refleksja przyszła mi na myśl, że z pismami jest różnie, bo raz jest tak, że działa w jedną stronę, drugim razem jest tak, że działa w drugą stronę i dlatego staram się unikać odczytywania pism, zostawiam je do wiadomości. Tak jak dzisiaj tłumaczyłem, tego pisma też bym nie odczytał, które było od rodziców. Oczywiście nie będę się ustosunkowywał do treści tego pisma, jest to wypowiedź szanownego mieszkańca, którą biorę sobie do serca. Powiem jedną rzecz, że radny, przewodniczący Rady Miejskiej jest radnym, który ma jedno większe od innych uprawnienie, prowadzi obrady sesji. Nie ma żadnych narzędzi do dyscyplinowania, do wpływania na wypowiedzi radnych, każdy jest osobą dorosłą, każdy jest świadom praw i obowiązków. Reaguje wtedy, gdy zakłócana jest powaga sesji, są używane słowa niewłaściwe, różnie może być oceniana moja postawa.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – Hubert Łuszczuk – Tak jak Pan Wiceprzewodniczący złożył pismo, to ja się cieszę, że nie dotarły te pisma, które ja ludziom podpowiadałem, żeby pisali, składali, bo bym dostał dzisiaj „bury” od włodarza. Zawsze mi się wydawało jak interesowałem się samorządem, że miesiąc październik i listopad to jest najlepszy czas składania pism o jakiegokolwiek prośby, dofinansowania do czegokolwiek, abstrahuje o przedszkolach i stąd też 2 dni temu 26 listopada o godz. 9:00 było posiedzenie Komisji Edukacji,

Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych, gdzie w punkcie 3 była realizacja inwestycji będących w obszarze działania komisji w roku 2018/2019 i jest to Druk Nr 11K/19. Na tym zebraniu byli zaproszeni przeze mnie dyrektorzy szkół, przedszkoli, zabrakło na tym spotkaniu dyrektora z Przedszkola nr 3 i 4. Słyszając wypowiedź Pana Szymkowicza, że dwa dni temu, czyli 26 listopada było zebranie w przedszkolu, w pierwszej chwili zmartwiłem się, że Pani dyrektor zignorowała moje zaproszenie i nie przyszła, ale jednak to, co było powiedziane na komisji, że jest na urlopie, niefortunny czas mojego posiedzenia i dlatego nie przyszła. Może wyartykułowując rano sytuację tego przedszkola, nie znam dokładnie, jak na tym placu zabaw jest, bo ciężko by mi było znaleźć wszystkie potrzeby naszych placówek oświatowych, dlatego po to zrobiłem to spotkanie. Jeżeli Pani dyrektor byłaby na tym spotkaniu, wyartykułowałaby tak jak pozostali dyrektorzy to zrobili, że powiedzieli jakie inwestycje były zrealizowane, jakie inwestycje pilne są do zrealizowania, a tych potrzeb tak jak Pani Burmistrz zauważyła jest multum, to może tego pisma by nie było. Tak jak zaznaczyłem też wielokrotnie w różnych instytucjach, jeżeli ktoś mnie się pyta, kiedy ma złożyć wnioski do budżetu mówię teraz jest ten czas. Dzisiaj dowiedziałem się, że nie tędy droga za co bardzo przepraszam te osoby, z którymi rozmawiałem, ale mam nadzieję, że jeżeli takie pisma się pojawią, to później w ramach możliwości, jeżeli pojawią się jakieś dodatkowe środki, będą robione te inwestycje w pierwszej kolejności, które stwarzają zagrożenie, bo tych potrzeb naprawdę jest multum i to nie tylko w placówkach oświatowych, ale praktycznie w otaczającym nas życiu.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Też byłam na tej komisji i chciałbym tylko przypomnieć Panu, jak Pan wysłuchał tych wszystkich potrzeb, to Pana dwa stwierdzenia były takie: Pani skarbnik się na tym pochyli, a Pani Burmistrz spojrzy na pewno przychylnym okiem.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – Hubert Łuszczuk – To nie tylko moje dwa spostrzeżenia, bo też powiedziałem, że budżet nie jest z gumy i powiedziałem, że nie mam magicznej różdżki, żeby to wszystko w jednym tempie załatwić. Także ja chciałem żebyśmy wszyscy słysząc to jakie są potrzeby, mieli z tyłu głowy, że w ramach posiadanych środków te inwestycje będą realizowane. Tak było w moim zamierzeniu.

Przewodniczący K. Rewizyjnej – Artur Kurowski – Chciałem poruszyć inny temat. W zeszłym tygodniu w naszej gminie Centralne Biuro Antykorupcyjne dokonywało zatrzymań osób podejrzanych o korupcję m.in. została Pani zatrzymana z Wydziału Planowania Inwestycji i Drogownictwa i chciałbym się zapytać na tą chwilę jaki jest status pracownika Urzędu, czy jest na zwolnieniu lekarskim, na urlopie, czy jest zawieszona ta osoba?

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Nie wiem czy to było Centralne Biuro Antykorupcyjne i gdzie te zatrzymania były. Mogę tylko powiedzieć, że sprawa urzędnika Urzędu Miejskiego w Pyrzycach w postępowaniu związanym nie z korupcją, zupełnie innym zarzutem dotyczy naszego urzędnika i osoba ta znajduje się na zwolnieniu lekarskim, jest zawieszona w wykonywaniu pracy w wydziale, ale nie pracy w Urzędzie.

Radny Mariusz Ogrodnik – Mam pytanie, wróć do ul. Słowackiego, zastanawia mnie jeden fakt, w pierwszym planie było, że ulica miała iść prosto później dopiero zakręciła, jeżeli wtedy były wszelkie zezwolenia na budowę, czy przebudowę tej ulicy, czy dokumentacja była do któregoś metra tylko wykonane, czy na całość? Nie chciałem już poruszać tego przy uchwale, tylko z czystej ciekawości, żebym wiedział, jeżeli jest Pani w stanie teraz odpowiedzieć, jeżeli nie to prosiłbym o informację na następną sesję.

Jestem zdziwiony, że jedno pismo rodziców z przedszkola wywołało tutaj taką burzliwą dyskusję, bo ja zawsze byłem przekonany, że jeżeli coś chcemy, czy do jakiegoś urzędu poszedłem, to zawsze mówiono - napisz pismo i to będzie rozpatrzone, czy w jakiś sposób zasugerowane, i tutaj jestem zdziwiony burzą tych wypowiedzi.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błażejewski – Dziękuję za udzielone odpowiedzi na moje zapytania i chciałbym się dopytać odnośnie pierwszego zapytania dotyczącego dworca kolejowego adoptowanego na mieszkania socjalne, komunalne, budynku, który jest własnością gminy. Piękna inwestycja, piękna praca, pieniądze wydane. Chciałbym się tylko dowiedzieć w momencie, jak Gmina przejmowała ten budynek, planowała taką inwestycję, kto opiniował, kto robił kosztorys, kto określił zakres prac? Moje pytanie dotyczyło m.in. czy była przewidziana opaska odwodnieniowa, wykonanie, ewentualnie naprawa istniejącej? W związku z tym, że rok 2017 był rokiem anormalnym, tereny dworca są terenem spaceru mojego i mojego psa, i widziałem, jak była wypompowywana woda z piwnicy w tymże budynku. Może bym nie zwrócił uwagi, bo 2017 r. anomalia 1200 litrów na metr kwadratowy w ciągu roku, 2,5 raza średni opad roczny, gdyby nie to, że miałem przyjemność wejść do środka, wejść do piwnicy i moje zdziwienie, przerażenie było stanem piwnic - stojąca woda, odpadający tynk, wychodząca pleśń na poziom parteru. Z tego, co mam w zapytaniu w tej odpowiedzi jest gwarancja 84 miesięczna, czy Burmistrz, jako właściciel tego budynku zgłaszał jakiegokolwiek naprawy gwarancyjne do wykonawcy? Żeby nie być gołosłownym przekażę Pani Burmistrz fotkę z wejścia do tej piwnicy, tak wygląda budynek po półtora roku użytkowania, 2.000.000 zł opakowanie piękne, środek tragiczny. Rozumiem, mieszkają ludzie, piłka odbita na ścianie, normalnie, każdy był młody, każdy gałą

klepał w ścianę, ale to, co się dzieje - odpadający tynk, smród w piwnicy, to jest niepoważne. Fajnie przecina się wstęgi, fajnie wręcza się klucze, ale dlaczego nie dbamy o ten majątek? Teraz moje pytanie, czy mieszkańcy nie monitowali do Pani Burmistrz, do odpowiedzialnych osób w tej Gminie za mienie komunalne, że tam się źle dzieje? Mamy 2 lata suche, przyjdzie następny mokry rok i będziemy mieli pływalnię, o której rozmawiamy, którą wszyscy tutaj się cieszymy, że było przedstawione, projekt tej pływalni bardzo piękny, obyśmy ją zrealizowali.

Natomiast powiem tak, pieniądze wydane, a gwarancja podejrzewam nie obejmuje zakresu tych prac poprawy stanu piwnic, dlatego że w kosztorysie, w projekcie nie było opaski odwadniającej, czyli po prostu wykonawca zrobił to, co było w projekcie, a my w tej chwili mamy problem.

Ja wystosuję następne zapytanie, czy te pieniądze, które pozyskaliśmy to w 100% były z programu, czy my jako Gmina dołożyliśmy do tej kwoty również swoją cegiełkę i w jaki sposób Pani Burmistrz widzi, żeby rozwiązać ten problem, bo to jest niewątpliwie problem, bo wilgoć wychodzi już na poziom parteru. Jest to stary budynek, wiele lat nieużytkowany, nie ogrzewany, z zarywającym się dachem i ze stojącą wodą w piwnicy. Będę oczekiwał na odpowiedź, cisnęło mi się to na usta, żeby zabrać głos, bo jestem przerażony tym, co się dzieje. Budynek bardzo fajny, mieszkania ludzie mają, ale zadbajmy o ten majątek.

Radny Jerzy Wroński – Chciałbym się odnieść do kolegi Damiana, ze stojącą wodą w piwnicach, przy intensywnych ulewach nie unikniemy tego, czy to jest domek jednorodzinny, czy to są szkoły, czy to są budynki pożytku publicznego, ponieważ kiedy są takie ulewy to proszę mi wierzyć Panie Damianie, że jeździmy cały czas pompując wodę i nie tylko w naszych gminnych budynkach, ale również i w budynkach jednorodzinnych tak jak mamy ul. Lipiańską, tutaj w Pyrzycach najczęściej jeździmy. Myślę, że to wszystko nie zależy tylko od tego, że ktoś może zepsuł robotę, ale to musimy również mieć pretensje może do Pana Boga, że tyle deszczu daje. To jest trochę nie tak, ja rozumiem, że kolega Damian chciałby dbać o to wszystko, my również chcielibyśmy, żeby to wszystko wyglądało tak, jak powinno wyglądać.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Ja wiem, że co Błazejewski powie to zaraz będzie ad vocem. To nie jest zarzut do Pani Burmistrz, tylko ja mówiłem o tym, że mieliśmy 2 lata suche, ale woda Panie Jerzy, w piwnicy stoi nie w takiej ilości jak w 2017 r., ale stoi i stąd jest wilgoć, stąd to się kisi, więc jest to problem. Ja znając, co to jest układ i rok hydrologiczny, że raz na 4 lata przychodzą anomalia i być może rok 2020 znowu nas doświadczy obfitymi opadami i będziemy mieli problem. To nie jest to, że ja chcę mieć pływalnię w budynku na ul. Dworcowej, tylko chcę powiedzieć, że mamy problem. Budynek jest ładny

z zewnątrz, w środku normalnie użytkowany, ale jest problem na poziomie piwnic. Nie mówię o tym, że coś tam jest źle zrobione, że ludzie się skarżą, że nie mieszkają, tylko mówię, że jest potężny fetor, jest wilgoć i odpada nam tynk ze ściany. To jest jednoznaczne z tym, że jest brak wykonania izolacji fundamentu i wykonania opaski odwadniającej. Jest to budynek ponemiecki i w 90% starych budynków ponemieckich w Pyrzycach są zamontowane opaski odwodnieniowe przez poprzednich właścicieli, my o to nie dbamy. Nie dbamy tak jak o urządzenia wodne, nie dbamy o rowy, kanały, rzeki. Widzimy problemy, jak się rzeka rozlewa i zalewa osiedla, tak nie widzimy problemu z tym jak jest sucho, że wody nie ma, przyjdzie woda i wtedy jest problem, wtedy jeździ straż ogniowa i pompuje.

Drażliwy temat ul. Lipiańskiej nie będę się na ten temat wypowiadał, bo wiemy, że tam jest od lat problem i oby się nam udało go rozwiązać po wybudowaniu nowych linii.

Radna Małgorzata Piotrowska – Mnóstwo dzisiaj było o zaufaniu, o utracie zaufania, chciałabym złożyć wniosek o odwołanie Radnego Mariusza Majaka z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Pyrzycach. Odczytała wniosek grupy radnych, który stanowi załącznik Nr 80 do protokołu.

W podpisie: Małgorzata Piotrowska, Jerzy Wroński, Grażyna Słodkowska, Paweł Retecki, Iwona Ksel. Dodam, bo zaraz na wstępie mój ulubiony kolega Radny Błażejewski dzisiaj zaśmiał się. Bardzo prosimy o przygotowanie uchwały, ponieważ wniosek jest skuteczny mocą złożonych pod nim podpisów – ¼ uprawnionych do głosowania. Zdajemy sobie sprawę jaki będzie wynik tego głosowania, niemniej jednak jest ważne, aby zaznaczyć problem, który się niestety nawarstwiał, pojawił się, jest zauważany przez mieszkańca (mówię dzisiaj naprawdę Panie Przewodniczący, dziś wyjątkowo w wielu sytuacjach udało się Panu zwrócić uwagę dwóm stronom), ale jak do tej pory niedopuszczalny był (z naszego punktu widzenia) styl pracy i obrad sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Czyli rozumiem, że pomimo krytyki dzisiaj się trochę poprawiłem. Oczywiście przyjmuję wniosek i będzie procedowany zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Szanowni Państwo, ja nie jestem przyspawany do tego miejsca, mogę przesiąść się w dowolne miejsce na sali obrad, nie widzę żadnego problemu, więc poddaję się pełnej weryfikacji. Natomiast, jeśli chodzi o sformułowania, że toleruję grubiaństwo, toleruję chamstwo itd., czy też niedopuszczalne zachowania, to tutaj prosiłbym o konkrety, żebyście Państwo konkretnie wskazali, jakie to działania tolerowałem chamskie, przekraczające normy prawne w wypowiedziach, czy też normy moralne, bo wniosek zawiera w sobie dużo ogólności.

Jeśli chodzi o pewne wypowiedzi, zdarza się dosyć często tak, że one są niejako rewanżem, zdarzyło się tak w przypadku (nie chciałem o tym mówić) tej sławnej wypowiedzi Radnego Mirosława Stasiaka, który został sprowokowany troszkę przez Panią Radną Małgorzatę Piotrowską, która zaczęła dyskusję od słów „nie wiem, co się w Pańskiej głowie dzieje na mój widok”. Tutaj zarówno mieszkaniowcy jak i Państwo radni nie raczyliście zauważyć, że zarzewie tej wypowiedzi powstało jednak gdzieś tam w wypowiedzi Pani Radnej Małgorzaty. Nie zgadzam się z takim stwierdzeniem, że toleruję zachowania niewłaściwe radnych jednego klubu, a inaczej podchodzę do radnych drugiego klubu.

Poddaję się weryfikacji, Szanowni Państwo, ja mogę usiąść jako radny szeregowy w dowolnym miejscu tej sali, dla mnie nie ma żadnego problemu, myślę, że wówczas też będę mógł sprawować duży mandat zaufania, który otrzymałem od wyborców (ponad 500 głosów, chyba już trzecią kadencję otrzymuję największą liczbę głosów spośród wszystkich radnych), więc dla mnie nie ma żadnego problemu, mogę być radnym szeregowym.

Wiceprzewodniczący Rady – Mariusz Szymkowicz – Mam tylko taką dygresję, ten wniosek o odwołanie z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej Pana Mariusza Majaka ma bardzo mocne uzasadnienie, szkoda, że nieprawdziwe.

Przewodniczący K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – Hubert Łuszczuk – Nie wiem, czy to już późna pora, że ten wniosek wpłynął, czy nie. Nie będę się rozwodził nad tym tematem tylko jak przed chwilą wszyscy widzieliśmy, to chyba ja jestem najbardziej pomijany w tej Radzie. Nie dzisiaj, ale można odtworzyć sesję, zawsze, siedzę na końcu i zawsze mi się wydawało, że będąc wysoką osobą (chodzi o wzrost) jestem bardzo widoczny z daleka. Niestety, myliłem się i wielokrotnie na tych sesjach jestem mało zauważany przez Pana Przewodniczącego dobrze, że są inne osoby w prezydium, które widzą i zwracają uwagę, że pan Łuszczuk chce coś powiedzieć. Po drugie: moje wypowiedzi jak zabieram głos są zazwyczaj puentowane przez Pana Przewodniczącego, że „zmierzajmy już do końca, kończmy tę dyskusję” i to, co Pani przeczytała, to mógłbym odebrać, że to ja jestem ten radny, który jest jakoś tak pokrzywdzony, a ja tak nie odbieram. Ja odbieram Pana Przewodniczącego tak, jak tu powiedział, sam zauważył, jest trzecią kadencję, ma bardzo rekordową ilość wyborców, którzy na niego głosują i jestem pełen podziwu, i dziwi mnie, że jest taki wniosek, może jest to podyktowane innymi względami, ale tak jak powiedziałem, nie mam zamiaru tego roztrząsać.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błażejowski – Nie wiem, co powiedzieć, zostałem wywołany jako ulubiony radny Pani Małgorzaty, muszę powiedzieć, że ją również darzę wielką sympatią nie od czasu, kiedy została radną, znam trochę dłużej Panią Małgorzatę niż tylko z kadencji radnej. Nie wiem,

kiedy Pan Przewodniczący pomijał radnych z Klubu popierającego Panią Burmistrz. Powiem szczerze, że na tych sesjach różnie się zaogniało, ta sala nie takie wypowiedzi widziała, różnie było w każdej kadencji. Rozumiem, że Pani Burmistrz, Panie Radne nie przywykliście do takiej ilości pytań, do takiej ilości dopytywania się tych niedobrych radnych z drugiej strony. Ja rozumiem, w poprzedniej kadencji Pani Burmistrz miała większość, nie było nietypowych pytań, były interpelacje takie, które były dobre. Teraz, dzisiaj Państwo składacie wnioski o odwołanie Pana Przewodniczącego. Zawsze podoba mi się, gdy Pani mówi, że „Radny Błażejewski mówi, że mamy większość”, niestety tak to jest złożone, taka konstelacja, że jest nas większość. Nie to, że same chłopcy i na schwał, ale mamy większość, która może przegłosować, jak Pani powiedziała „wszystko”, to Pani mnie cytuję, łapie mnie Pani za słowa, że możemy przegłosować wszystko. Oczywiście, możemy przegłosować wszystko, możemy przegłosować budżet w takiej formie, w innej formie, możemy każdą uchwałę zagłosować „za”, każdą przeciw, te uchwały, które nam pasują będą przechodziły, te uchwały, które nas nie będą satysfakcjonowały nie będą przechodziły. Będę wracał do ostatniej sesji, każdy z nas ma swoje przemyślenia, każdy z nas jest któryś rok radnym, podjęliśmy ciężką uchwałę na prośbę Pani Burmistrz odnośnie podniesienia podatków. Niejednokrotnie mówiłem mieszkańcom, mówiłem kolegom Radnym, że jest to zły Burmistrz, który sięga do kieszeni swoich mieszkańców, ale niestety tak jesteśmy postawieni pod ścianą i nie jest to wina Pani Burmistrz, nie jest to wina nas, po prostu jest taki układ, są pewne przemyślenia, to co Pan Burmistrz też mówił, że w końcu rodzina jest dowartościowana, są pieniądze. Te pieniądze nie biorą się za pomocą czarodziejskiej różdżki, nikt nie ma osiołka, żeby pociągnąć go za ogon i sypały się złote dukaty. Natomiast powiem jedną zasadniczą rzecz, my przyjmujemy tą krytykę jako Klub, który desygnował Pan Mariusza na Przewodniczącego Rady. Pan Mariusz nie zawiódł naszego poparcia i będziemy stali za nim murem i teraz mówię to z pełną świadomością, ta uchwała i te zabawy nie przejdą Państwu, bo w tym przypadku będziemy rozmawiać, spotkamy się i przedyskutujemy również inne warianty i nie jest to straszenie. W grudniu siądziemy do budżetu i też będą nietypowe, niewygodne i ciężkie pytania, i od tego nie uciekniemy. Nie rozmydlicie Państwo problemu budżetu, problemu stanu finansów naszej Gminy śmieszna zabawą o dowołanie Przewodniczącego Rady. Urażony jest jeden mieszkaniec, urażonych jest wielu mieszkańców. Ja też zdobywając ten mandat zaufania chciałbym, żebyśmy usiedli i rozmawiali, ale jeżeli Kalem jest wygodnie to Kali będzie krzyczał, tupał nogami, żeby przegłosować wszystko, ale jeżeli Ci, co Kalem kładą pod nogi kłody i jest coś niewygodne dla niego, to będą pouczeni, będą strofowani, będą obrażani, że są niegramotni, niewiedzą po co przyszli do Rady, bo są (jak to ja mówię pierwszorocznikami). Ja też w pierwszej swojej kadencji, w pierwszym roku to nie wiedziałem, co się tutaj dzieje, miałem całkiem inne wyobrażenie, ale niestety

również polityka dominuje nasz grajdoł pyrzycki. Jednym pasuje Pani Burmistrz, drugim nie, jednym pasuje ta część rady, drugim nie, widzimy pewne błędy u siebie i widzimy błędy również u organu wykonawczego. Także z całą świadomością, w imieniu Klubu „Bezpartyjne Pyrzyce” obdarzamy Pana Przewodniczącego pełnym zaufaniem i on ma nadal nasze poparcie do sprawowania mandatu Przewodniczącego Rady.

Wiceprzewodniczący Rady - Mariusz Szymkowicz - Pan kolega Radny Damian Błażejowski wypowiedział w sposób pełny, jasny i zdecydowany, chciałbym powiedzieć, że jako Przewodniczący Klubu Radnych „Prawa i Sprawiedliwości”, Pan Mariusz Majak w żadnym stopniu nie zatracił naszego zaufania, prowadzi obrady w sposób wydaje mi się więcej niż dobry, wręcz bardzo dobry. Zapewne wniosek - uchwała zostanie wprowadzona na przyszłej sesji, natomiast tak jak powiedział kolega Radny Błażejowski to jest gierka z Państwa strony.

Radna Małgorzata Piotrowska - Ja tylko w skrócie, nie jest to żadne odwracanie uwagi, nie jest to żaden temat zastępczy, jak to Państwo sugerują, czy gra, mam prawo mieć takie wrażenie, dzisiaj Pan Wiceprzewodniczący Stasiak przyznał się, że jest szczery i chamski, ale szczery, więc on chamstwem się posługuje podczas sesji i o tym też wspomniałam w piśmie. Tak jak za wszelkie działania pracowników i wszystkich innych jednostek odpowiedzialny jest Burmistrz, tak za całą sesję odpowiedzialny jest Przewodniczący i pismo wystosowane jest w sprawie Pana Przewodniczącego. Nie znaczy to, że straciłam do niego szacunek, że nie będziemy współpracować, ale takie jest odczucie przynajmniej tej damskiej części publiczności przy stole radnych, że niestety, ale ta praktyka w stosunku do kobiet (ja po której z tych sesji poczułam się urażona, mimo że w różny sposób zaczepiam Pana Radnego Stasiak, on również mnie) w życiu nie powiedziałam mu, że jest płaskim papierem na płocie, że jest zerem, nikim itd.. Nigdy w życiu nie obraziłam go w ten sposób, do dziś nie usłyszałam słowa przepraszam i uważam, że to co wtedy zrobił było poniżej godności przede wszystkim mężczyzny, po drugie samorządowca.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Powiem Pani Radnej tak, sądzę, że gdyby Pani siedziała na moim miejscu również nie miałaby Pani szansy zareagować na to, co wypłyne z ust kolegi siedzącego obok. Ja nie przewiduję co, kto ma w głowie i co kto powie, a w momencie gdy ta wypowiedź została wypowiedziana to już została wypowiedziana.

Burmistrz Pyrzyce - Marzena Podzińska - Chciałabym się odnieść do wypowiedzi Pana Radnego Błażejowskiego. Panie Radny Błażejowski, Pan mówi, że rozmydlicie budżet. Ten budżet tworzyłam ja i Pani Skarbnik, nie Ci Radni, którzy się podpisali pod tym wnioskiem. Chciałabym, żeby Pan nie łączył tej polityki i tego, o czym tu

tak dużo mówicie z tworzeniem przeze mnie i moją pracą. Jestem Burmistrzem piąty rok, wcześniej byłam zastępcą Burmistrza, nie boję się tej trudnej pracy i Pan to doskonale wie. Nie boję się trudnych pytań, ani Pana, ani żadnego z Panów, ani żadnej z Pań. Także proszę, jeżeli Pan broni Pana Przewodniczącego ma Pan do tego pełne prawo, jak najbardziej, ale proszę do tego nie używać mojej pracy, bo moja osoba jest tutaj tym punktem zapalnym, który dzieli. Jest opozycja, jest koalicja i tak było z różnymi burmistrzami, raz mieli raz nie mieli i tak samo było ze mną, ja też miałam większość później jej nie miałam i też nie cały czas było tak, że ją nie miałam. Więc ja bym tylko Pana prosiła o to, żeby Pan nigdy więcej nie używał takich słów jak „rozmydlenie budżetu”, bo tak jak ja tworzę ten budżet z Panią Skarbnik to życzyłabym, żeby Pan go stworzył siedząc tyle godzin i zastanawiając się komu, gdzie zabrać, komu dać i jak zrealizować inwestycje, te które już są, na które są umowy, te które są planowane, i te które chciałam, żeby zostały zrealizowane i również Państwo też byście je chcieli. Dużo dzisiaj mówiliście o zaufaniu do siebie, ja też miałam tutaj poruszyć i przeczytać jedną rzecz, która o takim zaufaniu mówi i o tym jak tutaj sobie ufamy, komu dajemy szansę, a komu nie dajemy szansy, ale uznałam, że nie będę tego dzisiaj mówiła. Poczekam jeszcze chwilę i zobaczę jak to dalej będzie wyglądało, bo jak to mówią „niech pierwszy rzuci kamieniem, ten kto jest bez winy” i myślę, że każdy z Państwa dzisiaj siedząc i ja wiem, że moja osoba tu dużo dzieli, ale jednym celem naszym w tej Gminie i w tej pracy samorządowej jest to, żeby ta Gmina się rozwijała, żebyśmy jak najwięcej inwestycji zrealizowali, żeby te inwestycje były (tak jak Pan sam tutaj podkreślił) przy ul. Dworcowej były należycie zrobione, żeby nie było takich sytuacji, gdzie ta odpowiedzialność spada na mnie, bo to ja ponoszę za to odpowiedzialność i zależy mi na tym, żeby to wszystko działało dobrze, żeby funkcjonowało, żeby nie było takich pism, żeby rodzice byli zadowoleni, żeby nie było takich sytuacji, że mamy tyle potrzeb, że idziemy coraz dalej i mówimy, że faktycznie tych potrzeb jest coraz mniej, że jesteśmy zadowoleni. Możemy się lubić, nie lubić, ale mamy jeden cel i naszym celem jest rozwój Gminy i pomimo lepszego, gorszego zaufania do siebie to ja myślę, że jakby każdy dzisiaj tak spojrzął na siebie, na te swoje działania i to, co mówiliście przed wyborami, w trakcie i po wyborach, to myślę, że nikt do nikogo nie miałby dzisiaj zaufania. Więc takie mówienie i wybielanie się dzisiaj, że jak to cudownie, to doskonale wiecie, że tak nie jest, więc, żeby ta moja osoba nie dzieliła to ja bym tylko chciała Państwu przypomnieć, że ja się nie boję, pracuję tutaj ciężko od rana do wieczora razem z moimi pracownikami i słucham wielokrotnie tego, co Państwo mówicie, wyciągam wnioski, bo nie jestem nieomylna, moi pracownicy nie są, ale też nie mogę się godzić na pewne rzeczy i takie atakowanie lub takie działania, które uderzają wprost we mnie, bo nasze działania powinny być wspólne. To, co powiedziałam, komunikacja działa w dwie strony, dlatego nie zgadzam się, żeby Pan używał słów „rozmydlenie, trudne pytania, większość, mniejszość itd.” ja tego się po prostu nie boję.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Pani Burmistrz, ja powiedziałem, że nie zamydlicie Państwo problemu z budżetem jaki mamy, bo mamy ciężki przed sobą budżet do uchwalenia. Szanuję Pani pracę, szanuję pracę Pani Skarbnik, bo przedstawiłyście nam dokument, który się spiał, nad którym trzeba się pochylić, trzeba rozmawiać. Powiem inaczej, gdyby nie ta kobieta, która tu siedzi - Pani Skarbnik, która nas przekonała w pewnym momencie, że musimy tzw. zrolować dług, który ciągnął naszą Gminę na dno i posłuchalibyśmy ówczesnego Burmistrza, gdy Pani była Wiceburmistrzem, gdzie nas przekonywał wtedy, że nie powinniśmy tego robić, że powinniśmy się nadal zadłużać ta ja już się boję spytać, gdzie byśmy dzisiaj byli. Ja powiedziałem, że nie rozmydlimy takiego tematu, bo boję się tematów zastępczych. Rozumiem, Pan Przewodniczący nie wszystkim pasuje, prawda jest taka może czasami nie jest w stanie okiełznać nas radnych, ale jesteśmy ludźmi i czasami szybciej się mówi jak myśli. Ja sobie zdaję powagę z sesji grudniowej, że być może pobijemy dzisiejszy rekord i będziemy siedzieć i się spierać odnośnie uchwalenia budżetu na rok 2020. To sama Pani mówiła, że jest problem, że będzie nam brakowało pieniędzy, masę pieniędzy, dlatego mówię świadomie, uznałem Pani rację, że musimy podnieść te podatki, to jest naprawdę niewdzięczna rola. Ja to rozumiem, sam sobie obiecałem, że jak będę starał się o mandat radnego nigdy nie pozwolę cisnąć ludzi, zabierać im pieniądze i podnosić podatki, ale stoimy przed ciężkim wyzwaniem, ja to rozumiem i na pewno nie powiedziałem, że budżet jest rozmydlony. Boję się tematów zastępczych, szkoda mi czasu na gierki, bo tak jak Pani Małgorzata mówi, wynik jest z góry do przewidzenia. Powiem tak, ewentualnie można potraktować te uwagi, myślę że na tyle Pan Przewodniczący jest osobą otwartą, jest Pani Wiceprzewodnicząca Iwona z Klubu „Pracujmy Razem”, trzeba usiąść i powiedzieć, zwrócić uwagę. Mi też się pewne rzeczy nie podobają, też jestem raptus, też czasami szybciej mówię jak myślę, zdarza się, człowiek jest tylko człowiekiem, można się zdenerwować. Powiem tak, nigdy nie uważałem i nie uważam Małgorzaty za dziewczynę z plakatu, bo jest naprawdę fantastyczną osobą i za to, co robi w stowarzyszeniach, i za jak kiedyś dźwignęła z ruin tego feniksa pod nazwą „Goplana Żabów”. Szkoda tylko, że tej drużyny w tej chwili nie ma, jest fajna infrastruktura i to jest dobre, my się będziemy spierać, będziemy się przekonywać, każdy będzie wyciągał różne ciężkie działa, więc może kończmy już tą dyskusję. Powtarzam jeszcze raz Pan Mariusz ma pełne poparcie naszych Klubów.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Kończmy, ale nie używajmy, że budżet jest tematem zastępczym dla Radnych, powiedział Pan o budżecie, ja będę dalej tego pilnować, dla mnie nie.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Odwołania Pana Przewodniczącego, odwrócić uwagę od ciężkiego budżetu.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Ale kto miałby odwrócić tą uwagę?

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Mam jeszcze wniosek Radnego Mirosława Stasiaka, który musiał opuścić obrady sesji, jest wniosek kierowany do Pani Burmistrz dotyczący planu remontu dróg publicznych i wewnętrznych. Pan Mirosław Stasiak prosi o udostępnienie planu remontu dróg publicznych i wewnętrznych oraz stopień jego realizacji zawartych w budżecie na 2019 rok oraz plan remontu dróg publicznych i wewnętrznych zawarty w propozycji budżetu na 2020 rok. (Wniosek na piśmie stanowi załącznik Nr 81 do protokołu.)

To nie jest wniosek do głosowania, z tego, co rozmawiałem z Panem Przewodniczącym, jest pomocny do uchwalania budżetu, Pan Przewodniczący chciałby wiedzieć, jaki jest plan remontów dróg w remontach bieżących i co było zrealizowane w 2019 r. myślę, że to pomocnicze będzie do uchwalenia budżet. Bardzo proszę o przygotowanie w imieniu Pana Przewodniczącego Mirosława Stasiaka takiej informacji.

Do punktu 20 porządku

Zamknięcie obrad XVII sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Zamykam posiedzenie obrad XVII sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach i zapraszam na następną sesję planowaną na dzień 19 grudnia.

Protokołowały:
Anna Piotrowska
Marika Lewandowska

Przewodniczący Rady

Mariusz Majak